Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 51. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 marca 1930 r. | Rok XXIV.

M. Łempicki.

Na marginesie zakończonej dyskusji budżetowej.

II.

(Ciężka sytuacja gospodarcza a niemożność obniżenia podatków. — Rola przedsiębiorstw państwowych. — Programy i hasła. — Niedomagania polityczne i moralne. — Akcja antykatolicka. — Wynarodowienie żywiołu polskiego na Kresach. — Kasy Chorych. — Podsłuch telefoniczny. — Konkluzja).

Nie mniej od cyfr budżetu, zasługują na uwagę **kwestje ogólnego znaczenia,** poruszane przy rozprawie budżetowej. Jest bowiem ta rozprawa pewnego rodzaju **rachunkiem sumienia państwowego;** ujawnia **niedomagania życia:** gospodarcze, polityczne, moralne, oraz ich przyczyny i oczywiście dąży do wskazania środków zaradczych. Pod tym względem, dyskusja tegoroczna dała cały szereg trafnych uwag, myśli głębszych i życzeń pobożnych, których stopniowa realizacja niewątpliwie państwu pożytek przyniesie. Postaramy się je tu streścić.

Zasadniczem tłem dyskusji budżetowej była świadomość, że **sytuacja gospodarcza** jest niezwykle trudna, **cięższa, niż była kiedykolwiek,** jak to zaznaczali na wyścigi przedstawiciele rządu i Sejmu. Na czoło zagadnień gospodarczych wysunęła się **kwestja rolnicza;** przedewszystkiem trzeba **ratować rolnictwo** — takie było wspólne wszystkich hasło. Zniżka cen płodów rolniczych osłabia zdolność nabywczą ludności rolniczej, której mamy przeszło 60%, kurczy rynek wewnętrzny, zagraża przemysłowi. W takich warunkach, oprócz środków specjalnych dla ratowania rolnictwa (kredyty ulgowe, organizacja handlu zbożowego itp.), należałoby wogóle **obniżyć podatki,** jak to już ma miejsce w niektórych państwach. Tymczasem, według stanowczego oświadczenia Ministra Skarbu, **uczynić tego niepodobna,** ze względu na niezbędne wydatki państwa i wogóle nie można teraz myśleć **o reformie podatkowej.** Sejm odrzucił nawet takie skromne propozycje, jak zniesienie czasowego 10% dodatku do podatku przemysłowego lub obniżenie wysokich odsetek za zwłokę w płaceniu podatków — co w rzeczywistości jest lichwą rządową. Pozostaje więc **dawne obciążenie podatkowe,** które prof. Krzyżanowski oblicza na 30—40% ogólnego dochodu płatników. Do podatków państwowych dołączają się **podatki samorządowe;** wzrosły one niepomiernie w ostatnich latach (co najmniej o 50% od r. 1925) wskutek rozpędu, a raczej **gorączki inwestycyjnej,** której, za przykładem rządu, uległy samorządy, nie licząc się z posiadanemi środkami.

Sytuacja mogłaby się poprawić i można byłoby obniżyć ciężar podatkowy, gdyby się udało **zwiększyć rentowność przedsiębiorstw państwowych:** koleje, lasy, kopalnie, różne zakłady przemysłowe. Jednak, co do tego punktu, dyskusja budżetowa wykazała zupełne zwątpienie. Generalny referent budżetu, poseł Krzyżanowski nazwał przedsiębiorstwa **„wielkim ciężarem naszego gospodarstwa państwowego“,** stwierdzając, że żyją one przeważnie ze źródeł pozabudżetowych (pożyczka stabilizacyjna, nadwyżki z lat ostatnich) — a te są już na wyschnięciu. To samo powtórzył referent budżetu Ministerstwa Skarbu, zaznaczając, że pomimo swego uprzywilejowanego położenia (np. pod względem opodatkowania), przedsiębiorstwa państwowe nie mogą stanąć na własnych nogach, wymagają ciągle dopłat ze skarbu i ich „komercjalizacja“ jest tylko fikcją.

Ciężka sytuacja gospodarcza Polski nie jest zjawiskiem odosobnionem: depresja ekonomiczna zapanowała na całym świecie. Nie ulega jednak wątpliwości, że u nas do pogłębienia kryzysu przyczyniły się następujące lokalne czynniki: **zbyt wielkie wydatki państwowe** ostatnich trzech lat, które były zrobione kosztem nadmiernych ofiar z dochodu społecznego i przeszkodziły kapitalizacji wewnętrznej, a następnie **brak programu gospodarczego** na dłuższą metę i wahania linji polityki rządowej (stosunek do rolnictwa, przemysłu, kwestja ceł itp.)

Ten poważny **zarzut bezprogramowości** był wysuwany niemal przy budżecie każdego ministerstwa, a trzeba pamiętać, że brak ogólnego programu, oraz szczegółowych, dla rozmaitych dziedzin życia, wywołuje zamęt w stosunkach wewnętrznych i wpływa ujemnie na stosunek zagranicy do Polski. Istotnie, zamiast dokładnie przemyślanych programów, mamy często tylko **głośno brzmiące hasła,** które nieraz okazują się fałszywemi i zgoła szkodliwemi. To wszystko razem pociąga za sobą w naszem życiu publicznem **niedomagania politycznej i moralnej natury.**

O tych niedomaganiach mówiono dużo podczas dyskusji budżetowej. Wystawiano **ideał praworządnego państwa,** na który składają się takie elementy, jak bezstronna i sprawna administracja, sąd niezależny, armja wolna od polityki i porównywano ten ideał z rzeczywistością, która znacznie od powyższych wzorów odbiega. Skarżono się na brak wyraźnego i jawnego oblicza rządu, na różnorodność ścierających się w nim prądów, w ogóle na panującą **niepewność jutra** i wzdychano do **stabilizacji stosunków wewnętrznych.** Nie da się

Sowiety zapowiadają druzgocący opór polskim „militarystom”.

Wystąpienie Senatu polskiego wywołało w Moskwie popłoch.

Moskwa, 28. 2. (PAT). Urzędowe bolszewickie „Izwiestja“ straszczają przemówienie sen. Thuliego pod nagłówkiem **„Polscy senatorzy wzywają do wmieszania się do spraw wewnętrznych Sowietów“.**

Dopisek „Izwiestji“ stwierdza, że „antysowieckie“ wystąpienie było **obstalowane zgóry przez czynniki, żądające wojny przeciwko Sowietom.**

„Izwiestja“ ostrzegają warszawskich polityków, że „taka ohydna nagonka w ościennej właśnie Polsce grozi poważnie pokojowi i jeżeli **polscy militaryści** ośmielą się wmieszać w sprawy wewnętrzne Sowietów, to spotka ich **druzgocący odpór“.**

Artykuł „Sowremiennika“ nazywa artykuł „Gazety Polskiej“ z 20 lutego **wezwaniem do wojny z Sowietami.**

Omawiając depesze z Berlina w sprawie **porozumienia polsko-niemieckiego,** „Izwiestja“ twierdzą, że jest to najważniejszy problem europejskiej polityki. **Ustępstwa Niemiec związane są z dalekoidącym planem antysowieckim.**

W dalszym ciągu polemiki przeciwko zarzutom zagranicy co do prześladowania religji, „Izwiestja“ podają ubliżającą w treści i rysunku **karykaturę papieża,** błogosławiącego „Morning Post“, oraz wywiad Rykowa z dyrektorem United Press Kinem, zaprzeczającego jakikolwiek ucisk religijny w Sowietach.

Citta del Vaticano, 28. 2. (PAT). Dowiadujemy się, że Ojciec św. wyraził swe apostolskie zadowolenie z powodu głośnego echa, jakiem odbił się w całym świecie katolickim jego list o prześladowaniach religijnych w Rosji. Sfery watykańskie podkreślają wybitny udział prasy we wszystkich krajach, **nawet niekatolickich** w kampanji sumień przeciw nowoczesnemu barbarzyństwu Sowietów.

Ojciec św., broniąc katolików, przeciw którym specalnie jest wymierzone ostrze prześladowań sowieckich, broni jednocześnie wyznawców innych religji, prześladowanych w Rosji.

Londyn, 28. 2. (PAT). Arcybiskupi anglikańskiego kościoła Canterbury i Yorku ogłosili list pasterski, nawołujący, by w całym kraju we wszystkich świątyniach odprawiono w niedzielę, dnia 16 bm. nabożeństwa i modły za wszystkich cierpiących z powodu prześladowań sowietów wymierzonych przeciwko ludziom wierzącym.

Gromadzenie się czerwonej armji nad granicą Rumunji.

Bukareszt, 28. 2. Z nad granicy besarabsko-sowieckiej przychodzą alarmujące wieści o gromadzeniu się mas czerwonej armji na terytorjum Sowietów wzdłuż granicy. Rumunja jest zaniepokojona.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że jest to czynione przez bolszewików celowo, aby nastraszyć Europę. — Uw. red.

Praga, 28. 2. (PAT). „Narodni Politika“ w depeszy własnej z Bukaresztu notując pobyt w Rumunji kilku **wybitnych osobistości francuskich oraz dziennikarzy,** którzy przybyli w związku z pogłoskami o gromadzeniu wojsk bolszewickich na granicy Besarabji, donosi, że dziennikarzom tym miano oświadczyć ze strony oficjalnej, iż nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Rumunja miała zamiar odsunąć się od **Małej Ententy.** Wprawdzie szereg zagadnień rumuńskich nie mieści się w ogólnych ramach Małej Ententy, jak przedewszystkiem kwestja bezpieczeństwa i kwestja interesów gospodarczych; i tak w pierwszym rzędzie **Rumunja dąży do jeszcze ściślejszego zbliżenia z Polską i do zagwarantowania wzajemnego bezpieczeństwa obu państw** poza istniejącemi już gdzieindziej gwarancjami.

Porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie pierwszym krokiem do Paneuropy.

Doniosłe obrady konferencji we Wrocławiu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 3. Z Wrocławia donoszą o przebiegu konferencji gospodarczej towarzystw środkowo-europejskich **(Mitteleuropäischer Wirtschafts-Tag),** gdzie przemawiano o niezbędnej łączności państw środkowo-europejskich, do których zaliczano m. in. również Polskę i Węgry. Ze strony Polski przemawiał **profesor Studnicki,** który oświadczył, że wspólnota gospodarcza Europy środkowej jest pomimo traktatów z Trianon i Saint Germain oraz pomimo przeciwieństwa polsko-niemieckiego faktem niezbitym. Tak n. p. **wpływa położenie gospodarcze Niemiec w dużej mierze na położenie gospodarcze Polski, Austrji, Węgier i Czechosłowacji.** Przez stworzenie bloku gospodarczego może nastąpić pozytywna współpraca gospodarcza środkowej Europy jako **komórki do Paneuropy.** Środkowa Europa połączona powstać może jednak tylko na zasadzie **porozumienia się Niemiec z Polską.**

W dalszym ciągu konferencji rozważano sprawę traktatów handlowych pomiędzy większą ilością państw niż dwa oraz odczytano z wielkim aplauzem oświadczenie ministra poczt Rzeszy, iż **poczta niemiecka zasadniczo godzi się na wprowadzenie do komunikacji pocztowej z państwami środkowo-europejskiemi stawek krajowych,** o ile zarządzenie to oparte będzie na wzajemności.

Znaczenie konferencji wrocławskiej jest bardzo duże, zwłaszcza w przeddzień zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Należy jednak przestrzec przed zbytnim optymizmem, ponieważ **Niemcy wiążą się gospodarczo raczej z Francją,** wobec czego **Polska musi stworzyć przeciwwagę** gospodarczą, łącząc się we wspólny blok **z Rumunją i państwami Bałtyckiemi.** **B.**

Byli ministrowie niemieccy nie będą już otrzymywali emerytury.

Berlin, 28. 2. (PAT) Reichstag w drugiem czytaniu przyjął dziś projekt ustawy, regulującej sprawę emerytur ministrów Rzeszy. Na miejsce emerytur dożywotnich ustawa wprowadza pensje przejściowe na okres conajmniej lat 5. Ministrowie, którzy pozostawają na urzędzie conajmniej przez lat 4, a w chwili ustąpienia liczą lat 65, otrzymywać mają emerytury dożywotnie w wysokości najwyżej 12 000 mk. rocznie.

zaprzeczyć, że b. minister Spr. Wewn. wprowadził do administracji pewną dozę samowoli i stronniczości w stosunku do obywateli, co musiało osłabić w społeczeństwie zaufanie do władzy i jej poszanowanie. Nowy minister obiecał **„uspołecznienie“ i „modernizację“ administracji**; czem będą w praktyce te hasła — przyszłość pokaże. Wiadomo także, że b. minister sprawiedliwości naginał sądy do wymagań polityki, praktykował przenoszenia i dymisję sędziów ze względów politycznych; nowy minister oświadczył, że jest stanowczym zwolennikiem **niezależności sądownictwa.** Są to dobre zapowiedzi.

Dobrze też się stało, że dyskusja budżetowa ujawniła tające się w obecnem Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ., **prądy antykatolickie**; zmierzają one w przyszłości do **szkoły bezwyznaniowej** w Polsce, a teraz do rozpolitykowania uczni i nauczycieli w duchu pewnego stronnictwa. Jest to coraz śmielsza **ofenzywa naszej masonerji,** maszerującej pod batutą międzynarodówki żydowskiej. Przemówienia ministra p. Czerwińskiego, który sam wystąpił z Kościoła katolickiego, o charakterze wyraźnie „wolnomyślicielskim“, spotkały się w Sejmie z ostrą repliką paru posłów i ze stanowczemi protestami ze strony wyższego kleru oraz różnych organizacji społecznych. Podobny fakt ujawnił się także przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych: wysyłani zagranicę dla naszej emigracji instruktorzy oświatowi, a także niektóre osoby urzędowe i nieurzędowe, uprawiają tam nieraz propagandę wrogą Kościołowi i duchowieństwu i budzą waśnie polityczne. Jeżeli zważymy, że pośród naszej emigracji (np. we Francji) emisarjusze sowieccy prowadzą agitację komunistyczną, to tembardziej staje się koniecznem i pilnem **ratować od zatrucia ducha naszego wychodźtwa.**

Omawiana też była przy dyskusji budżetowej, niezmiernie ważna dla państwa polskiego, **sprawa mniejszości narodowych.** Według wiarogodnych źródeł, na Kresach Wschodnich, **żywiołowi polskiemu grozi wynarodowienie;** jest on tam upośledzony, w porównaniu z Ukraińcami i Białorusinami; ludność polska, w wielu miejscach jest pozbawiona szkoły polskiej i kościoła katolickiego. Opieka nad mniejszościami narodowemi nie powinna odbywać się z krzywdą dla narodu polskiego.

Aktualne w tym roku kwestje, jak to: **gospodarka w Kasach Chorych, podsłuch telefoniczny,** skandaliczna **afera budowlana** w Min. Poczt i Telegrafów — nie zostały w dyskusji należycie wyjaśnione. Z ostrej sejmowej polemiki między posłami socjalistycznymi, dawnymi panami Kas Chorych, a obecnym Min. Pracy i Opieki Społecznej, można było wywnioskować, że dawniej w tych Kasach działy się poważne nadużycia, wydawano pieniądze na rzeczy niepotrzebne i wogóle Kasy były dochodowym folwarkiem dla PPS. Jednak miało się przytem wrażenie, że obecnie zmieniła się firma, ale pozostał dawny system protegowania w zarządach Kas swoich ludzi, bez względu na dobro instytucji.

Odnośnie do rządowego podsłuchu telefonicznego, Minister Poczt i Telegrafów oświadczył, że istniał on dawniej, obecnie jest nieczynny, ale w każdej chwili może być uruchomiony; podsłuch „złośliwy“ (?) zawsze jest możliwy. W aferze budowlanej b. ministra (p. Miedzińskiego), zdaniem obecnego ministra, był popełniony szereg nieformalności, ale nie było nadużyć natury moralnej; straty Skarzu nie będą znaczne. Dla dokładniejszego zbadania tych spraw, Sejm wyznaczył osobne komisje; — wogóle komisji mamy bez liku!

* * *

Zasługą jest Sejmu, że poruszył rozmaite bolączki naszego życia (przytoczyliśmy tu tylko niektóre) i w miarę sił swoich, starał się je wyświetlić. **Teraz kolej na rząd,** aby z wniosków dyskusji odpowiednio, w praktyce, skorzystał. Na horyzoncie naszym gromadzą się chmury — nikt temu nie zaprzeczy; dla skuteczności przeciwstawienia się burzy, konieczną jest **szlachetna, zgodna współpraca** rządu i przedstawicielstwa narodowego; nie pomagają temu mało taktowne występy osób niepowściągliwych.

20 żołnierzy bolszewickich uciekło z Rosji do Polski!

Nie chcą wywłaszczać ludu wiejskiego.

Nowogródek, 1. 3. (tel. wł.) W nocy z 27 na 28 lutego przekroczył granicę polsko-sowiecką i zgłosił się na posterunku policji państwowej w Łunieńcu oddział **z 20 żołnierzy bolszewickich,** należących do straży granicznej i to **w pełnym rynsztunku.** Żołnierze wraz z swym kierownikiem oświadczyli, że od dłuższego czasu nosili się z zamiarem **porzucenia szeregów armji bolszewickiej** a to wskutek niewystarczającej żywności oraz kierowania ich na wieś **przeciwko chłopom, którzy bronią się przed wywłaszczeniem.**

Niezadowolenie w armji czerwonej jest bardzo wielkie. Na granicy obserwać można coraz częściej ruchy chłopów starających się przedostać na stronę polską. Mimo znacznego powiększenia straży granicznej udaje im się przejście przez granicę. W polskich kołach rządowych omawiany jest projekt tworzenia **obozu koncentracyjnego uchodźców** wobec wzrastającej ich liczby.

Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński ustąpił.

Nie należy podróżować z „żoną“, która nie jest żoną...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 3 Sensacją wczorajszego południa było nagłe ustąpienie ze swojego stanowiska ministra spraw wewnętrznych Prus, socjalisty Wojciecha Grzesińskiego. który w liście wystosowanym do premjera Brauna oświadczył, że bezwzględnie rezygnuje ze swojego urzędu. Braun wyciągnął z tego konsekwencję i zamianował pruskim ministrem spraw wewnętrznych socjalistę pofesora Waentiga, dotychczasowego nadprezydenta pruskiej prowincji saskiej.

Prawica usiłuje przedstawić rezygnację Grzesińskiego jako skutek obaw politycznych ministra, który w ten sposób chciał uniknąć wotum nieufności. W rzeczywistości chodzi jednak raczej o względu natury osobistej. Minister Grzesiński przeciążony był walką partyjną i atakami skierowanemi na niego częściowo nawet z kół socjalistycznych. Pozatem czuje się on zbyt słaby po ostatnio przebytej grypie, aby zawiadywać ministerstwem.

Prasa demokratyczna żałuje ustąpienia Grzesińskiego, zaznacza jednakże, że **osobiste prowadzenie się byłego ministra nie było zawsze w porządku.** Prasa ma tutaj na myśli pewien pikantny skandalik, kiedy poza granicami Prus pan minister zameldował się w hotelu z „małżonką“, co się nie zgadzało z rzeczywistością. Całą sprawę skomplikował wówczas fakt, że władze lokalne urządziły oficjalne przyjęcie na cześć nieoficjalnego ministra. **B.**

„W Polsce nie jest źle“ —

twierdzi ten, który ma 60.000 zł miesięcznie dochodu Kobiety mogą i powinny ożywić polski przemysł — nie ubierać się w zagraniczne fatałaszki, buciki i t. p.

Warszawa, 28. 2. (PAT) Dnia 28 bm odbyła się konferencja prasowa u doradcy finansowego rządu polskiego i członka rady Banku Polskiego p. Deveya, na której p. Devey po powrocie z Ameryki, Anglji i Francji oświadczył wobec zebranych przedstawicieli agencyj i dzienników, iż może stwierdzić coraz żywsze zainteresowanie się Polską w takich środowiskach gospodarczych. które osobiście odwiedził i gdzie **wygłosił szereg konferencyj o polskich stosunkach gospodarczych** jak w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Chicago, Detroit, Lndynie i Paryżu.

Kapitał amerykański interesuje się coraz poważniej Polską w kierunku sfinalizowania produkcji polskiej w analogicznym stosunku, jak to uczynił ostatnio finalizując transakcje w zakładach Lilpopa, Loewensteina i Raua. P. Devey jest przekonany, iż w najbliższym czasie podobne transakcje dojdą do skutku, jednak z powodów zrozumiałych nie mógł wyjawić, które konsorcja amerykańskie przystąpią do sfinalizowania pewnych gałęzi produkcji polskiej. W czasie pobytu swego w Londynie i Paryżu p. Devey zetknął się z tamtejszemi sferami finansowemi, z któremi konferował w sprawach, interesujących bezpośrednio Polskę. Przechodząc do charakterystyki

stosunków gospodarczych w Polsce

p. Devey wygłosił następującą opinję:

Gdy rok temu powróciłem z krótkiej podróży do Stanów Zjedn., zastałem w Polsce bardzo deprymujące nastroje. Powróciłem wczoraj wieczorem z ponownej podróży do Stanów Zjedn. i znowu zastałem

niezadowolenie z sytuacji,

ale już z powodów przeciwnych. Zbiory w r. 1929 były tak obfite, że ceny uzyskiwane za ziemiopłody były niezmiernie niskie, z której to przyczyny

siła nabywcza szereckich warstw ludności polskiej zmniejszyła się.

Powodem tego jest, że ceny na światowych rynkach zboża są niskie, lecz nie mogę sobie wyobrazić, ażeby nie było na świecie miejsca, któreby nie było dotknięte brakiem żywności i tylko dlatego. że nasza ludzka organizacja nie jest doskonała, nadmiar zbiorów sprawia trudności na rynkach. W Polsce nie jest źle. Ogólnie społeczeństwo, uważając, że czasy są ciężkie,

trzyma gotówkę (kto ją ma?),

powodując tem zmnejszenie obrotu, a tem samem pozbawiając ludzi pracy, czemu należy przypisać, że jedna z większych gałęzi polskiego przemysłu ciężkiego nie domaga. Mam tu na myśli

przemysł włókienniczy,

który sam jeden tylko winien zatrudnić 200 000 mężczyzn i kobiet. Gdyby jednak w przemyśle włókienniczym nastąpiło ożywienie, odbiłoby się ono nader dodatnio dla szeregu innych gałęzi przemysłu w Polsce. Przywrócenie tej równowagi — mówił dalej p. Davey

leży w mocy kobiety polskiej.

Zwracając się do kobiet polskich, p. Devey nawoływał do **ubierania się w wyroby przemysłu polskiego,** co się może przyczynić do złagodzenia kryzysu w przemyśle przędzalnianym.

W Polsce nie jest źle, zakończył swe przemowienie p. Devey.

Dekret prasowy przestał obowiązywać.

Konfiskat przez policję więcej nie będzie.

stanowienia ustaw prawnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagę.

Uchwała sejmowa, powzięta 19 września 1927 r., uchylająca powyższe rozporządzenia, została więc nareszcie po 2 i pół roku w Dzienniku Ustaw ogłoszona.

Z dniem 28 lutego 1930 r. weszło w życie zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej znoszące rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem oraz rozporządzenie z tegoż dnia zmieniające niektóre po-

Straszny wypadek na dworcu kolejowym.

Z **Tczewa** donoszą: Pociąg z Gdańska, wchodzący na peron osobowy w Tczewie porwał tragarza, który przejeżdżał przez tor z wózkiem bagażowym. Ofiarę wypadku wydobyto z pod drugiego wagonu i w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

Rozłam wśród komunistów w Berlinie.

Berlin, 1. 3. Wśród komunistów berlińskich wydarzył się ostatnio ponowny rozłam na tle niezadowolenia grupy, zajmującej poważne stanowiska w magistracie, z dyktatorskich metod obecnego kierownika komunistów niemieckich Heinze — Neumanna, który wsławił się swojem okrucieństwem i swoją manją dyktatorską już przy popieraniu rewolucji w Chinach, gdzie był prawą ręką osławionego agitatora sowieckiego Borodina, doradcy rządu południowego w Nankinie. W związku ze wzmożeniem się opozycji w Berlinie nastąpiło oficjalne wykluczenie z partji 3 komunistów radców miejskich. Chodzi o radcę Letza i Raddatza oraz radczynię Rosenthalową. Ponieważ Raddatz jest również posłem komunistycznym do sejmu pruskiego, można się liczyć z dalszemi trudnościami komunistów na terenie parlamentarnym, tem bardziej, że wykluczeni oświadczają, iż nie składają mandatów.

List z Paryża.

Niemożliwy kartel lewicy.

Powrót pana Tardieu.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

Stało się tak jak przewidywaliśmy: gabinet p. Kamila Chautemps został obalony przy pierwszem zetknięciu z Izbą. Jest to nowa **porażka dla partji radykalnej**, która od paru lat niema szczęścia do swych szefów. W lipcu 1926 p. Herriot obala gabinet Briand-Loucheur, tworzy swój i zostaje obalony zaraz po odczytaniu deklaracji programowej. Ułatwia przez to powstanie gabinetu **„jedności narodowej"** Poincaré'go, do którego wchodzi ze swymi trzema kolegami jako „zakładnik". W listopadzie 1928 radykałowie wycofują się z rządu, ale p. Poincaré tworzy nowy gabinet bez nich. W październiku 1929, po obaleniu jedenastego gabinetu Briand'a, radykałowie otrzymują dwukrotnie misję utworzenia rządu: zarówno p. Daladier zapłacił za to prezesurą klubu parlamentarnego (zachował prezesurę partji), ale jego rywal i następca, p. Chautemps, nie był szczęśliwszy. Obaliwszy pana Tardieu stworzył wprawdzie rząd w sobotę, ale we wtorek, 25 lutego, został obalony 292 głosami przeciw 277, choć głosowali za nim wszyscy socjaliści. Jasnem więc jest, co nieraz już stwierdzaliśmy, że w obecnej Izbie niema większości lewicowej, że odbudowa Kartelu lewicy jest przed majem 1932 niemożliwa.

Wiedział o tem p. Chautemps i jego pierwszym zamiarem było oprzeć swój rząd na szerokiej koncentracji z p. Tardieu, jako ministrem obrony narodowej (połączone ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa) i wicepremjerem. Kiedy p. Tardieu odmówił, p. Chautemps usiłował pozyskać sobie przynajmniej część jego grupy wraz z grupką p. Franklin-Bouillon'a, ale spotkał się i tu, i tam z stanowczą odmową. I tylko aby uniknąć owej śmieszności, na jaką w listopadzie r. z. naraził według niego partję radykalną p. Daladier, zdecydował się p. Chautemps na próbę odbudowy dawnego Kartelu lewicy. Próba się nie udała, bo 25 posłów z „lewicy radykalnej" (na 52) głosowało przeciw rządowi, choć zasiadało w nim aż 5 ich klubowych kolegów z pp. Daniélou i Loucheur'em na czele; próba się nie udała, bo 5 „niezależnych lewicy" i 3 republikan socjalnych nie poszło za większością swych grupek i głosowało przeciw; przyłączyło się do nich paru niezdecydowanych „dzikich" i to wystarczyło, aby z „teoretycznej" większości pana Chautemps (gdyby grupy w rządzie reprezentowane głosowały za nim solidarnie) zamieniła się w mniejszość.

A co teraz? Bawić się w zbyt szczegółowe przepowiednie nie będziemy. Kiedy list ten znajdzie się przed oczyma czytelników, kryzys zapewne będzie już rozwiązany i Francja będzie miała nowy, już 82-gi w Trzeciej Republice gabinet. Nie ulega wątpliwości, że będzie to rząd „koncentracji" republikańskiej, rząd pojednania. Wczorajsza bitwa wykazała, że Kartel lewicy niema w Izbie większości. **Nie oznacza to wcale aby ją miał dawny Blok narodowy.** Jedna i druga formacja może liczyć na 270—280 głosów, kiedy dla rządów potrzeba minimalnie 310. Powołać do życia gabinet, opierający się na grupach dawnego Bloku narodowego, oznaczałoby utworzyć gabinet kilkutygodniowy. Trzeba rzucić most z prawicy ku radykałom poprzez niepewne grupki centrowe. Trzech ludzi może to uczynić: Tardieu, Briand i Poincaré... Ale p. Tardieu ma szans najwięcej.

Kazimierz Smogorzewski.

Prawdziwy morderca Halsmanna?

Niezwykłą sensację stanowi w Wiedniu zgłoszenie się pewnego człowieka, nazwiskiem Jan Schneider, który podaje się za prawdziwego mordercę Halsmanna. Jak wiadomo, już w kilku instancjach sądowych toczyła się sprawa o ojcobójstwo przeciw młodemu studentowi Filipowi Halsmannowi, który rzekomo strącił z wierzchołka góry na dno przepaści swego ojca, celem szybszego przywłaszczenia sobie majątku. Cała opinja ludności austrjackiej jak i prasy zwróciła się wówczas przeciwko wyrokowi sądu, na podstawie którego młody Halsmann skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia.

Niespodziewane stawienie się w policji Schneidera, wywołało wielkie poruszenie w Austrji. Schneider, który pochodzi z Czechosłowacji twierdzi, że będąc w Tyrolu, zwrócił się do ojca Halsmanna o pewną zapomogę, lecz gdy Halsmann odmówił, rzucił na niego kamieniem w głowę, przez co stracił równowagę i wpadł w przepaść. Później zabrał się do ofiary i obrabował ją. Sumienie nie daje mu spokoju, więc stawił się dobrowolnie w policji.

Katastrofalne położenie na angielskim rynku pracy.

Liczba bezrobotnych w Anglji stale wzrasta. W dniu 17 lutego zanotowano ogółem 1 524 000 bezrobotnych to zn. o 4 000 więcej niż w tygodniu poprzednim. Wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tego samego okresu w r. 1929 wyraził się cyfrą 66 000.

Marek Romański. 23

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Jeszcze raz idę na bank.

W spokojnym hazardzie dr. Fenga było coś niesamowitego.

— To szaleństwo — wyszeptał jeden z złotych młodzieńców.

Dr. Feng wolno i z namysłem dokupywał karty.

— Dwadzieścia jeden.

Hr. Toller wyrzucił dwie dziesiątki. Chińczyk bez słowa zgarnął pieniądze i swój czek.

— Czy gramy dalej?

Toller zapalił się:

— Ależ, naturalnie.

Niewiadomo, czy był to wpływ alkoholu, którego wypił wiele, czy też sposób gry dr. Fenga spodobał mu się tak dalece, dość, że począł stawiać jego metodą. Szczęście jednak opuściło hr. Tollera. W ciągu pół godziny przegrał jeszcze piętnaście tysięcy złotych.

Chińczykowi dopisywało kolosalne szczęście.

Wreszcie dr. Feng spojrzał na zegarek.

— Pół do trzeciej! — rzekł. — Panie hrabio, kończymy grę, muszę już iść.

— Zastrzegam sobie rewanż!

— Otrzyma pan też rewanż, panie hrabio — odpowiedział słodko Chińczyk, z jakąś dziwną tonacją głosu.

Działo już, gdy Marjusz i dr. Feng znaleźli się sami w Alejach Ujazdowskich.

— Gdzie pan idzie?

— Do domu! Zmęczony jestem ogromnie.

Reporter był nie tylko zmęczony, ale i zdenerwowany faktem, że prawie całą swą wygraną zostawił przy zielonym stoliku. Jedynym człowiekiem, który wygrał tej nocy był dr. Feng.

Chińczyk podszedł do najbliższej ławki i usiadł na niej.

— Niech pan siada, młody człowieku!

Dr. Feng dobył plik banknotów i odliczył ich część.

— Oto, pańskie pieniądze.

Marjusz oburzył się:

— Wraca mi pan przegrane pieniądze? Ja nie mogę ich przyjąć.

Chińczyk uśmiechnął się:

— Niech pan bierze je szybko. Czen-Li-Feng wie co robi. Gdyby pan poszedł do Tollera z kim innym bylibyście teraz obaj bez grosza...

— Miał pan dziś niebywałe szczęście.

— Mam je zawsze ilekroć chcę.

— ?

Dr. Feng wolnym ruchem dobył z kieszeni szereg kart.

Była to cała kolekcja asów, z najrozmaitszemi rysunkami na odwrotnej stronie.

Marjusz podniósł zdziwione oczy na Chińczyka.

— Pan grał...

— Tak, grałem pięcioma asami. Nigdy nie grywam inaczej. Oto as pik z tym samym deseniem na odwrocie, co talja kart Tollera.

Marjusz patrzał na niego przerażony. Dr. Feng uśmiechnął się łagodnie.

— Grałem tak, gdy spostrzegłem, że gra nie była uczciwa. W talji Tollera też było o jedną kartę za dużo. Podstęp za podstęp.

— A gdyby się to wydało?

— Gdyby się wydało? Mój młody panie, Czen-Li-Feng ma zawsze przy sobie rewolwer.

Chińczyk wetknął w rękę Marjusza banknoty:

— Te pieniądze należą się panu i niech je pan weźmie spokojnie. Czen-Li-Feng oszukał oszusta — to wszystko. Jeżeli spotka pan Durskiego, niech mu pan opowie, co widział pan w domu Tollera...

— Pan odchodzi- — zapytał Marjusz ujmując małą rękę Chińczyka w przystępie wdzięczności.

— Czen-Li-Feng idzie do siebie. Musi wypalić kilka fajek opjum i pomyśleć o wielu rzeczach. Wy, biali, mówicie, że to skraca życie, a to przecież życie ustokrotnia. Zobaczymy się jeszcze...

Nie czekając odpowiedzi Marjusza oddalił się szybkimi drobnymi krokami, kołysząc się lekko i wsiąkł w mglisty, blady świt czerwcowego dnia.

ROZDZIAŁ XV.

Wprost od ministra spraw wewnętrznych Durski udał się do lecznicy, do której polecił przewieźć kobietę, uratowaną z katastrofy kolejowej.

Młody detektyw, z pewnem zażenowaniem, stwierdził, że w ciągu ostatnich dwu dni stanowczo zbyt wiele czasu poświęcał myślom o nieznajomej. Jej pyszna uroda uczyniła na nim ogromne wrażenie.

Po przybyciu do lecznicy zapytał o nieznajomą, której nazwiska dotąd nie wiedział.

Portjer pokiwał głową:

— Panu chodzi niewątpliwie o pannę Martę Szylling... To jest jedyna ofiara owej głośnej katastrofy, którą przywieziono do naszej lecznicy.

...Marta Schylling?... To było zatem nazwisko nieznajomej...

Napisał kilka słów na bilecie i polecił posłać go do separatki chorej, poczem skierował się do dyżurnego lekarza.

Młody doktór pokiwał głową:

— Panna Schylling? Tak, przypominam sobie! Nic niebezpiecznego. Zwichnięcie nogi i lekkie obrażenia wewnętrzne... Za cztery do pięciu dni będzie mogła opuścić lecznicę.

Durski wyraził chęć zobaczenia się z panną Schylling.

— Nie mam nic przeciwko temu, naturalnie jeżeli pacjentka na to się zgodzi... Pan jest jej znajomym.

— Od bardzo niedawna... Wydobyłem pannę Schylling z pogruchotanego wagonu.

— A, to pan! I pan nastawił jej nogę. Odkądże to detektywi robią konkurencję lekarzom.

Lecz zanim Durski miał możność odpowiedzieć rozmownemu doktorowi nadszedł służący i oznajmił, że panna Schylling prosi pana Durskiego.

Detektyw zatrzymał się u drzwi olśniony jej urodą.

W lekkim szlafroczku, z rozrzuconymi na poduszce złotymi puklami włosów wydała mu się niezwykle urocza.

— Proszę, niech pan pozwoli bliżej

Uniosła się nieco na posłaniu i wyciągnęła do niego rękę.

— Jak to ładnie, że pan przyszedł. Myślałam, że pan zapomniał już o mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ku chwale ojczyzny i na pożytek Narodu.

Do wszystkich b. wychodzców zamieszkałych w kraju.

Od kilku miesięcy już — na obszarze Rzeczypospolitej działa Związek b. wychodźców „Wspólnota", …ający na celu:

a) zespolenie wszystkich b. wychodźców na na terenie Polski i utrzymanie stałej łączności z istniejącem wychodźtwem na kontynencie eropejskim, celem podtrzymania w nim cnót ojczystych;

b) napisanie historji polskiego wychodźtwa w Niemczech przed wskrzeszeniem Polski i wydanie tejże w pomnikowem dziele;

c) zbieranie i zachowanie wszelkich pamiątek narodowych wychodźtwa w muzeum i archiwum w kraju;

d) opieka nad emigracją polską i badanie jej potrzeb kulturalnych i materjalnych.

Wstępne prace w zbieraniu materjału w celach napisania tak potrzebnej w n…em piśmiennictwie historji o polskiem wychodźtwie w Niemczech, są już rozpoczęte.

Będzie potrzeba długiego i żmudnego wysił… , aby zebrać potrzebny materjał i ująć go wiernie i stosownie do przeżyć oraz prac naszego polskiego pielgrzymstwa w Niemczech. Będzie także potrzeba dużego nakładu finansowego, a jednak żadne przeszkody i trudności nie mogą nas zrażać, gdyż byłoby grzechem narodowym, abyśmy te tytaniczne boje o wiarę i mowę ojców, które wychodźtwo z przemocą germanizmu staczało — okrywali mgłą tajemnicy. Porozbiorowa literatura Polski, nie byłaby zupełną, gdybyśmy jej nie wzbogacili o jedno wielkie i pomnikowe dzieło:

„Historja Wychodźtwa Polskiego w Niemczech".

Historja walk Narodu Polskiego o niepodległość Polski posiadałaby wielką szczerbę, gdybyśmy nie upamiętnili w dziele pomnikowem tych walk, które polskie wychodźtwo o wolność naszą staczało.

Potomstwo nasze niechaj ma na wieczną pamięć ten żywy obraz prac polskiego wychodźtwa w postaci „Historji Polskiego Wychodźtwa w Niemczech", gdzie naprawdę każdy dom polski był tym szańcem, o którego kruszyły się ataki zaborców, które miały zabić duszę polską polskiego wychodźcy.

Niech historja polskiego wychodźtwa w Niemczech po wszystkie czasy mówi potomstwu naszemu, że w czasie naszego tułactwa każdy dom polski był świątynią narodową, a serce każdej matki Polki tym ołtarzem, na którym wiecznie tlił ów nieziszczalny znicz Narodu Polskiego.

Do dzieła do pracy wzywamy Was Druhowie z dawnych walk, które toczyły się wśród obcych o duszę polską i mowę ojców, wolność naszej Ojczyzny i honor Polaków.

My byli wychodźcy którzy znaleźliśmy szczęśliwie na łonie Matki Ojczyzny, stańmy znów w jednym szeregu pracy — pracy, którą wyrównac mamy lukę w piśmiennictwie naszem i stworzymy dzieło, które chlubnie mówić będzie o chlubnych i szlachetnych poczynaniach wszystkich naszych braci sióstr a które faktycznie przyspożyły Ojczyźnie chwały i przyniósł pożytek Narodowi.

Staniemy więc w nowych szeregach pracy. Gdzie tylko znajdują się byli wychodźcy z Niemiec, niechaj powstają koła Związku b. Wychodźców „Wspólnota" abyśmy wspólnym wysiłkiem stworzyć mogli to konieczne i upragnione dzieło: Ku chwale Ojczyzny i na pożytek Narodu!

Zarząd Związku b. Wychodźców „Wspólnota"

M. Kosowski w zast. sekretarza — **F. Mańkowski** prezes

A. Przybyła skarbnik.

Sekretarjat zarządu Związku znajduje się w Poznaniu, przy ulicy Działyńskich 3, dokąd upraszamy zgłaszać się po wszelkie informacje. Prosimy także, aby tam gdzie zamieszkują b. wychodźcy zwoływano zebrania celem tworzenia kół, które będą miały za cel zbierania materjałów potrzebnych do napisania historji, jak i będą pomocne przy zbieraniach funduszu na omawiane cele.

Za skradzione pieniądze chcieli żyć w Brazylji.

Kierowniczkę urzędu pocztowego wraz z mężem i szwagrem aresztowano.

Lwów, (AW) Przed kilku dniami władze pocztowe wykryły sprzeniewierzenia, popełnione przez kierowniczkę urzędu pocztowego w Korczowie obok Rawy Ruskiej, na kwotę ponad 50.000 zł. Obecnie nadeszła do Lwowa wiadomość, iż kierowniczka tego urzędu Eichlowa uplanowała kradzież do spółki z mężem Franciszkiem, b. urzędnikiem magistratu lwowskiego i jego bratem Alfredem, b. urzędnikiem województwa. Wszyscy oni postarali się uprzednio o paszporty i wyjechali do Brazylji. Cała trójka wylądowała w Rio de Janeiro, gdzie jednak, uprzedzeni przez śledcze władze polskie, funkcjonarjusze policji brazylijskiej dokonali aresztowania. Znaleziono przy nich 1000 dolarów, oraz 18.000 zł. Aresztowanych osadzono w więzieniu, a obecnie odbywa się między władzami polskiemi, a brazylijskiemi korespondencja w sprawie wydania aresztowanych.

Z Prus Wschodnich.

„Armer" Kupczyk..

W Iławie grywa w jakiejś cukierni kapela, której dyrygent nosi polskie nazwisko Kupczyk. Kapelmistrz Kupczyk postanowił pobić rekord wytrwałości w graniu. Pięciu muzykantów z Kupczykiem na czele zaczęli więc grać z przerwami jednej minuty po całej godzinie. Grali jedną godzinę, drugą i dziesiątą, dwudziestą, trzydziestą aż doszli do 36 godzin. Nowy rekord niemiecki był osiągnięty a na zakończenie Kupczyk zagrał „Dojczland, Dojczland iber alles". Publiczność właziła na krzesełka i stoły i jubel był nie do opisania. Muzykanci wnet poomdlewali, pokaleczyli sobie nawet palce, ale sława pozostaje sławą...

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie królewiecki „Rundkieker". Pisze on mniejwięcej tak: Jeżeli popisuje się kapela z nie do wymówienia polskiem nazwiskiem i bierze za to pieniądze, jest to interes, lecz publiczność, która napełniła lokal i nawet wchodziła na stoły i krzesełka, żeby zobaczyć, jak przy końcu tej męczarni (Menschenquälerei) zagrają Deutschlandlied, ta publiczność nie zasłużyła sobie na nazwę honorowych Niemców!

Ilustrowany komunikat z Moskwy:



„Komunizm postępuje naprzód".

Z walnego zjazdu harcerstwa wielkopolskiego w Poznaniu.

W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu XI walny zjazd oddziału wielkopolskiego Zw. Harcerstwa Polskiego.

Po nabożeństwie w kościele farnym odbył się na Nowym Rynku raport i przegląd drużyn, poczem w barwnym pochodzie udały się drużyny wraz z starszyzną do sali obrad Collegium Minus.

Obrady zagaił p. wiceprezydent dr. Kiedacz. Przewodniczył zebraniu burmistrz prof. Maresz.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszono referaty na temat: „Harcerz a przyroda" i na temat ideologji harcerskiej.

Na popołudniowych obradach w komisjach przygotowano szereg wniosków — które przyjęto plenum.

W dalszym ciągu odbyły się wybory, które dały nast. wyniki: komendantką chorągwi żeńskiej wybrano ponownie p. Marcelę Gosieniecką, komendantem chorągwi męskiej p. harcmistrza Władysława Czarnieckiego. Na miejsce ustępujących z zarządu Oddziału Wielkopolskiego członków wybrano pp.: gen. broni Józefa Hallera, prez. Zofję Żychlińską, wiceprez. dr. Kiedacza, ks. prał. Prądzyńskiego, kuratora Bernarda Chrzanowskiego, doc. uniwersytetu poznańskiego dr. Karola Stojanowskiego. Do sądu harcerskiego wybrano hm. Helenę Szafranównę, ks. prał. Prądzyńskiego, dyr. Antoniego Dehmela, prof. dr. Eugenjusza Piaseckiego i prof. dr. Kostrzewskiego.

KATOWICE. Śmierć górnika pod kołami pociągu. Na szlaku kolejowym Turza—Wodzisław pow. rybnicki przejechany został przez pociąg osobowy górnik Antoni Nowak, który poniósł śmierć na miejscu.

Śmieszny pomysł.

Jak czytamy w pismach stołecznych, odbędzie się w Warszawie, w końcu karnawału bal „Pana", w którym rolę gospodarzy pełnić będą, jak głosi szumna reklama, sami wybitnie eleganccy i piękni mężczyźni stolicy.

Zwyczaje karnawałowe we wszystkich krajach dopuszczają przeróżne ekstrawagancje, karnawał istnieje bowiem gwoli beztroskiej zabawy, gwoli zapomnienia o codziennej szarzyźnie życia.

Pomysły karnawałowe bywają bardzo różne i nikt nigdy nie stara się w nich doszukiwać ni tendecyj moralnych, ni rozumnych myśli, krótko mówiąc pomysły te mogą być zgoła głupie, byle tylko zapewniały dobrą zabawę.

Pomysł jednak stołecznych pięknych panów w głupocie swej wyszedł już poza szerokie ramy, przez karnawał dopuszczalne

Dużo i słusznie pisało się na temat niewłaściwości konkursów piękności kobiecej, czy dziecięcej, które ze względu na wrodzoną kobietom próżność, mogą mieć jeszcze pewną rękojmię powodzenia.

Reklama urody kobiecej, jej wdzięku, elegancji i t. d. sama przez się niewłaściwa, jest jednak mniej rażąca w swej istocie, być może przez tradycję odwieczną, która ceniła w kobiecie te zalety zewnętrzne, częstokroć z pominięciem wartości moralnej.

Ta sama tradycja uczyła doszukiwać się w mężczyźnie cech rycerskości, hartu, szlachetności i odwagi, nigdy jednak urody i elegancji.

Bynajmniej nie chcemy powiedzieć przez to, by mężczyzna miał być abnegatem, wystrzegającym się dbałości o zewnętrzne formy — bynajmniej, lecz dbałość ta nie może się uzewnętrzniać krzykliwie i reklamować.

Ze względu na zachowanie incognito gospodarzy balu „Pana", nikogo nie obrażając, współczuć można bezdennej głupocie mężczyzny, który oznajmi komitetowi balowemu: „jestem piękny i elegancki i nadaję się na gospodarza". **L. K.**

Z KRAJU.

WARSZAWA. Krwawa zemsta na tle porachunków partyjnych. W Warszawie, na ulicy Karolkowej doszło do krwawej sceny. Ślusarz gazowni miejskiej, niejaki Leon Maszyński, został napadnięty przez 2 osobników, którzy oddali do niego kilka strzałów. Pogotowie przewiozło śmiertelnie rannego do szpitala. Maszyński był członkiem bojówki PPS,-Frakcji. Napad był dziełem zemsty na tle porachunków partyjnych.

KRAKÓW. Świętokradztwo w Sieklówce Dolnej. Popełnione zostało świętokradztwo w kościele parafjalnym w Sieklówce Dolnej. Sprawca skradł z tabernakulum puszkę z komunikantami, oraz z zakrystji pozłacaną monstrancję. Na miejscu nie zostawił żadnych śladów. Dochodzenie w toku.

LUBLIN. Tragiczny wypadek w tartaku. W tartaku Annówka, położonym na terenie gminy Białobrzegi, powiatu lubelskiego, przed oczami robotników, pracujących w tartaku rozegrała się tragiczna scena.

Józef Adacz 60-cio letni starzec, z zawodu palacz maszynowy, uległ strasznemu wypadkowi.

Adacz usiłował założyć pas do pompy, znajdującej się obok głównej maszyny.

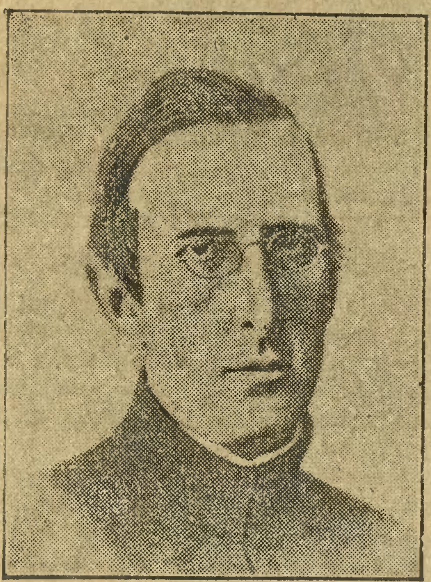
W pewnym momencie silny wiatr podwiał poły jego marynarki do góry, wskutek czego koło rozpędowe chwyciło Adacza za ubranie i przewróciło na ziemię tak nieszczęśliwie, że nogi palacza znalazły się w trybach maszyny zostały zupełnie zmiażdżone.

Obecni robotnicy natychmiast zatrzymali maszynę i wyciągnęli z niej nawpół żywego Adacza.

Winy osób trzecich nie ustalono.

W 25-tą rocznicę śmierci założyciela konwiktu chyrowskiego

(Wspomnienia o ks. Henryku Jackowskim T. J.)



Nie zapalają świecę i kładą jej pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre. Godzi się to powiedzieć o kaplanie, który życie swoje poświęcił maluczkim z miłości ku Bogu. Ktokolwiek podąży śladem jego żywota nie znajdzie nic innego jak tylko miłujące serce, natrafi nie na lotny piasek chęci i zamierzeń, lecz na granitową opokę czystego jak kryształ charakteru i na czyny z hartownej stali kute. Ktokolwiek ożywi ad oculos przeszłość skromnego zakonnika, wywoła promienne wizje siejby misyjnej na rolę ugorną dusz zatwardziałych i ponure widma katorgi więzniennej za wiarę. A najcudowniejszym pomnikiem ducha twórczego — najtrwalszą pamiątką po cichym sludze w winnicy Pańskiej będzie zawsze potężny gmach Konwiktu św. Józefa w Chyrowie, przeznaczony dla polskiej młodzieży.

O. Henryk Jackowski urodził się w 1834 r. w Jabłowie kolo Starogardu. Uczył się w Brunsberdze, Chełmnie i Gdańsku, studjował potem prawo w Berlinie i Wrocławiu. Silniej jednak od zapału do wiedzy działał nań promień łaski Bożej i natchniony zew z emigracji popowstaniowej — słynnych założycieli zakonu OO. Zmartwychwstańców, ks. Hieronima Kajsiewicza i Pawła Semenenki. W Rzymie pod ich kierunkiem kształcił się na księdza świeckiego, później w Pelplinie, gdzie otrzymał święcenia. I znowu czarem nieodpartym owładnęła go myśl o szorstkim habicie zakonnym, pociągało go gromowładne krasomówstwo kaznodziejskie.

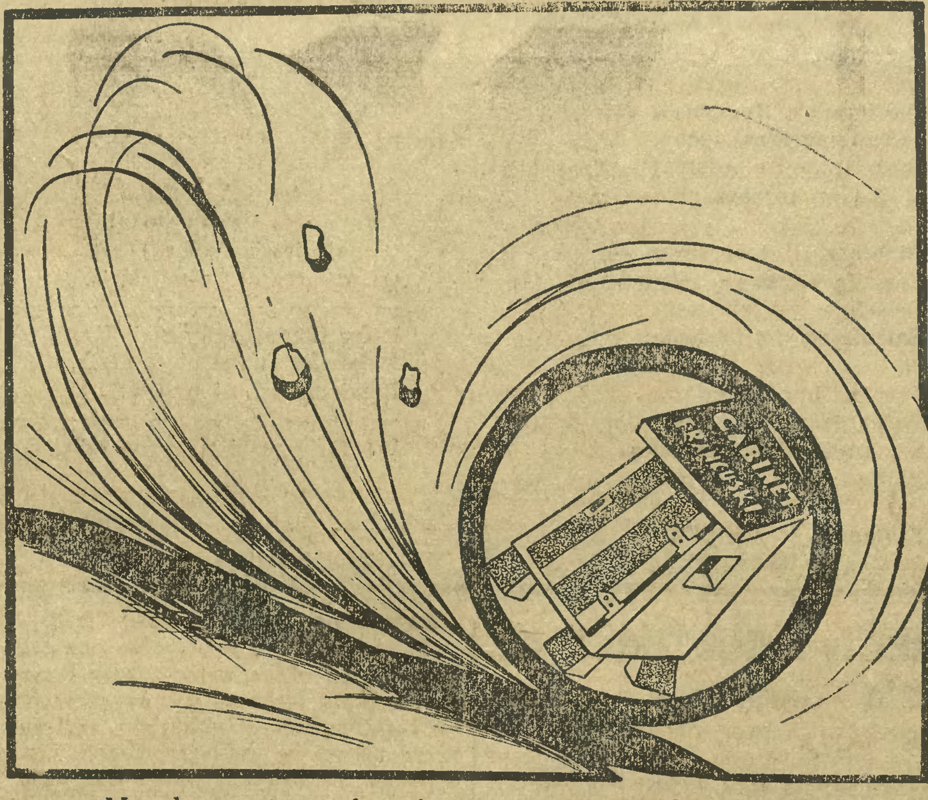
W 1861 r. wstępuje do Zakonu Tow. Jezusowego, o którym słusznie powiedział jeden z papieży, że jest to militia Christi — pancerny huf Chrystusowy. Odtąd zaczynają się przesuwać przez życie O. Jackowskiego złote paciorki zasług i czynów społecznych nieprzerwanie aż do ostatniego tchu — do wyczerpania zupełnego sił. Księdzem świeckim będąc, pracował na Pomorzu. Po złożeniu ślubów zakonnych orze niwy zachwaszczone w Poznańskiem jako kaznodzieja rekolekcyjny i zostawia tam po sobie z tego okresu pamiątkę mniej chybka i przemijającą niż płomienne słowo — popularną i rozpowszechnioną ogromnie książeczkę p. t. „Rozważ to dobrze". Kończy wreszcie jedną epokę życia rektorstwem nowicjuszów w Starejwsi i niezapomnianą nigdy, wzruszającą chwilą ukoronowania cudownego obrazu tamże przez Nuncjusza papieskiego.

Następne lata prześladują go majakami pól sybirskich i męczeństwa za wiarę. Działa na Podlasiu wśród unitów i cierpi prześladowania moskiewskie więziony 18 miesięcy w Siedlcach. Po uwolnieniu dalszym jego etapem Kraków i godność prowincjała Zakonu. Tu tworzy się drogocenna korona jego prac w powolnej życiowej wędrówce — Konwikt św. Józefa, zbudowany pod Chyrowem w celu katolickiego wychowywania młodzieży polskiej. Długie lata minęły zanim na terenach zakupionych stanął ogromny zakład i zaczęło w nim pulsować życie pełne dziecięcej swobody i ufności w Boga. Twórca był pierwszym rektorem. Dzisiaj niejedno już pokolenie chyrowskie z rozrzewnieniem wspomina te mury, w których nietylko naukę pobierało, ale czerpało też miłość Bożą i hart duszy na późniejsze burze życiowe.

Błogosławieni, którzy zbierają bogactwa w imię Boże i na pożytek bliźnich, albowiem oni są prawdziwymi synami Kościoła i rycerzami wiary, a nagroda ich większa przed innymi, co żywot wiodą poczciwy, ale ślimaczy. O. Henryk Jackowski zaczął dzieło bez grosza i zaszedł w ciężkiej pracy tam, dokąd zawsze zaprowadzi żelazna wola czy to samolubów, czy to wielkich Ofiarników ludzkości — t. j. do ogromów. Praca ponad siły wyczerpała wreszcie tego tytana czynów w cichości. Zmarł dnia 6 marca 1905 r. w Chyrowie, uczczony na pogrzebie przez czterech dostojników Kościoła i piękną mowę ks. biskupa przemyskiego, Pelczara.

Dr. Teodor Brandowski.

Z dziejów gabinetu we Francji.



Upada — to znów się tworzy — i tak w kółko.

Odezwa organizacyj kobiecych w Wilnie.

(KAP) Powojenny upadek obyczajów w postaci niedopuszczalnej mody, tańca itp. spowodował niejednokrotnie wystąpienia Stolicy Apostolskiej z potępieniem tych mód i tańców.

Chociaż obecnie daje się zauważyć znaczne polepszenie w tej sprawie, jednakowoż jeszcze nie jest tak, jak być powinno i jak tego żąda Stolica Apostolska. To też podpisane niżej organizacje zwracają się tak do swych członkiń, jak i do ogółu kobiet, by najusilniej dążyły do podniesienia obyczajów do należytego poziomu we wszelkich przejawach życia indywidualnego i zbiorowego.

Wilno, dn. 20 lutego 1930.

Liga Katolicka. — Związek Archi diecezjalny Stow. Kobiet Katol. — Narodowa Organizacja Kobiet. — Katolicki Związek Polek. — T-wo Koło Polek. — T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. — Sodalicja Marjańska Pań.

„Bacz, by Twoim było celem
Być i zwierząt przyjacielem!"
„Obojętnych na niedolę zwierząt
i ludzka niedola nie wzruszy!"

Zakonnica z paczką rewolwerów.

A może to był mężczyzna?

Z Katowic donoszą: W nocy 26. ub. m. w dzielnicy Załęże, przy ulicy Wojciechowskiego, jakaś zakonnica wsiadła do taksówki, i poleciła się zawieźć do Królewskiej Huty.

Szofera Brunona Zimnego zaintrygowały męskie rysy twarzy zakonnicy i obawiając się zasadzki, po kilku kilometrach zatrzymał taksówkę i wysiadł z niej pod pozorem naprawienia uszkodzonego motoru. Zakonnica również wysiadła i zapytała jak długo potrwa naprawa.

W tej chwili szofer wskoczył z powrotem do samochodu i szybko popknął w stronę miasta, pozostawiając zakonnicę na drodze, sam zaś ze swemi podejrzeniami podzielił się z najbliższym komisarjatem policji.

Tu stwierdzono, że w paczce, którą zakonnica pozostawiła w samochodzie, znajdowało się 20 rewolwerów i amunicja. Gdy po tem odkryciu szofer wraz z policją udali się z powrotem na miejsce, gdzie została zakonnica, naturalnie już jej nie zastano.

Rzekoma zakonnica władała kiepsko językiem polskim i zdradzała duże zdenerwowanie. Wobec tego, że nie podała ona szoferowi dokładnego adresu, dochodzenia są niezmiernie utrudnione.

Z Rosji sowieckiej.

W Petersburgu z 2400 sklepów prywatnych pozostało tylko 276.

Władze sowieckie w dalszym ciągu toczą walkę z handlem prywatnym. W Moskwie aresztowano w ostatnich czasach 200 kupców prywatnych pod zarzutem uprawiania nielegalnego handlu. W Leningradzie po przymusowej likwidacji z 2.400 prywatnych sklepów, pozostało już tylko 276.

Ogołocenie wsi ze środków żywności.

Według ostatnich sprawozdań, nadeszłych do Moskwy z prowincji wynika, że wskutek bezwzględnie prowadzonej akcji zbierania zboża dla miast, w wielu wsiach odczuwa się wielki brak środków żywności, szczególnie na Białej Rusi, gdzie kilka tysięcy rodzin żydowskich pozostaje bez chleba.

Nowy dekret sowiecki o ustawie emerytalnej.

Nowy dekret władz sowieckich tyczący emerytów nie usuwa tego zła, które panowało dotychczas w dziale emerytur i zapomóg wydawanych przez specjalny urząd doborczynny. Dekret dotyczy tylko bardzo niewielu osób, które mają prawo pobierać emeryturę i zapomogi i to podług śmiesznie niskiego wymiaru.

Nowy dekret głosi, że robotnik, który stracił zdolność do pracy, może otrzymać emeryturę tylko w tym wypadku, jeśli pracował w fabryce 8 lat, a pracownik umysłowy — 12 lat, przyczem nie wszystkie rodzaje pracy w zakładach przemysłowych są objęte dekretem. Te osoby, które utraciły prawo wyborcze, nie mogą liczyć na żadną pomoc w czasie bezrobocia ze strony rządu, jak również na emeryturę w razie utraty zdolności do pracy. Oprócz tego sądy sowieckie mogą pozbawić prawa pobierania emerytury osoby oskarżone o różne drobne przestępstwa.

Zakaz obchodu świąt wielkanocnych w Rosji sowieckiej.

(KAP) Według doniesienia z Moskwy, „Związek bezbożników" zwrócił się do rządu sowieckiego z żądaniem, by na całem terytorjum unji sowieckiej zabroniono obchodu świąt Wielkanocnych. Ma być również niedozwolone używanie dzwonów w czasie tych świąt. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe będą w te dni pracowały. Rząd zasadniczo już przychylił się do tego żądania i wydał podległym władzom odpowiednie zarządzenia.

Nauka — Literatura — Sztuka.

400-lecie Jana Kochanowskiego.

W bieżącym roku upływa 400 lat od daty urodzin sławnego poety polskiego Jana Kochanowskiego, którego dzieła zna po większej części każde dziecko polskie. Rola dziejowa Kochanowskiego polega na tem, że wespół z Mikołajem Rejem wywalczył ten szlachcic czarnoleski mowie polskiej należne jej miejsce — równorzędne z innemi językami literackiemi. Z okazji jubileuszu odbędzie się w Zielone Świątki zjazd naukowy zorganizowany przez Krakowską Akademję Umiejętności.

Kurs filozofji chrześcijańskiej na Uniwersytecie Lubelskim dla Stow. Akad. „Odrodzenie".

(KAP) Zarząd organizacji akademickiej „Odrodzenie", chcąc godnie przygotować swych członków do użytecznej pracy w społeczeństwie, zorganizował specjalny kurs filozofji chrześcijańskiej dla swych członków na Uniwersytecie Lubelskim. Dotychczas wygłoszono następujące referaty: p. prof. Rutkowski z psychologji i ks. prof. dr. W. Goral z teorji poznania.

Nowe pismo katolickie w diecezji kieleckiej.

(KAP) Komisja Akcji Katolickiej w diecezji kieleckiej, której zadaniem jest okazywać pomoc kapłanom i wskazywać środki, a także sposoby krzewienia zasad chrześcijańskich, postanowiła przystąpić do wydawania pisma ludowego, bezpartyjnego, religijno-społeczno-oświatowego. Pierwszy numer pisma ukaże się już w marcu p. n. „Gazeta Tygodniowa".

Nowemu wydawnictwu ślemy życzenia „Szczęść Boże".

Skąd się wzięły dzienniki?

Pochodzenie dziennika sięga czasów bardzo dawnych: ukazywały się już w Grecji „femerydy", a w Rzymie starożytnym „Acta diurna populi Romani" albo „Diaria" — „Diurnalia", zawiadamiające ludzi, zamieszkałych na prowincji, o tem, co się działo w stolicy. Były to pierwowzory dzisiejszych pism codziennych, w których znajdowały miejsce zawiadomienia o zgonach wybitniejszych osób, opisy ważniejszych wydarzeń, wiadomości niezbędne i zarządzenia rządowe. Najciekawszą jednak rzeczą w tych „acta" były skandale i skandaliki, jak o tem świadczy tekst numeru tych „acta" z dnia 20 marca 168 roku przed Chrystusem:

„Konsul Licynjusz objął dziś sprawowanie swych obowiązków urzędowych.

„Właściciel kantoru wymiany pieniędzy (argentarius) Audizjusz, którego sklep nosi oznakę w postaci tarczy cymbryjczyka, uciekł (dodać trzeba, że nihil nove sub sole), zabierając z sobą znaczną sumę pieniędzy. Po długich poszukiwaniach został odnaleziony, aresztowany i zmuszony do zwrócenia pieniędzy jemu zawierzonych.

„Przywódca bandytów Denniphon został ukrzyżowany w porcie w Ostji".

Nowa wielka praca Juljusza Kleinera.

Znany chwalebnie również zagranicą uczony polski profesor Juljusz Kleiner wydał po niemiecku pracę objętości stu kilkudziesięciu stron, w której opisuje dzieje literatury polskiej od jej początków aż po dzień dzisiejszy. Książka ta wchodzi w skład pracy zbiorowej „Handbuch der Literaturwissenschaft", jaką wydaje znana firma poczdamska „Athenaion". Profesor Kleiner, który wsławił się przedewszystkiem wspaniałą monografją o Słowackim, jest specjalistą polskiej literatury romantycznej — w swojem najnowszem dziele zdradza jednak niezwykłą znajomość i literatury współczesnej. Krytycy chwalą wnikliwość prof. Kleinera w psychikę współczesnych pisarzy oraz jego subtelny sąd o ich dziełach. Prawdopodobnie wyda autor, który niemieckiem wydaniem swojej „Historji literatury" oddaje naszej nauce niewątpliwie nieocenione usługi jako propagator, pracę swoją również po polsku.

Eskimosi nie mieszkają w domkach ze śniegu.

Znany uczony i podróżnik polarny dr. Wilhjalmur Stefansson, oświadczył, że wycofuje się z działalności podróżnika polarnego z powodu stale zmniejszającego się zainteresowania publiczności sprawami ekspedycyj polarnych. „Publiczność — mówi Stefansson — woli czytać cudaczne opowieści i do dziś dnia trwa w wierze, że Eskimosi mieszkają w lepiankach, budowanych ze śniegu i używają świeczek łojowych, podczas gdy w rzeczywistości posiadają oni gramofony i odbiorniki radjowe a pływają po morzu i polują na foki nie w kajakach, ale w motorówkach kosztujących po kilka tysięcy dolarów". Stefansson twierdzi, że nie może się przyzwyczaić w swoich pracach polarnych do nowoczesnych wynalazków jak radjo i samoloty i że podczas jego ostatniej podróży znienawidził radjo, które przeszkadzało mu w pracy, wywołując jedynie nostalgję (tęsknotę za ojczyzną).

3 lata więzienia za plagjat.

Niejaki Robert Carter, liczący lat 32, stanął przed sądem w Nowym Jorku, pod zarzutem dopuszczenia się plagjatu literackiego. Oskarżony zeznał, iż sprzedał wydawcy nowelę, którą żywcem zapożyczył od jednego ze znanych autorów. Nadużycia takie popełniał także uprzednio, uzyskując ogółem ze sprzedaży plagjatów 1200 dolarów. Sąd skazał Cartera na 3 lata więzienia.

Drugi statek w Nemi wydobyty.

Pokład drugiego statku rzymskiego zaczyna powoli wynurzać się z głębin jeziora Nemi. Już podczas pierwszych oględzin zewnętrznej części, znajdującej się ponad powierzchnią wód, znaleziono ciekawy bronz artystyczny w postaci dwulicowej figury (wysokości metra) o twarzach satyra, stanowiący prawdopodobnie jedną z ozdób poręczy, okalającej pokład. Figura z pozłacanego bronzu jest kunsztownie wykonana. Fragmenty dachu są również z pozłacanego bronzu.

Kongres muzyki liturgicznej.

Wroku bież. odbędzie się na Śląsku prawdopodobnie w sierpniu, II polski kongres muzyki liturgicznej. Kongres ten tym razem odbędzie się pod protektoratem J. E. ks. biskupa Lisieckiego. Udział w kongresie wezmą kompozytorzy muzyki liturgicznej, dyrygenci i organiści z całej Polski, a pozatem w pierwszym rzędzie, kompozytorzy muzyki kościelnej.

Powieści Sienkiewicza i Orzeszkowej — „stęchła starzyzna".

Ze wszystkich bibljotek polskich na terenie Białej Rusi Sowieckiej zostały ostatnio usunięte, jako „stęchła starzyzna" powieści Sienkiewicza i Orzeszkowej. Zastąpiono ją literaturą nową „proletarjacką". Jednocześnie z tem został wydany okólnik, zgodnie z którym czytanie lub przechowywanie powieści Sienkiewicza lub Orzeszkowej będzie traktowane, jako uprawianie agitacji antybolszewickiej.

Maurice Decobra zakazany w Niemczech.

Klasyczny przedstawiciel wyuzdanej literatury „mondaine" Francuz Maurice Dekobra, doczekał się nareszcie zakazu swoich dzieł nawet w wolnomyślnych naogół Niemczech. Mianowicie w Hamburgu zażądała prokuratura konfiskaty kilku najbardziej wstrętnych romansów tego autora — dzieł, których tytułów nawet przytaczać się nie godzi. Nie chodzi w tym wypadku oczywiście o trylogję, opisującą dzieje „damy z wagonu sypialnego", bo cykl ten zawiera z małemi wyjątkami rzeczy tak nudne, że szumne tytuły „Książę Soliman" i „Purpurowa gondola" uważać można tylko za pretensjonalną maskę, pod którą kryje się pustka.

Bolszewicka fala.

Płynie... huczy... zalewa...
Świat pożogą rozpala,
Zagłady hymny śpiewa
Czerwona, krwawa fala.

Wdziera się tłumom w serca
Jadem przesyca ducha,
Rozpustnik i morderca —
Matką jej rozpacz głucha.

Glob czyni już ogrójcem —
Spowija krwawym płatem,
Belzebub jest jej ojcem
Zatruty sztylet bratem.

Płynie... huczy... zalewa...
Świat pożogą rozpala
Szatańskie hymny śpiewa
Sowiecka, krwawa fala

Szatanom stawia tron
Myśląc że świat zdobędzie,
Każe w triumfu wołać dzwon —
Zagłady cnej orędzie.

Lecz czuwa Miłość — Bóg
Bóg będzie twą zaporą!
Znajdzie się ścieżka pośród dróg
Której złe fale nie zabiorą.

Chociaż żeś tak głęboka,
Zatrzymasz się zła wodo!
O znajdzie się Opoka [1])
Co wesprze duszę młodą!!...

— — — — — — — — — — —

Patrz Chrystusowy stoi Krzyż: —
Światełko cudne nieci zdala,
Ramiona wznosi wzwyż!!...

— — — — — — — — — — —

Wnet się rozbije groźna fala...

STANISŁAW BORUŃ.

[1]) Kościół katolicki.

Krótkie dzieje Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.
W 10-lecie oswobodzenia Pomorza.

(Kor. wł. „Dziennika Bydgoskiego").

Jeśli mierzyć skalą czasu — byt Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, prof. Wacława Szczeblewskiego, to okres tego istnienia nie będzie wielki, za to suma włożonej pracy i wydobytych z niej wyników starczyłaby na długi, bardzo długi jubileusz.

Uczelnia ta, która w Grudziądzu powstała, a której od samego początku założenia duszą jest prof. Szczeblewski, położyła tak niespożyte zasługi około podniesienia kultury ducha w dziedzinie sztuki, że wszelkie słowo blade będzie na wyrażenie sumy tego dorobku tak skromnemi środkami, jakiemi szkoła rozporządza.

Prof. Wacław Szczeblewski jest artystą, jak to się mówi z „Bożej łaski", a zawdzięczając jego na Pomorzu pobytowi, istnieje możność rozwoju Szkoły. Prof. Wacław Szczeblewski urodził się w Pelplinie na Pomorzu (pow. tczewski). Od wczesnej młodości zdradzał wybitne zamiłowanie do rysunków i malarstwa. Idąc za popędem swego powołania, wyjeżdża do Drezna i tu wstępuje do Państwowej Królewsko-Saskiej Akademji Sztuk Pięknych, gdzie studjuje lat siedm. W pracy artystycznej okazuje tak wielkie zdolności, że Akademja redukuje mu czas studjów. Kończy wreszcie klasę mistrzowską w r. 1919 z dyplomem Akademji. Za wybitne prace uzyskał dyplom honorowy, wydany przez Radę Akademicką, a wręczoną osobiście przez brata króla saskiego, księcia Jerzego. Polak wyróżnienie takie otrzymać mógł, jeśli naprawdę już na to zasługiwał. Pierwsze jego uczniowskie portrety na wystawie w Dreznie w r. 1912 odznaczone są premjami i są wyróżniane. Po ukończeniu studjów młody artysta przebywa i studjuje w Londynie i Paryżu. Wystawia w Monachjum, Berlinie, Warszawie, Dreznie z dużem powodzeniem, a obrazy jego znajdują nabywców nawet z Ameryki.

Prof. W. Szczeblewski był przed wojną artystą faworyzowanym przez wysokie i wpływowe czynniki, a na tej drodze łatwiej już mógłby się piąć coraz wyżej po stopniach karjery. Nie upaja go jednak ta perspektywa a dla niej nie zatraca swego charakteru. Jego bujny, zdrowy temperament malarski, jego rozwinięta głęboko uczuciowość i przywiązanie do kraju odrzuca łatwe sukcesy a idzie samoistną, równą i otwartą drogą. W okresie najsroższego ucisku narodowościowego nie zawaha się ani na chwilę robić dla kółka amatorskiego w Pelplinie dekoracji na obchód kościuszkowski, choć groziło to ze strony władz pruskich ogromnemi represjami. Konspiracyjnie, w ukryciu, nocami pracuje. Zadenuncjowany z trudem wywija się z opresji i wreszcie musi z Pomorza uchodzić. Z chwilą odrodzenia Polski osiedla się w Grudziądzu i oddaje Pomorzu cały przebogaty zasób swego talentu i energji, ani na chwilę nie objawiając tak naturalnego w ciężkich warunkach wyczerpania. W roku 1921 zajmuje skromną posadę nauczyciela rysunków w seminarjum nauczycielskiem, wieczorami poświęcając swój czas szkoleniu młodych i obiecujących talentów.

Powstanie Szkoły Sztuk Pięknych.

Pierwszy impuls, pobudkę do powstania na Pomorzu, z siedzibą w Grudziądzu Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych dał ówczesny Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski w r. 1921 podczas swego pobytu, w czasie zwiedzania Pierwszej Wystawy Obrazów Artystów Pomorskich. Wystawa ta nieoczekiwane wywołała wrażenie na zwiedzającej publiczności. Zasługę około jej urządzenia przypisać należy dr. Majkowskiemu, ówczesnej Radzie Pomorskiej i prof. Szczeblewskiemu, który włożył w to wiele wysiłku i czasu. Eksponaty tej Wystawy znalazły miejsce w Warszawskiej Zachęcie Sztuk Pięknych. Wiele obrazów sprzedano, m. innemi kilka prof. W. Szczeblewskiego. Otwarcia tej Pierwszej Pomorskiej Wystawy dokonał dn. 7 czerwca 1921 r. Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski. Kiedy światlejsze czynniki naszego miasta na czele z p. prezydentem Włodkiem postanowiły zrealizować inicjatywę założenia Szkoły Sztuk Pięknych na Pomorzu, prof. W. Szczeblewski przyjmuje ofertę i staje na czele nowej placówki, poświęcając się jej duszą i sercem, niejednokrotnie w trudnych warunkach materjalnych ją finansując.

Dnia 1 listopada 1922 w obecności zastępcy p. wojewody, reprezentantów miasta, władz wojskowych dokonano poświęcenia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Z materjalną pomocą przychodzi Magistrat a lokal Szkoła uzyskuje w Muzeum Miejskiem. W lutym 1923 Szkoła występuje poraz pierwszy publicznie z Wystawą, przyjętą przez prasę i publiczność nader życzliwie. Jak intensywnie Szkoła pracuje dowodem tego jest w tym roku druga z rzędu wystawa

Szkoła, jak niejednokrotnie wyrażali się wybitni fachowcy, wybija się stopniowo na czoło uczelń tego rodzaju w Polsce, jak się wyraził, zwiedzając ją, były dyrektor departamentu kultury i sztuki, Skotnicki oraz b. wiceminister Łopuszański szkoła jest typu południowego. Nauka trwa trzy lata i obejmuje przedmioty: 1) rysownictwo, 2) malarstwo, 3) modelowanie, 4) wykłady anatomji, perspektywy, historja sztuki i t. d.

Liczba uczniów do 40. W pracy organizacyjnej prof. Szczeblewskiemu wielce był oddany uczeń tej szkoły, p. Suchożebrski.

W roku 1925 P. Sz. Sz. P. występuje z pracami swemi na Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Istniał projekt założenia przy szkole oddziału sztuki stosowanej, lecz trudne finansowe położenie stanęło temu na przeszkodzie. W roku 1927 Wystawę zwiedza b. minister Dobrucki, wyrażając się o wynikach prac uczniów z dużą pochwałą.

Rok 1928-29 był dla szkoły wydarzeniem wielce bolesnem. Na dłuższy okres czasu zachorował niebezpiecznie jej kierownik prof. Szczeblewski, poddając się ciężkiej operacji. Rodzima nasza biurokracja nie oszczędziła zasłużonemu pracownikowi gorzkiej chwili, zawiadamiając obłożnie chorego o zwolnieniu go z posady nauczyciela szkoły rysunków w seminarjum nauczycielskiem. Taki bywa najczęściej los ludzi dobrze zasłużonych społeczeństwu. Cios ten, ani na chwilę nie zachwiał energją cenionego profesora, który z podwójnym, potrójnym wysiłkiem pracuje około swej umiłowanej szkoły.

Prof. Wacław Szczeblewski w sztuce malarskiej jest postacią wybitną, a w dziele organizowania i kierowania Pomorską Szkołą nie zastąpiony. Takie są krótkie dzieje tej wyjątkowej szkoły Pomorskiej i jej zasłużonego kierownika.

Leon Sobociński.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Upadek 4-dniowego rządu p. Chautemps. Antypolskie wystąpienie prasy niemieckiej. — Prof. Dovifat o upadku niemieckiej prasy katolickiej. — Bolszewickie wojska na granicy Besarabji.

Francja weszła w okres przesileń gabinetowych. P. Chautemps, przywódca radykałów, który wywrócił całkiem niespodzianie gabinet p. Tardieu, w 4 dni po utworzeniu nowego gabinetu przedstawił się parlamentowi, gdzie uzyskał 277 głosów, a przeciw opowiedziało się 292. P. Chautemps zdobył mniej głosów niż p. Tardieu upadając (281 głosów za sobą a 286 przeciw). Obrońcy systemu parlamentarnych rządów chcąc zapobiec lekkomyślnym przesileniom, wysuwają żądanie, aby uchwała, cofająca zaufanie, zapadała większością połowy liczby posłów, z których składa się Sejm. W Prusiech wymaga się tylko połowy liczby posłów, obecnych w sali w czasie głosowania. Projekt naprawy konstytucji klubu Be-Be nie żąda większej gwarancji niż konstytucja pruska. Tymczasem na przykładzie losu gabinetu p. Tardieu widzimy, że te gwarancje nie zabezpieczają przed lekkomyślnem przesileniem. Oddano bowiem 286 głosów przeciw p. Tardieu, a 281 za, z czego wnioskować należy, że było obecnych 567 deputowanych. Aby mieć więcej niż połowę głosów posłów obecnych w czasie głosowania wystarczyło 284 głosy. Trudniej byłoby może obalić rząd, gdyby żądano więcej niż połowy ustawowej liczby deputowanych (612 obecnie). W Prusiech, gdzie partji jest mniej niż we Francji a także w Polsce, a różnice wyraźniejsze niż między ugrupowaniami parlamentu francuskiego i polskiego, wystarczy zastrzeżenie, że rząd upada dopiero wówczas, gdy więcej niż połowa obecnych cofa zaufanie. Istotnie w Prusiech, które obejmują 3/4 Niemców (38 milj. ludności, 291.700 km.²) od kwietnia 1925 r. rządzi gabinet p. **Otto Braun'a** z Prus Wschodnich rodem. Czy jednak nie jest lepszem wyjściem **system szwajcarski,** gdzie cały gabinet wybiera się na lat 3, jak zarząd spółdzielni? Jeśli parlament francuski nie nałoży sobie wędzideł w obalaniu rządów, **to urok Francji** (bo co Francuz wymyśli — to Polak polubi) **będzie topniał wśród narodów.** W Polsce np. już dziś w pozornie tak pokłóconym sejmie jest większość za projektem kwalifikowanej liczby głosów, cofających zaufanie gabinetowi. Pod tym względem sejm gotów jest iść dalej niż konstytucja pruska. W tej okoliczności jest fakt pocieszający, że sejm bez przymusu własną wolą i chęcią zdobył się na zrozumienie tej naprawy. Daleko nam do systemu szwajcarskiego, ale bądź co bądź jest to ważny krok naprzód. Trzeba tylko, aby jak najprędzej zapadła decyzja; może wówczas i Francja pójdzie naszym śladem.

Parlament niemiecki nie załatwił jeszcze ustawy o planie **Younga** i związanej z tem **umowie wyrównawczej z Polską.** Prasa niemiecka wszelkich odcieni zajmowała się w ubiegłym tygodniu szczególnie **umową polsko-niemiecką,** przyczem prawie bez wyjątku **pogwałcono** naczelne **zasady** tak modnej dziś **nauki o organizacji pracy.** Zasady te każą najpierw dokładnie zapoznać się z zadaniem (analiza), wyszukać w tej pracy szczegół, któryby nas uczuciowo przykuł do pracy, wywołał umiłowanie pracy (nastawienie psychiczne) i usunąć wszystko, coby **odrywało naszą wolę** od pracy. Tymczasem redaktor zagraniczny katolickiej „Germanji" W. H. (Walter Hagemann), nie zapoznaje się dokładnie z umową polsko-niemiecką, lecz pozwala sobie mącić wyobraźnię analogjami, to jest najprymitywniejszym sposobem rozumowania jak dzieci (wzór klasyczny: ja jestem mały i kij jest mały, ja urosnę i kij urośnie). Więc p. W. H. bredzi: **Węgrzy** upierali się o swych optantów z Małą Ententą i Niemcy się upierają z Polską. Węgrzy uzyskali co chcieli, więc i Niemcy uzyskają, co chcą. Prawda, że Węgrzy i Niemcy się spierają, ale spór idzie o rzeczy całkiem inne, nie mające ze sobą nic wspólnego. P. W. H. pogwałcił więc nakaz o analizie.

Nie znalazł również żadnego punktu umiłowania w Polsce, czy np. wspólność wyznaniową; żaden hakatysta nie może prześcignąć p. W. H. w nienawiści do Polski. Więc pogwałcił p. W. H. nakaz nauki o organizacji pracy **o psychicznem nastawieniu.**

W tych warunkach nie może być mowy o trzecim punkcie **wytrwałej pracy około wyrównania stosunków polsko - niemieckich.**

Największą szkodę ponosi z takiego sposobu pisania tylko **akcja katolicka w Niemczech.** Znany teoretyk niemieckiego dziennikarstwa prof. dr. Dovifat, dyrektor Niemieckiego Instytutu Nauk Dziennikarsk. w Berlinie, stwierdził w publicznym artykule **upadek katolickiej prasy w Niemczech.** Uwagi te przedrukowała Germania (nr. 65 z 8 lutego), bez komentarza. Dovifat stwierdza brak **wybitnych jednostek w katolickiem dziennikarstwie Niemiec.** Są to urzędnicy, referenci, opracowujący cudze pomysły, ludzi bojący się własnego cienia.

Dovifat wyraża to bardzo delikatnie, ale my dawno widzimy, że dziennikarz niemiecki, będąc krępowany w wypisywaniu swej opinji o stosunkach niemieckich, używa sobie na Polsce, jak kalkanista na chórze. Na ujemny ten objaw zwracaliśmy uwagę od lat, teraz poświadczył to Germanji taki autorytet jak dr. Dovifat.

Uwagi tego teoretyka odnoszą się mniej lub więcej do całej prasy niemieckiej. Wiadomo na całej kuli ziemskiej, do jakiego stopnia prasa niemiecka zależna jest od rządu i pisze artykuły jakoby pod dyktandem. Skrępowanie opinji metodami ukrytemi dla oka, jest niemal takie jak w Sowietach. Dla tego tak mało przejmujemy się głosami prasy niemieckiej o Polsce. Są to taktyczne poruszenia dla zamaskowania właściwych celów ukrytych dla dziennikarzy niemieckich, którzy nawet nie usiłują zbadać przyczyn. Podobnie jest w Polsce w prasie trustu nacjonalistycznego. Dyrektywy idą z centrali, a placówki powtarzają mechanicznie jak ćwiczenia zbiorowe na zlocie sokołów.

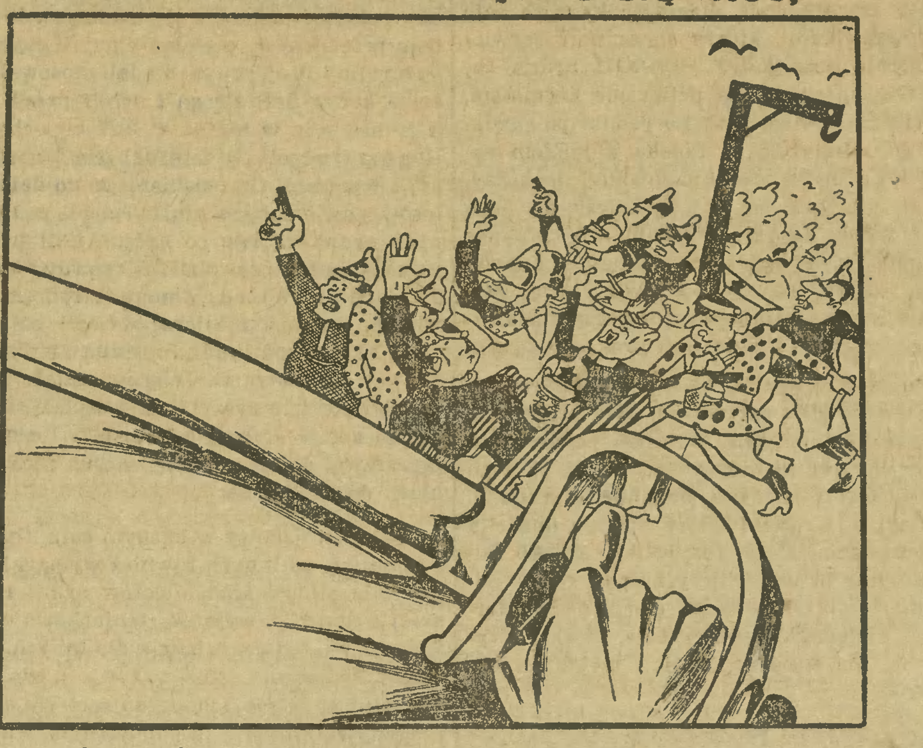
Bolszewicy w odpowiedzi na papieski list z wezwaniem do modłów za uciśnionych chrześcijan w Rosji, wystąpili z pogróżkami wojennemi. Zwłaszcza Rumunja zaniepokoiła się na skutek pojawienia się większych oddziałów wojsk czerwonych nad granicą Besarabji. Prowincji tej (obszaru 45 tys. km. kw. — (Poznańskie 26,5 tys. km. kw.), położonej w północno - wschodniej części Rumunji między Dniestrem, Prutem, a morzem Czarnem, **bolszewicy wciąż żądają dla siebie,** podobnie jak Prusacy niepokoją opinję hasłem ponownego zaboru Pomorza np. — Besarabja bowiem należała od 1878—1918 r. do Rosji. Poprzednio kiedy ziemie, obejmujące obecną Rumunję, były jeszcze zależne od sułtana tureckiego, oderwała Rosja 1812 r. Besarabję od Turcji, w 1856 r. przywróciła południową część księstwu mołdawskiemu. W czasie wojny turecko-rosyjskiej 1878 r. Rumunja stanęła po stronie Rosji, mając przyrzeczony zwrot Besarabji. Tymczasem Rumunom dano część Dobrudży, a Rosja zatrzymała całą Besarabję. O to krwawiły serca Rumunów przez lat 40. W kwietniu 1918 r. Besarabja oderwała się od Rosji, ogłosiła swą niepodległość, a potem **przyłączenie do Rumunji.** Akt ten uznała Polska, Francja, Anglja i Japonja. Włochy długo się ociągały, Czesi nie chcą się narażać Rosji, bo bolszewicy ogłosili protest przeciw „aneksji" Besarabji. Jak Litwini wymyślili sobie Wilno, Niemcy Pomorze, Śląsk i Poznańskie, tak dla bolszewików „szybką z okna", o którą się drą nieustannie, jest Besarabja. I to właśnie skłoniło Rumunję do zawarcia sojuszu z Polską, który daje jej większe bezpieczeństwo niż mała Ententa, do której dawniej wciągnęli ją Czesi. Atak sowiecki na Besarabję zmusza Polskę do pomocy Rumunom.

Ale nie należy się niepokoić zbytnio. Nawet p. Pająk i p. Trąmpczyński nie wahaliby się do zażegnania rozdźwięku w Sejmie, gdyby bolszewicy istotnie mieli podjąć się wojny, bo p. Pająk walczył na froncie, a p. Trąmpczyński witał w imieniu Sejmu naczelnego wodza, kiedy wracał ze zwycięskiego pochodu na Uukrainę i wjazdu do Kijowa. Promień radości był wówczas na twarzy p. Trąmpczyńskiego i brzmiał z jego przemienienia. Poseł Trąmpczyński znał fronty wojenne, bo jako jedyny z posłów polskich do parlamentu w Berlinie badał fronty niemieckie na wschodzie i zachodzie. Więc zachwyt dla Kijowa był oparty na znajomości wojny.

Naszem zdaniem pogróżki bolszewickie w stronę Besarabji to zręczny sposób odwrócenia uwagi od tematu prześladowania religji. Dla tego nie należy się niepotrzebnie nastraszać; jest mniej powodu niż było z powodu Mandżurji.

A. P. B.

Może nareszcie znajdzie się ktoś,



kto położy taką tamę bolszewickiemu zalewowi!

Niebywała ilość protestów wekslowych w Banku Polskim.

Statystyka protestów wekslowych wskazuje, iż liczba weksli zaprotestowanych wzrosła b. poważnie. Jak wynika ze sprawozdania Banku Polskiego, odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wyniósł w styczniu r. b. 6,12%, t. zn. osiągnął wysokość nienotowaną od stycznia 1926 r. W porównaniu ze styczniem r. ub. odsetek protestów weksli w Banku Polskim powiększył się o 63%, mimo wzmożonej ostrożności banku co do dyskontowania weksli. Ze statystyki, obejmującej wystawców, 5 ważnych gałęzi gospodarstwa społecznego wynika, iż na ogólną kwotę weksli zaprotestowanych w wysokości 16,8 milj. zł. na przemysł włókienniczy przypadło 34%, na rolnictwo 19%, na branżę metalową 6%, skórzaną 4%, drzewną 3%. Styczeń był trzecim z kolei miesiącem kurczenia się portfelu wekslowego, który w ciągu tego okresu zmniejszył się o 60,5 milj. zł., czyli o 8%. Bank Polski uwzględniając krytyczne położenie rolnictwa zezwolił na prolongatę pierwszej raty z tytułu udzielonych rolnictwu kredytów na rejestrowy zastaw rolniczy.

Królewskiego wypoczynku zażył sobie rabin z Wilna.

Senator w łóżku króla Sobieskiego.

Warszawa, w lutym.

Naczelny rabin wileński, Samuel Rubinstein, jest jak wiadomo jednym z najpilniejszych członków komisji budżetowej Senatu. Pewnego dnia, po całodziennej wyczerpującej pracy komisyjnej sen. Rubinstein zemdlał w gmachu parlamentu. Marszałek Szymański, który jest lekarzem, pospieszył mu z pomocą i wkrótce doprowadził omdlałego do przytomności. Pacjent był jeszcze bardzo osłabiony i o pójściu do domu o własnych siłach a mianowicie do oddalonego hotelu „Rosja" na Nowolipkach, w którym senator Rubinstein zamieszkiwał w czasie pobytu w Warszawie, nie mogło być mowy. Marszałek Szymański uznał jednak za możliwe przewiezienie chorego dorożką, a nawet zaofiarował mu własny samochód.

Ale tu wynikła trudność nie do przezwyciężenia. Zapadł już szabas. Senator-rabin nie mógł jechać. Rada w radę, postanowiono przenocować sen. Rubinsteina w pokoju gościnnym, położonym na pierwszem piętrze gmachu senackiego, obok mieszkania marszałka Szymańskiego. Pokój całkowicie urządzony, był gotów w ciągu kilku minut. Umeblowanie jego jest dość skromne. Ale zawiera ono sprzęt, o którym krążą legendy wśród służby senackiej. Wspaniałe rzeźbione łoże mahoniowe w stylu staro-gdańskim miało należeć do króla Jana III Sobieskiego. Gdy szabas minął rabin Rubinstein pojechał do siebie na Nowolipki, a wieczorem na kurację do Wilna.

Za agitację antyreligijną rok twierdzy.

W Warszawie w sądzie okręgowym toczył się proces przeciw Kazimierzowi Mieczkowskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika wolnomyślicieli p. t. „Myśl". W tygodniku tym ukazał się artykuł p. t. „Młodzież uczniowska o sobie" będącego rzekomo listem ucznia szkoły średniej w Radomiu.

Odnośny numer tygodnika został skonfiskowany, a redaktora pociągnięto do odpowiedzialności za zelżenie Kościoła katolickiego. Zamieszczony artykuł obniżał powagę Kościoła katolickiego. Pozatem domagał się autor listu swobody dla młodzieży itp. Niektóre argumenty były przeciw księżom.

Sąd okręgowy skazał Mieczkowskiego na rok twierdzy. Skazanego natychmiast po odczytaniu wyroku aresztowano.

Generał Kutiepow.

Minęły już dobre trzy tygodnie, gdy w niezwykłych okolicznościach znikł z bruku paryskiego gen. Kutiepow. Prasa uderzyła na alarm, policja francuska czyni nadzwyczajne wysiłki, aby rozwikłać tę zagadkę i wyrwać z tajemniczych szponów człowieka, który stał na czele obozu monarchistycznego emigracji rosyjskiej. Monarchiści rosyjscy mieli doń wielkie zaufanie. Czem zasłużył sobie gen. Kutiepow na taką popularność i przywiązanie? Na to pytanie odpowiada O. B. w „Polsce Zbrojnej“ co następuje:

Po opanowaniu władzy w Rosji przez bolszewików, t. zw. więźniowie „bychowscy“ na czele z gen. Korniłowem, który w swoim czasie podniósł rokosz przeciwko Kiereńskiemu, udali się na południe Rosji, na wolny Don, aby tam tworzyć armję do walki z bolszewikami. Już na początku roku 1918 powstała tam t. zw. armja ochotnicza na czele z Korniłowem niewielka coprawda, bo licząca niespełna 4000 ludzi.

Armja ta rekrutowała się przeważnie z inteligentów o zapatrywaniach prawicowych, studentów, kadetów, junkrów, a przedewszystkiem z oficerów b. armji carskiej. Wśród tej różnorodnej masy znalazł się był również pułk. Pawłowicz Kutiepow, kawaler orderu św. Jerzego, były oficer lejb-gwardji pułku przeobrażeńskiego, gdzie w swoim czasie był komendantem szkoły podoficerskiej. W formującej się armji „białych“ zamianowany został dowódcą kompanji kaukaskiej. Kutiepow szybko awansuje z dowódcy kompanji na dowódcę pułku.

Gdy zginął gen. Korniłow, 31 marca roku 1918 objął naczelne dowództwo nad armją ochotniczą gen. Denikin. Nowy naczelny wódz zwrócił uwagę na dzielnego Kutiepowa i w listopadzie tegoż roku już w stopniu generała zamianował go gubernatorem wojennym w Noworosyjsku, głównem ognisku całego ruchu białych. Na tem odpowiedzialnem stanowisku wykazał Kutiepow dużo umiejętności, energji, sprężystości i zmysłu organizacyjnego. Niekiedy za surowy, wymagał bezwzględnego posłuszeństwa od podwładnych, rozumiejąc, że armja bez dyscypliny, a szczególnie w takich wyjątkowych warunkach, może być jedynie bandą uzbrojoną, niezdolną do podjęcia i wykonania jakiejkolwiek akcji zbrojnej. To też za drobne uchybienia dyscypliny karał bardzo surowo, szczególnie tępił swawolę żołnierzy, stojąc na straży ogólnych interesów i dobra podjętej sprawy.

W r. 1919 Kutiepow bierze udział w kampanji kaukaskiej, dowodząc oddziałem, złożonym z trzech rodzajów broni, w składzie następującym: pułk saratowski, pułk grenadjerów, saratowski oddział konny, oraz artylerja. Gen. Maj-Majewski, dowódca korpusu ochotniczego, odchodząc na wyższe stanowisko, polecił gen. Kutiepowa na swego następcę za jego wytrwałość, męstwo, poświęcenie i umiejętne operacje wojenne.

Stojąc na czele korpusu ochotniczego, Kutiepow z końcem r. 1919 uczestniczy w słynnej wyprawie na Moskwę. Armja białych była rozbita przez bolszewików; jak stwierdzają uczestnicy tej wyprawy, najlepiej bił się i sprawował korpus ochotniczy. Gdy Kutiepow zmuszony był pod naciskiem czerwonych opuścić Charków, pułki jego wyszły z tej ciężkiej opresji w zupełnym porządku, podczas gdy w całej armji białych widoczne były niebywały chaos, demoralizacja i zupełny upadek dyscypliny. Wtedy biali pod naciskiem przeważających sił bolszewickich musieli cofać się i, opuszczając prawie całe południe Rosji, szukać oparcia na półwyspie krymskim.

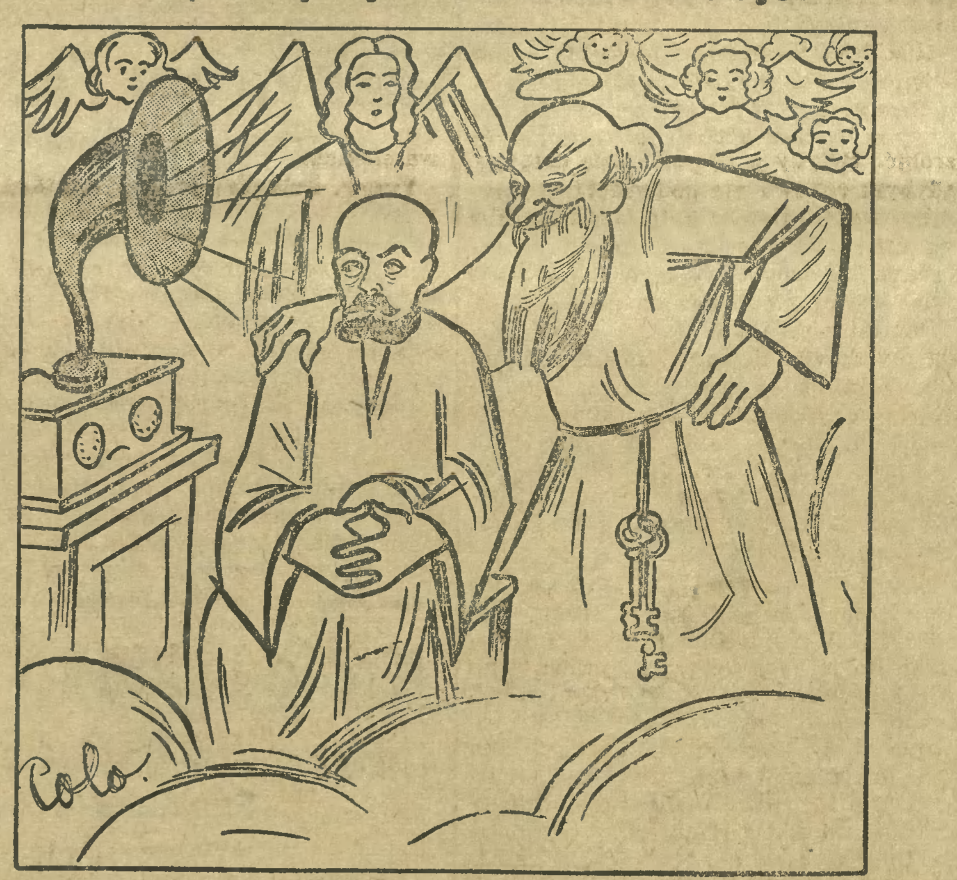
22 marca 1920 r. po gen. Denikinie objął naczelne dowództwo nad białymi gen. bar. Wrangel. Na rozkaz nowego naczelnego wodza udał się gen. Kutiepow do Symferopola celem uporządkowania i zreorganizowania swego korpusu, który bardzo wiele ucierpiał w czasie ostatniej kampanji. Korpus składał się z 3-ch walecznych dywizyj: korniłowskiej, markowskiej i drozdowskiej. Ten niewielkiego wzrostu, kościsty, z czarną brodą, o oczach mongolskich, generał zrobił na Wranglu wrażenie człowieka silnego i dzielnego. Wydał o nim najlepszą opinję. Kutiepow był dowódcą dobrze orjentującym się w sytuacji, bardzo odważny, stanowczy, wytrwale zmierzający do wytkniętego celu; surowy dla podwładnych, umiał jednakże zżyć się z oficerami i szeregowcami, być dobrym wychowawcą i mimo surowości był lubiany. Przez cały prawie 1920 r. uczestniczy w kampanji krymskiej. Jako dowódca armji wyróżnia się, staczając krwawe boje z bolszewikami, którzy coraz natarczywiej nacierali, szczególnie gdy XIII armja sowiecka, operująca na półwyspie krymskim, otrzymała bardzo znaczne posiłki po zawieszeniu broni między Polską a rządem sowieckim. Kutiepow, opanowany, spokojny, nigdy nie gubi się, jak świadczy np. jego zachowanie się w Melitpolu. W połowie sierpnia b. r. bolszewicy otoczyli miasto. Gdy wszyscy dowódcy stracili głowę, gen. Kutiepow zachował spokój zupełny, nie stracił zimnej krwi i nadal kierował operacjami.

Wszystkie wysiłki białych były daremne. W październiku sprawa ich była przegrana. 20 października gen. Wrangel powierza obronę Krymu Kutiepowowi, a już 27 tego miesiąca polecił mu dokonać ewakuacji. 16 listopada resztki wojsk białych opuściły ostatni szmat ziemi rosyjskiej. 136.000 Rosjan opuściło swoją ojczyznę po 3 latach natężonej walki, wysiłków, cierpień, bohaterskich niejednokrotnie czynów, klęsk i zwycięstw, nie wiedząc, co ich czeka na obczyźnie.

Gdy przybyli na półwysep bałkański na rozkaz władz francuskich, rozdzielono tych nieszczęśliwców na 3 grupy, lokując kozaków — na wyspie Lemnos, marynarzy — w Bizercio, zaś te oddziały, które stanowiły jądro armji ochotniczej, w liczbie ok. 26 tys. w Galipoli. Tutaj sformowano z nich I korpus pod dowództwem gen. Kutiepowa. Znalazłszy się w nowych, bardzo ciężkich warunkach, gen. Kutiepow, podobnie jak przedtem w obliczu wroga wymagał od podwładnych karności, posłuszeństwa, wnikał we wszystkie sprawy, związane z rozlokowaniem, urządzeniem i zagospodarowaniem się swoich żołnierzy. Był wszędzie, gdzie trzeba było inicjatywy, silnej, sprężystej ręki, aby pokonać piętrzące się trudności. Względem przekornych, a wyłamujących się z pod dyscypliny wojskowej, nadal stosował surowe kary. Bali się go i drżeli przed nim, a jednak gdy w marcu r. 1921 wyjechał do Konstantynopola w celu odbycia pertraktacyj z władzami francuskiemi co do dalszych losów powierzonego mu korpusu, podwładnych opanował lęk, co będzie, jeśli władze francuskie nie pozwolą Kutiepowowi wrócić do Galipoli. Wrócił „komkor“, radość była wielka, wszyscy żołnierze wylegli na przystań, aby go powitać. Przywitawszy się ze swoimi żołnierzami, wypowiedział jedno zdanie: „Będzie dyscyplina — będzie armja; będzie armja — będzie i Rosja“. Rozentuzjazmowani żołnierze wzięli go na ręce i zanieśli do sztabu korpusu.

Był to wojskowy w każdym calu. Czynny i ruchliwy, od innych również wymagał czynu. Nie pił, co śród oficerów armji rosyjskiej stanowiło wyjątek, umiarkowany we wszystkiem był przykładem dla innych. Pracował społecznie, biorąc żywy udział we wszystkich rosyjskich organizacjach społecznych w Galipoli. O popularnym Kutieppaszy opowiadano anegdoty, wokół tej postaci powstała legenda. W Galipoli spędził gen. Kutiepow cały rok. W grudniu r. 1921 wyjechał do Bułgarji. Urządzono mu uroczyste pożegnanie; wziął w nich m. in. udział z ramienia garnizonu francuskiego pułk. Thomassin, który serdecznie i po żołniersku pożegnał gen. Kutiepowa. Po śmierci gen. Wrangla ogłoszony wodzem naczelnym stał faktycznie i formalnie na czele organizacyj rosyjskich, zmierzających do podjęcia orężnej walki z bolszewikami.

Kutiepow przy niebieskiem radjo.



— Tak, generale kochany, szukają cię jak szpilki w wiązce siana. A ty sobie już bezpieczny siedzisz z nami!

Kronika katolicka.

Nowe officium i Msza N. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej.

(KAP) Św. Kongregacja Obrządków zatwierdziła dnia 15 stycznia rb. przesłany jej przez J. E. kardynała d-ra Augusta Hlonda, Prymasa Polski, liturgiczny tekst Mszy i officium Najśw. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej.

Officium i Msza będą od połowy marca rb. do nabycia w Drukarni Katolickiej w Katowicach.

Śląski sekretarjat diecezjalny propagandy dla rekolekcyj zamkniętych.

(KAP) W myśl encykliki Ojca św. Piusa XI „Mens Nostra“ powstał na Śląsku sekretarjat diecezjalny propagandy dla rekolekcyj zamkniętych. Sekretarzem diecezjalnym jest o. rektor Tomasz Puchała S. V. D. w Rybniku.

Rekolekcje zamknięte dla Polaków i Niemców odbywają się w Księżówce w Kokoszycach pod Wodzisławiem.

Katolicy na wysokich stanowiskach w Egipcie.

(KAP) Nowy egipski minister spraw zagranicznych, Wassif Ghali Pascha, pochodzi z bardzo starej rodziny katolickiej, której Egipcjanie katoliccy zawdzięczają znaczną część swoich swobód. Innym wybitnym pracownikiem wyznania katolickiego w ministerstwie spraw zagranicznych Egiptu jest Sesostris Bey, były chargé d'affaires poselstwa egipskiego w Londynie i były poseł w Belgji i Atenach. W ostatnich dniach Sesostris Bey mianowany został posłem w Brukseli.

Nowy katechizm powszechny.

(KAP) Ojciec św. powierzył kardynałowi Gasparri'emu przygotowanie nowego tekstu katechizmu powszechnego. Z chwilą zatwierdzenia tekstu łacińskiego będzie on przetłomaczony na różne języki i oddany do obowiązkowego użytku we wszystkich diecezjach świata katolickiego.

Biskup kapelanem więziennym.

(KAP) Mgr. John Francis O' Hern z Rochester (stan N. Yorku w Ameryce Północn.) mianowany został kapelanem więzienia w okręgu Monroe. Właściwie mówiąc, Mgr. O' Hern zatrzymał tylko nadal to stanowisko, które piastował przed swem wyniesieniem na biskupa w ciągu dwudziestu lat.

Gdy w marcu r. ub. długoletni kapelan mianowany został biskupem w Rochester, władze administracyjne okręgu Monroe sądziły, że z względu na liczne nowe obowiązki arcypasterza diecezji nie będzie mógł spełniać dotychczasowej pracy. Jakże jednak zdziwiły się mile, gdy biskup odpowiedział, że będzie szczęśliwy z możności dalszego pełnienia powinności wobec więźniów.

Tydzień modłów o nawrócenie nieprzyjaciół Chrystusa Pana i o zjednoczenie wszystkich ludzi w Kościele katolickim.

(KAP) Z powodu tak straszliwego prześladowania religji Chrystusowej w Rosji sowieckiej parafja św. Pawła w Lublinie odprawiła tydzień modłów na intencję nawrócenia się nieprzyjaciół Chrystusa Pana. Udział wiernych w tygodniu był bardzo liczny. Kazania wygłoszono w tym czasie na następujące tematy: „Obraz człowieka bez religji“, „Religja jest potrzebą naturalną człowieka“, Potrzeba religji Chrystusowej“, „Religja Chrystusowa a człowiek jednostka“, „Religja Chrystusowa a rodzina“, „Religja Chrystusowa a państwo“, „Religja Chrystusowa a nieszczęśliwi tego świata“ i „Tajemnica dopuszczenia prześladowania Kościoła Chrystusowego“.

Nabożeństwo każdego dnia kończono błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu.

Z okazji Targów Lipskich.

Powitanie polskich kupców i przemysłowców.

Kolonja polska w Lipsku urządza w środę, **dnia 5. marca 1930 r.** o godz. 20 na wielkiej sali „Goldener Adler“, Lipsk, Lindenau, Angerstr. 49 (dojazd tramwajami nr. 3, 4, 15, 17, 19 i 23), **uroczysty wieczorek powitalny,** dla kupców i przemysłowców polskich, przybyłych na tegoroczne Targi Lipskie, z następującym programem.

Część I: 1) Zagajenie przez prezesa Polskiego Komitetu Opieki Społecznej, 2) odśpiewanie hymnu państwowego, 3) przemówienie okolicznościowe konsula generalnego Dr. Adamkiewicza, 4) referat p. t. „Życie i rozwój wychodźtwa polskiego w Saksonji w latach przed i powojennych“, 5) deklamacje dzieci szkolnych, 6) występ chóru tow. śpiewu „Harmonja“, 7) tercet z fortepjanem z Cantati „Milda“, 8) śpiew solowy, 9) wolne przemówienia gości.

Część II: 10) przedstawienie teatralne „Słowiczek“ Wł. Bełzy — komedyjka ze śpiewami w 1 akcie.

Część III: 11) różne niespodzianki i wspólna fotografja.

W San Domingo położenie jest bardzo trudne.

Według doniesień z San Domingo oddziały powstańcze znajdują się obecnie w marszu na stolicę republiki, przyczem zdobyły już dwa forty. Prezydent republiki San Domingo Vasquez wobec niemal beznadziejnej sytuacji usiłował zbiec na teren sąsiedniej republiki Haiti. Jak przypuszczają, udało mu się już przekroczyć granicę.

Poseł Stanów Zjednoczonych w San Domingo usiłował pośredniczyć w pertraktacjach między powstańcami a rządem, usiłowania te nie dały jednak żadnych wyników, wobec nieustępliwości powstańców.

W szeregu miejscowości doszło do ostrych starć, które doprowadziły do rozbrojenia oddziałów wojsk rządowych i policji.

St. Domingo, 28. 2. (PAT) Rewolucjoniści wtargnęli dziś rano do stolicy i zajęli bez strat i bez rozlewu krwi cytadelę oraz szereg domów publicznych. Prezydent republiki miał się schronić do gmachu poselstwa francuskiego.

Jan Kiliński przed Narodowym Trybunałem.

(Wedle współczesnych wzorów. — Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 28 luty.

Bardzo mi się podobał ten proces, jaki patrjoci na Litwie kowieńskiej wytoczyli nieboszczyki królowi Jagielle, i skazali go na wieczystą hańbę za to, że Litwę przyłączył do Polski. Taki przewód sądowy daje dużo zadowolenia trybunałowi, sprawia uciechę widzom, a podsądny nie przeżywa przytem żadnych emocji, i mógłby nawet na każde pytanie prokuratora odpowiadać pewnym stereotypowym frazesem, który w Polsce posiada najwyższą sankcję, a tylko w niebie prawa obywatelstwa jeszcze nie uzyskał i nigdy nie uzyska.

Podobne procesy możnaby, a nawet należałoby urządzać i w Polsce. Podsądnych z tamtego świata znalazłoby się dość, a sama rozprawa przynieść by mogła dużo korzyści, jeżeli nie całemu społeczeństwu, to przynajmniej pewnym partjom politycznym, naturalnie o ileby taki proces do interesów tego lub owego stronnictwa był odpowiednio nastawiony.

Objaśnię na przykładzie, jak ja sobie tę rzecz wyobrażam.

Jako oskarżony staje n. p. szewc Jan Kiliński, ten sam, który urządził powstanie w Warszawie. Właściwie zjawia się jego duch tylko, a to przy pomocy różnych astrologów i spirytystów. Jako oskarżyciel publiczny występuje poseł Trąmpczyński, jako obrońca z urzędu pułkownik Sławek. Przewodniczącym Trybunału niechby był Daszyński, bo daje on jako marszałek Sejmu największą jeszcze gwarancję objektywnego prowadzenia rozprawy. Asesorowie i przysięgli obojętni. Naturalnie politycznie mięszani.

Rozprawa ma następujący przebieg:

Przew. Daszyński (do protokolanta): Czy w westybulu sądowym niema jakich uzbrojonych powstańców?

Protokolant: Niema, panie prezesie.

Przew. Daszyński: Otwieram rozprawę Oskarżony, proszę bliżej. Niech oskarżony poda do protokołu swoje generalia.

Kiliński: Jan Kiliński, urodzony w Trzemesznie w roku 1760, ojciec Aureljusz, matka Jadwiga, żonaty, ojciec dwojga dzieci, po fachu szewc, majątku niemam.

Protokolant: Karany?

Kiliński: Tak, Pan Bóg mnie pokarał z takimi rodakami.

Przew. Daszyński: Tylko proszę bez aluzji Jaki jest pański stosunek do wojska?

Kiliński: Powstaniec w randze pułkownika.

Przew. Daszyński: Otóż właśnie. O to chodzi! Akt oskarżenia zarzuca panu, że pan dnia 17 kwietnia 1794 roku urządził w Warszawie rezurrekcję, podniósł broń przeciw władzy państwowej, naruszył niejako ówczesną Konstytucję, wskutek których to działań wojennych straciło wielu ludzi życie. Czy poczuwa sie pan do zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów?

Kiliński: Do niczego się nie poczuwam. Pan prokurator chce mi tylko uszyć buty.

Przew. Daszyński: Proszę mówić do rzeczy.

Kiliński: Ja tu jestem jedyny między panami, który do rzeczy będzie gadał. Co zaś do zarzuconego mi faktu: Moskal gnębił Polaków, a że ja, jako dobry patrjota nie mogłem patrzeć na to spokojnie, więc skrzyknąłem innych jeszcze szewców, wziąłem do pomocy rzeźników, i przegnałem drani. Czy to jest zbrodnia? Powinienem zato dostać pomnik. I dostałem. Nawet niejeden, a całą kupę pomników.

Przew. Daszyński: Czyli, że oskarżony zamiast poczuwać się do winy, postępek swój naświetla jako czyn bohaterski, podyktowany troską o dobro kraju. Czy tak?

Kiliński: Nie tylko ja go tak naświetlam, ale jest większość ludzi, którzy go tak naświetlają.

Przew. Daszyński: Cóż to za ludzie?

Kiliński: To nie są bylejacy ludzie Każdy z nich ma jakąś rangę, ma Virtuti Militari albo inne odznaczenie.

Przew. Daszyński: Czy oskarżony działał z rozmysłem?

Kiliński: Z rozmysłem to znów nie powiem. Zdjęła mnie szewska pasja, więc poplułem w garść i hajże na Soplicę!

Przew. Daszyński: Krok ten, ustawą zabroniony, pociągnął za sobą liczne ofiary w życiu i w mieniu obywateli.

Kiliński: Darmo, wysoki Trybunale. Gdzie drzewo rąbią, tam wióry lecą. Zresztą tamtych niema co żałować a nasi, którzy poginęli, dostąpili jasności niebieskiej i odszkodowania ze skarbu polskiego.

Przew. Daszyński: Oskarżony na wszystko ma wykrętną odpowiedź. Akt oskarżenia mówi dalej, że postępkiem pańskim podeptane zostało prawo, poniżone zostały zasadnicze ustawy państwa.

Kiliński: Kto deptał prawo i ustawy jak nie oni sami? Wlazłem na to, co już w błocie leżało.

Przew. Daszyński: Postępek oskarżonego może stanowić niebezpieczny precedens dla innych, takiej samej marki patrjotów. Czy oskarżony nad tem się zastanowił?

Kiliński: Nie. Zrobiłem to wszystko bez zastanowienia. Widziałem, że paskudztwa się dzieją, i było moim obowiązkiem je wymieść.

Przew. Daszyński: (do Trybunału): Czy który z panów ma jakie pytania dla oskarżonego?

I asesor: Jabym prosił... Od której strony oskarżony zaatakował miasto?

Kiliński: Ja nie miasto zaatakował, tylko tych chorobników, którzy kraj na psy sprowadzili. A uderzyłem na nich od strony mostu.

I asesor: Czy oskarżony nie mógł swego nieobliczalnego czynu wykonać bez krwi rozlewu?

Kiliński: Nie odemnie zależało. Zresztą wyczytałem w gwiazdach i w kartach, a mówił mi też pewien jasnowidz, że tylko w ten sposób da się porządek zrobić. Byłyby to te psiekrwie ustąpiły, gdybym rękawa nie podwinął?

I asesor: O ile wiem, to Rada Narodowa nie pochwalała tego kroku.

Kiliński: Wierzę bardzo. Źle to się działo fajdusom? Szachrowali, cyganili, łupili...

Przew. Daszyński: Proszę nie rzucać tu podejrzeń.

Kiliński: To nie podejrzenia. To są murowane fakta.

II asesor: Ja proszę o głos... Czy oskarżony zdawał sobie sprawę z tego...

Kiliński: Ja sobie z niczego sprawy nie zdawałem. Gdy widziałem, że jest źle, a zanosi się na jeszcze gorzej, gdy mi ta cała rzeczywistość odbiła się na dnie oka, zawołałem: won!

II asesor: Czy oskarżony działał z samowiedzą tego, że czynem swoim podeptał najwyższy Kodeks państwowy?

Kiliński: Kiedy bo panowie czepiacie się tego Kodeksu jak pijany płotu.

Przew. Daszyński: Udzielam oskarżonemu za to wyrażenie upomnienia.

II asesor: Czyli że oskarżony nie uznaje najwyższego Kodeksu?

Kiliński: (podsuwając asesorowi pod nos rękojeść swej szabli) Tu jest mój najwyższy Kodeks, rozumiesz pan?

Przew. Daszyński: Właśnie! właśnie! Takie pojmowanie ustaw państwowych prokuratorja skwalifikowała jako zbrodnię stanu. Czy już nikt z panów niema pytań?

Udzielam zatem głosu panu prokuratorowi.

Prokurator Trąmpczyński: wygłasza z wielką swadą długie oskarżenie, pyta podsądnego grzmiącym głosem, gdzie się podział generał Igelström, który w jasny dzień znikł z ulic Warszawy, pyta dalej, kto (już po resurrekcji) pobił rządowego profesora Zdziechowiankę, którzy to rzeźnicy czy szewcy wywieźli za miasto redaktorów Mostowa i Nowaczynina i tam ich tęgo sprali, wskazuje wreszcie, że komisarz Skarbu Czechow (pradziad dzisiejszego pisarza Czechowa) szafował nieoględnie funduszami narodowymi, w której to sprawie dochodzenia nie zostały do dziś jeszcze ukończone, i wnosi dla oskarżonego o karę zesłania i pozbawienia praw obywatelskich.

Przew. Daszyński: Pan obrońca ma głos.

Obrońca Sławek: zbija wywody prokuratora, wystawiając oskarżonemu jak najlepsze świadectwo, wskazuje na mnogość pomników, jakie społeczeństwo oskarżonemu w uznaniu jego czynów postawiło, rozwodzi się nad entuzjazmem, jaki panuje w kraju w dzień św. Jana Chrzciciela jako w dzień patrona oskarżonego (wianki, sobótki itd.) i wnosi nietylko o rehabilitację swego klienta, ale domaga się nadto, aby wydać uchwałę, mocą której dotychczasową nazwę Kongresówka zmienia się na Kilińskówka, i aby dzień św. Jana Chrzciciela ogłosić największem świętem narodowem, które ma być obchodzone capstrzykiem, fajerwerkami, spektaklami teatralnemi i ogólnem gaudium narodowem.

Przewodniczący zamyka rozprawę oznajmieniem, że wyrok za parę dni zostanie doręczony stronom na piśmie.

Trybunał w wielkiem zdenerwowaniu opuszcza swoje miejsca, prokurator i obrońca rozchodzą się, wymyślając sobie nawzajem, publiczność opróżnia salę, a Kiliński wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu wraca karawanem na cmentarz.

St. Brandowski.

Ulubiona potrawa Pana Marszałka



są kołduny litewskie.



Szkoda, że mu takich kołdunów podać nie można!

Jak się da, to się zrobi!

Kiedy należysz już do starszych rady
I wiek na skroniach bruzdy ci wyżłobi,
Wiesz, że nie można dziś żyć bez zasady:
Jak się da, to się zrobi!

Świetna maksyma, i ten kto jej słucha
Wszystkich dla siebie dobrze usposobi.
Chyba, że nie zna mowy polskiej ducha:
Jak się da, to się zrobi.

Ducha tej mowy zna świetnie Warszawa,
Bo wszak nie wiedzą zaściankowi snobi,
Że czas to pieniądz i najcięższa sprawa
Jak się da, to się zrobi.

Brzydota wszelką radość życia zwarzy,
Piękno raduje i rzecz każdą zdobi,
Któż więc odmówi prośbie pięknej [twarzy?...
Jak się da, to się zrobi.

Redaktor wciąż mi lenistwo wytyka
A gardło suche jak pustynia Kobi,
Bez kalafonji czyliż jest muzyka?
Jak się da, to się zrobi.

Henryk Zbierzchowski.

Z Gdańska.

Mozżuchin w Gdańsku.

Na zaproszenie kolonji rosyjskiej przybył do Gdańska sławny aktor filmowy Iwan Mozżuchin. Zgotowano mu wspaniałe przyjęcie. Artysta zwiedził kino, w którem wyświetlano obraz z Mozżuchinem w roli głównej.

Pochód komunistów.

W Gdańsku odbył się w 12 rocznicę powstania armji czerwonej pochód komunistów, w którym brało udział przeszło 1000 osób. Niesiono transparenty z napisami skierowanemi przeciwko policji i władzom. Na placu Dominikańskim wygłoszono szereg przemówień, w których komuniści nazwali się obrońcami republiki sowieckiej i bojownikami czerwonej armji. Przebieg demonstracji był spokojny i w czasie tej dziwnej uroczystości na terenie W. M. Gdańska nie doszło do żadnych ekscesów.

Z Finlandji.

Pożyczka francuska.

Rząd Finlandji otrzymał już od Francji pierwszą ratę 300 miljonów franków pożyczki. Pożyczka ta w wysokości 300 milj. franków została udzielona przez Francję z oprocentowaniem 7 od 100 na przeciąg 30 lat.

Czy jaskółki przepowiadały tegoroczną łagodną zimę?

Jaką pogodę będziemy mieli w marcu?

Nie ulega kwestji, że tegoroczna zima już nie wykaże większych mrozów. Prawdopodobnie temperatura utrzyma się przez jakiś czas jeszcze na poziomie punktu zerowego, poczem nastąpi wiosna. O tem, że w tym roku nie będzie surowej zimy, pisały dzienniki już na jesień ubiegłego roku, a to na podstawie spostrzeżeń ornitologów (znawców ptaków), według których jaskółki opuściły nasze zimne kraje stosunkowo bardzo późno, bo dopiero w październiku, co oznaczać ma łagodną zimę.

Sprawie tej poświęcił kierownik instytutu dla długoterminowej prognozy (przepowiedni) pogody we Frankfurcie nad Menem dr. Franciszek Baur dłuższy artykuł, który obiegł całą prasę niemiecką. Mianowicie uczony ten wykazał, że jaskółki opuszczają północną i środkową Europę **zależnie od przebiegu jesieni, a nie od tego, jaka będzie temperatura przyszłej zimy.** Np. w roku 1926 odleciały jaskółki do ciepłych krajów już 20 sierpnia, a jednak zima była bardzo łagodna. Natomiast w roku 1908 opuściły nas jaskółki dopiero pod koniec września, a jednak zima była mroźna. Z tej racji nie można polegać na jaskółkach jako prorokach, przepowiadających pogodę na dłuższą metę.

Natomiast rzeczą sprawdzoną jest, że według zachowania się jaskółek w lecie przewidzieć można, czy **zbliża się burza.** Mianowicie na skutek przesiąknięcia powietrza wilgocią latają owady bardzo nisko, i dlatego też jaskółki, chwytające te owady, mają niski lot. Również z zachowania innych zwierząt, a mianowicie **kotów i kur,** można wnioskować o ewentualnej zbliżającej się burzy, ponieważ zwierzęta te są bardzo wrażliwe na zawartość elektryczności w powietrzu. Bardzo zajmujące jest następujące spostrzeżenie: Jeżeli w górach zanosi się na burzę, ciągną pasące się owce w dół, bliżej ku dolinom. Polega to na tem, że wełna tych owiec wsiąka w siebie wilgoć zawartą wtedy w większej ilości w powietrzu i dlatego zwierzęta są niespokojne. W dolnych warstwach powietrza wilgoci jest mniej, i dlatego owce opuszczają górne rejony.

Można więc na zwierzętach, gdy chodzi o przepowiednię pogody, polegać tylko wtedy, gdy chodzi o dane **na krótszą metę.** Długoterminowych prognoz natomiast podejmuje się **astrologja,** t. zn. nauka, która stara się zbadać łączność, jaka zachodzi pomiędzy biegiem gwiazd a innemi zjawiskami przyrody. Niewątpliwie istnieje jakaś łączność pomiędzy wszelkiemi objawami natury, gdyż całym światem rządzi Bóg według jednolitych praw, jednakże słaby umysł ludzki jeszcze nie doszedł do tego stopnia rozwoju, aby poznać prawdę w całej rozciągłości. Dlatego też niesłusznie postępują ci ludzie, którzy astrologom wierzą bez zastrzeżeń, błędem byłoby jednakże również potępienie w czambuł astrologji wogóle, o ile ona jest pojmowana naukowo, t. zn. nie polega na szalbierstwie i szarlatanerji, a jedynie dąży do powolnego poznania prawdy. Wyniki obliczeń astrologicznych należy zatem przyjąć ostrożnie, wolno je jednak wciągnąć w rachubę **przy bezpretensjonalnych przepowiedniach.**

Jeżeli np. chodzi o pogodę w marcu, to mówi na ten temat **„Polski Kalendarz Astrologiczny",** opracowany i wydany przez **Bydgoszczanina Franciszka Prengla,** co następuje: Tendencja ogólna: Temperatury podlegają silnym wahaniom. Ogółem będzie zimno i wietrzno. Większych opadów spodziewać się należy na początku każdej dekady („dekada" oznacza „10 dni"). Pierwsze dni marca wykażą powietrze zmienne i chmurne, będzie deszcz i śnieg. Potem będzie pogodniej i mroźno. W drugiej dekadzie będzie naprzemian zimno i łagodnie. Skłonność do opadów zajdzie szczególnie około 11, 15 i 19 marca. W trzeciej dekadzie temperatura znowu spadnie. Zaburzenia atmosferyczne zapowiada „Kalendarz Astrologiczny" na 21, 27 i 31 marca.

Czytelnicy nasi mają zatem możność porównania, czy astrologowie się omylili, czy też przepowiednie ich się ziściły. (js)

Kobieta burmistrzem w Rumunji.

Po raz pierwszy w dziejach Rumunji kobieta została wybrana merem. Stało się to w miasteczku Voitesti, departamentu Vaslui.

Senatorowie amerykańscy w strachu.

Liczni senatorowie Stanów Zjednoczonych otrzymali w ostatnich czasach anonimy, w których nieznani sprawcy grożą dokonaniem zamachu bombowego na Kapitol. Policja waszyngtońska przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. Do gmachu Kapitolu zamknięte są wszelkie przejścia poza głównem wejściem. Wszyscy udający się do gmachu są poddawani rewizji osobistej.

Manewry lotnicze w Anglji.

Niebawem rozpoczną się wielkie manewry brytyjskich sił powietrznych, które portwają około 10 dni. M. in. wypróbowane mają być nowe urządzenia do bombardowania nocnego i dziennego, które zostały niezwykle udoskonalone.

Kobieta na czele bandy rabusiów

W kraju nieograniczonych możliwości, mianowicie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, dzieją się nieraz naprawdę niesamowite rzeczy. Tak n. p. wpadła policja nowojorska w tych dniach na trop szeroko rozgałęzionej i dobrze zorganizowanej szajki bandytów, na której czele stała ...19-letnia dziewczyna.

Okazało się, że rabusie w większości wypadków postępowali w ten sposób, że przywódczyni ich, nosząca piękne nazwisko Chinchilla Girl, a będąca przytem niezwykle urodziwą dziewczyną, udawała się do jakiegoś sklepu, i kapryśnemi swojemi życzeniami zajmowała cały personel, poczem nagle wtargali jej pomocnicy i pod groźbą rewolwerów zabierali co cenniejsze towary jak również kasę.

Chinchilla Girl władała gronem swoich pomocników przy pomocy osobistych wdzięków. Za dobre słowo z jej ust, za miły uśmiech poszliby rabusie, rekrutujący się zresztą niejednokrotnie z ludzi wysoko urodzonych w ogień.

Nie byłaby ona również wpadła w sidła policji, gdyby nie jakiś młodzian, który się w niej zakochał na dobre, a gdy ona mu odmówiła wzajemności, wydał ją w ręce władz.

Podczas śledztwa okazało się, że 19-letnia Girl wcale nie jest dziewczyną, a mężatką, matką małej córeczki. Uciekła ona od męża, ponieważ jakieś niepohamowane namiętności pchały ją ku niesamowitym, zbrodniczym przygodom.

Dar kobiet chorwackich dla Ojca św.

Kobiety z Chorwacji ofiarują Ojcu św. skrzynkę, zawierającą komplet utensyljów, niezbędnych dla odprawiania mszy św. oraz namiot-kaplicę dla misjonarzy katolickich. Wartość daru oceniana jest na 10 tysięcy franków szwajcarskich.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Pewnikiem w Sejmie posłowie
Jakowąś rację w tem mają,
Że się wciąż tłuką po głowie
I że się w gębę chlastają
Nasi wybrańcy posłowie.

Dyć tam są mądrzy i prawi
Z pośród nas miernej szarzyzny;
Jeśli więc kto łeb nastawi,
Chyba dla dobra ojczyzny
Do bicia łeb swój nadstawi.

Dziwaczne w Sejmie zwyczaje
Insza, niż w życiu logika:
Mądralą tam się wydaje,
Kogo my mamy za bzika,
Mądralą tam się wydaje.

Inną tam także ma postać
Postępek godny łobuza:
Chlubnie jest w Sejmie w twarz dostać
Lub na łbie oberwać guza,
Bo chlubnie w Sejmie coś dostać.

Że Polska zniosła tytuły,
W Sejmie nie obowiązuje,
Dlatego poseł rad posła
Tytułem durnia częstuje,
Choć Polska tytuły zniosła.

Nie wiem, co z tego wypadnie,
Kiedy się Dziadek rozsierdzi
I powie, że coś nieładnie
Kultura sejmowa śmierdzi
Oj, bardzo, bardzo nieładnie!

Zacznie znów posłom doskwierać
Skuteczny proceder Dziadka,
Iż się znów zaczął dobierać
Do poselskiego ich za... pału;
To znów im zacznie doskwierać.

I zwrócą się do opinji,
Pytając prasy o rację,
Czy dobrze Marszałek czyni,
Taką stosując sanację;
Zwrócą się z tem do opinji.

Przegląd kobiecy.

Bezrobocie wśród kobiet. — Emigracja. — Pierwszy rok działalności „Rodziny Policyjnej". — Bydgoszcz górą. — Wszystko dla dzieci.

Bydgoszcz, dn. 1. 3.

Niezwykle ciężka sytuacja finansowa i gospodarcza kraju wywołała wielkie bezrobocie nietylko wśród mężczyzn, ale i wśród rzesz pracujących kobiet, które dziś pozostają bez pracy i kawałka chleba. Wobec takiego stanu rzeczy, dużo rozgoryczenia w kobiecym świecie pracy wywołało jaknajskrajniejsze ograniczenie emigracji kobiet przez Min. Pracy i Op. Społecznej. Np. Francja zażądała 16.000 robotników polskich, zaś polska komisja ministerjalna ograniczyła ten kontyngent do 100 robotnic i nie chciała ustąpić ze stanowiska, że do Francji można pozwalać jechać tylko tym młodym kobietom i dziewczętom, które wyjeżdżają pod opieką rodziców lub mężów. Rozumiemy w zupełności stanowisko czynników rządowych. znany nam jest również stosunek Francuzów do robotnic polskich. Ale z drugiej strony, te same kobiety, skazane w kraju na głód i nędzę, też znajdą się w dużej części na pochyłej drodze, gdyż głód jest najgorszym doradcą. Np. w Łodzi, gdzie najwięcej zatrudniano po fabrykach włókienniczych kobiety, obecnie pozostające bez pracy szerzy się w zastraszający sposób prostytucja. Warszawski „Kurjer Poranny" który obszernie omawia tę sprawę, nast. pytanie wysuwa: Czy możnaby powziętą przez komisję i zatwierdzoną przez ministerjum decyzję poddać rewizji? I drugie: czy złym stronom emigracji zarobkowej kobiet naszych do Francji, w danej chwili będącej niemal koniecznością, nie dałoby się zapobiedz przez: 1) wysłanie konwojentem, poważnych (delegowane np. przez organizacje kobiece), i zaopatrzonych w poważne pełnomocnictwa na cały sezon pobytu robotnic polskich we Francji.

2) Stworzenie we Francji stałego i istotnie czynnego biura opieki i dozoru nad emigrantkami polskiemi? Biuro to powinno być również w ścisłym kontakcie z poważnemi organizacjami kobiecemi w kraju.

Jak nas dochodzą wieści z Łodzi i z innych ośrodków przemysłowych, sytuacja jest naprawdę bardzo groźna i wymaga wszechstronnego jej rozpatrzenia. Zamknięcie granicy francuskiej przed robotnicami polskiemi, umierającemi z głodu na miejscu, wytwarza śród nich całkiem usprawiedliwione rozgoryczenie. Sądzimy, że może odezwać się ktoś w tej sprawie.

* * *

Jeżeli zsumujemy działalność kobiet na różnych polach pracy społecznej, to najdodatniej bilans ich prac przedstawiać się będzie w dziale miłosierdzia, wogóle humanitarności, czy to będzie Czerwony Krzyż czy Biały Krzyż, lub też Konferencja Pań św. Wincentego à Paulo. Na tem polu kobiety są bez konkurencji. To też z wielkiem uznaniem obserwujemy działalność „Rodziny Policyjnej", która właśnie w tym czasie, w roku ubiegłym została powołana do życia. Na czele tej organizacji stanęła pułk. Maleszewska, żona głównego komendanta Policji Państwowej. Organizacja ta, na Pomorzu i w Poznańskiem powstała dopiero przed półrokiem, a jakże wiele już zrobiono!

Staraniem kobiet, żon policjantów zrzeszonych w tej organizacji w tak krótkim czasie założono 12 przedszkoli, powołano do życia kilka kolonij letnich, jak np. na 67 dzieci w Ciechocinku, na 60 dzieci w województwie wileńskiem, a w Wierzbnie pod Warszawą skorzystało z półkolonji letniej 125 dzieci. Oprócz tego niesiono wydatną pomoc wdowom i sierotom po poległych i zmarłych policjantach. Jak wiadomo, w ciągu 10-lecia Niepodległości Polski, padło na swych placówkach odpowiedzialnych 473 policjantów. Widzimy — jak bardzo opieka ta, nosząca charakter samopomocy ze strony Rodziny Policyjnej jest konieczna.

Przeglądając roczne sprawozdanie tej młodej organizacji, zamieszczone w dziennikach warszawskich, z przyjemnością dowiadujemy się, iż w dziedzinie specjalnej opieki nad zdrowiem dziecka pierwsze miejsca zajmuje Warszawa i Bydgoszcz. I tak oddział bydgoski w samym tylko miesiącu styczniu wydatkował 400 złotych na tran dla dzieci 150 zł. na lekarstwa, 200 zł. na naświetlanie tychże dzieci lampami kwarcowemi i górskiem słońcem.

Rodzina Policyjna w Bydgoszczy nosi się z zamiarem stworzenia specjalnego gabinetu leczniczego dla dzieci ze stałą poradnią lekarską, naświetleniami i kąpielami.

Również w dziedzinie robót kobiecych (wystawa odbyła się niedawno — red.) Bydgoszcz zajęła pierwsze miejsce; za nią idą oddziały w Stryju i Święcianach.

Organizacja, która w tak krótkim czasie może pochwalić się takiemi owocami swej pracy — życzymy dalszego pięknego rozwoju.

* * *

W Warszawie odbył się wiec licznego grona matek w sprawie ogródków dziecięcych. Wiec był bardzo ożywiony, wiele matek zabierało głos, przemawiając z głębi serca macierzyńskiego za naprawą istniejących stosunków. Położono jaknajwiększy nacisk na udostępnienie dziatwie parków publicznych, w których mogłyby się swobodnie bawić.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji wysunięto nast. żądania:

1) przystosowania istniejących parków i ogrodów do potrzeb dzieci przez stworzenie terenów do zabaw, z górkami i wodą, postawienie kołobiegów, huśtawek, stworzenie boisk sportowych;

2) wykorzystanie terenów niezabudowanych i umożliwienia dzieciom na nich zabawy;

3) powiększenia liczby ogrodów, zieleńców, boisk;

4) wydzielenie terenów dla dzieci kokluszowych, które powinny przebywać jak najwięcej na świeżem powietrzu, a nie mogą stykać się ze zdrowemi;

5) wzniesienie odpowiednich ubikacyj higjenicznych, schronów przed deszczem, sal do przewijania niemowląt;

6) zapewnienie dzieciom wykwalifikowanej opieki, przez utworzenie dyżurów higjenistek społecznych.

Akcję powyższą należy powitać z uznaniem, gdyż w każdem mieście, czy to w Bydgoszczy, czy w innem, mamy pod tym względem wiele braków. Np. w Bydgoszczy długi czas molestowano magistrat, aby w Parku Kochanowskiego przydzielono dzieciom placyk do zabaw. Gdy się to stało, od dwóch lat domagamy się napróżno, aby władze miejskie nawiozły czystego piasku, białego dla dzieci i bezskutecznie. Dzieci nasze po dziś dzień zmuszone są bawić się w brudnej, zwykłej ziemi, bo magistrat lekceważy sobie słuszne żądania matek. A przecież to pociąga za sobą minimalny wydatek jak koszt przewiezienia kilku fur piasku.

Znana tłumaczka dzieł Jacka Londona p. Kuszelewska-Rayska powiada: „Naród, który nie puści dzieci swoich na trawniki ogrodów, nie da im czystej ziemi, wody, drzew, nie wychowa sobie z tych dzieci ludzi zdolnych do konkretnego czynnego życia, nie będzie miał wielkiej ekspansji państwowej"...

I słusznie: dziecko musi mieć korzystne warunki do normalnego rozwoju.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KCYNIA. Osobiste. Z dniem 1 marca przenosi dyrekcja poczt i telegrafów p. Zenona Grausza, starszego asystenta do urzędu pocztowego Poznań 3. Pan Grausz mieszkał w Kcyni od roku 1923. Poza obowiązkiem zawodowym wolne chwile poświęcał on pracy społecznej, zyskując sobie wielkie zaufanie oraz sympatję.

KOWALEWO. Zabawa „Rodziny Policyjnej" W niedzielę, dnia 2. bm. urządza „Rodzina Policyjna" zabawę taneczną, z różnemi urozmaiceniami.

Nakło.

Osobiste. Dyrektor tut. gimnazjum państwowego p. Zygmunt Polakowski z dniem 1 marca został przeniesiony do Bydgoszczy na równorzędne stanowisko w gimnazjum klasycznem. Zastępuje go tymczasowo prof. Józef Pułczyński. — Inspektor szkolny p. Kazimierz Pituła został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Czarnkowa n. Notecią, sprawy tut. inspektoratu przydzielono do Wyrzyska. Interesentów z inspektoratu szkolnego Nakło przyjmować będzie inspektor szkolny p. Wiśniewski z Wyrzyska w piątki od 12—15 w kancelarji inspektoratu w Nakle. — Asystent pocztowy p. Edmund Schirmer został mianowany naczelnikiem urzędu poczt. Bydgoszcz 6 (Czyżkówko).

Walne zgromadzenie spółdzielczego Banku Kredytowego odbędzie się w sobotę, dnia 15. bm. o godz. 4 po poł. w lokalu bankowym.

Kino „Polonja" wyświetla dramat w 10 aktach p. t. „Szalona hrabina".

Nie należy zapominać o przedstawieniu amatorskiem, jakie urządza „Rodzina Policyjna" w niedzielę, dnia 2 marca p. t. „Surdut i Siermięga". Czysty zysk przeznacza się na pomoc lekarską dla dzieci policjantów.

Osobiste. Kierownik Powiatowej Kasy Chorych p. Bernard Hoppe, obchodzi w dniu 1 marca swoje dziesięciolecie jako kierownik tej instytucji, którą przejął od niemców.

Fałszywy kościelny. Po wioskach Chrząstowo, Olszewko i Kainowo parafji nakielskiej zbierał zapisy i wydawał kartki do spowiedzi wielkanocnej niej. R., podając się za kościelnego. Oszusta zdemaskowano.

Bal „gałganiarzy" urządza w sobotę, dnia 1 marca w sali Strzelnicy Tow. gimn. „Sokół".

Wielki turniej ping-pongowy pań o mistrzostwo miasta Nakła odbędzie się w niedzielę, dnia 2. bm. w sali gimnastycznej szkoły dla dziewcząt o godz. 2 po poł. Zgłoszenia przyjmuje komendantka p. Kl. Bobowska.

Kradzieże. Podczas jarmarku skradziono bednarzowi na rynku portfel z zawartością 70 złotych, zaś gospodarzowi N. z Lipior na dworcu przy okienku 100 zł.

Szubin.

Wybory do dozoru i reprezentacji kościelnej Przy ponownych wyborach do dozoru kościelnego uprawnionych było do głosowania 623 parafjan, głosowało 345 osób. Wybrano do dozoru pp.: dyr. Walkowskiego H., kupca Cerkaskiego W., kupca Nowaka W., rolnika J. Ciężkiego z Wolwarku, robotnika B. Błaszkiewicza, rolnika Jana Bembnistę, robotnika Czesława Kozielka i m. kowalskiego Karola Dypczyńskiego. Do reprezentacji wybrani zostali pp.: J. Włoch, J. Nowak Pińsko, J. Cholewiński, Leon Kwasek, J. Maćkowiak, K. Staszak, K. Waligórski, K. Domiński, P. Kowalczyk, P. Wendland, T. Karabasz, W. Olszewski, J. Marasa, W. Dypczyński, W. Bławat, K. Ciężki, J. Karpiński, St. Paszkiet, P. Riemer, M. Lewandowski, Wł. Marcysiak, J. Marchwiński.

Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki urządza w niedzielę, dnia 2. bm. w sali Domu Polskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Ol[illegible]ta". Początek o godz. 8 wiecz. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Stowarzyszenie Urzędników urządza dnia 1 marca tradycyjny bal maskowy, który odbędzie się w salach hotelu Centralnego.

L. O. P. P. Dnia 24. ubm. odbyło się zebranie miejsc. L. O. P. P. na którem wygłosił bardzo piękny referat por. Kocinski z Poznania.

Mogilno.

Wieczór karnawałowy. Stow. Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę dnia 2. bm. w sali Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka o godz. 8 wieczorem wieczór karnawałowy, połączony z zabawą taneczną. Przewidziane są różne niespodzianki m. in. przedstawienie sztuki p. t. „Bilecik miłosny" Bałuckiego, monologi, mazur w kostjumach, polonez z czekoladą, biała polka z orderami. Ciepły bufet na miejscu. Wstęp 2 złote.

Tow. śpiewu „Halka" urządza w sobotę, dnia 1. bm. tradycyjny bal karnawałowy. Sala dobrze ogrzana. Bufet własny. Dekoracja sali nadzwyczajna. Orkiestra salonowa.

Damasławek.

Nieszczęśliwy wypadek. W majętności Kopanica wydarzył się w ub. sobotę rzadki wypadek. Oto Wiktor Matuszak lat 16, podczas czyszczenia bydła został uderzony rogami byka w worek moczowy. Zawezwany lekarz dr Rawicz-Kolasiński udzielił mu pierwszej pomocy.

Przedstawienie amatorskie. Tow. Pszczelarzy urządza w niedzielę, dnia 2. bm. w sali p. Mencla przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie sztuka p. t. „Polowanie na męża" i „Kominiarz i młynarz". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra 62 p. p. z Bydgoszczy.

Trzemeszno.

Oszuści na jarmarku. W ubiegłych dniach zjechało na jarmark do Trzemeszna wielu kupców z towarami. Przyjechali też i tacy, którzy nic nie mieli na sprzedaż, lecz dobrze chcieli zarobić. Przybyli różni ludzie z kosteczkami do grania i z kuleczkami na łańcuszkach. Stoliki łapichrustów były jak zwykle obleżone przez chcących się szybko zbogacić łatwowiernych graczy. Zaufani tych oszustów z kosteczkami, kuleczkami i tem podobnemi loteryjkami, jakoś szczęśliwie raz przegrali, a pięć razy wygrali. Szczęście tych panów wpływało bardzo zachęcająco na łatwowiernych widzów i niejeden, choć z ostatnim groszem w kieszeni, puszczał się na hazard, lecz odstępował zawsze od stolika zgrany do nitki. Znaleźli się jednak tacy, którzy głośno dokumentując swój spryt i swoją przenikliwość, oświadczyli, że jednak nie dadzą się ograć, lecz przeciwnie — zrujnują przedsiębiorców. W rezultacie świetni gracze potracili poważne pieniądze. Pewien handlarz skór, przegrał 130 złotych, a jakiś poczciwy kmiotek z okolicy wszystkie pieniadze za sprzedaną krowę. Jeden z pomysłowych przedsiębiorców powędrował jednak do aresztu, drugi zaś z pieniędzmi zdążył się ulotnić przed czasem.

Koncert. W niedzielę, dnia 16. bm. wieczorem odbył się w auli państw. gimnazjum klasycznego wspaniały recital fortepianowy sławnej pianistki Nadziei Korsakowej. Program wieczoru składał się z 3 części i zawierał utwory Chopina, Griega, Liszta i Bizeta.

Strzelno.

Osobiste. W dniu 23. ubm. odbył się w kościele parafjalnym w Strzelcach ślub p. Magdziarza Bernarda z p. Majówną, córką rolnika ze Strzelec.

Roczne walne zebranie Zw. Obrony Kresów Zachodnich odbyło się dnia 18. ubm. pod przewodnictwem dr. Truszczyńskiego, sekretarzował p. Mierzwiński Ed. Do nowego zarządu prezesem wybrano burmistrza p. Radomskiego, zastępcą prezesa p. Daszyńskiego insp. szkoln., sekretarzem p. Ed. Mierzwińskiego, skarbnikiem p. Józefa Sosnowskiego, jako ławników wybrano pp.: Dałkowskiego, Łyskawę, Wegnera, oraz p. Strzelecką i p. Siemianowską. Do komisji rewizyjne należą pp.: Grabias, Wegner, Koncikowski.

Prezesem Zw. Zjednoczenia Zaw. wybrało walne zebranie p. Gołach[illegible], zastępcą p. Póżniaka St., sekretarzem p. Jakóbowskiego Marcina, skarbnikiem p. Kowalskiego Wojciecha. Członków liczy związek 70.

Z okazji uroczystości 10-lecia odzyskania Pomorza odbyło się strzelanie honorowe na cześć pana Prezydenta. Pierwszy i najlepszy strzał oddał w zast. p. starosty p. Boesche asesor. W strzelaniu brali udział członkowie P. W. i W. F. oraz delegaci organizacyj strzeleckich.

Walne zebranie sekcji panien przy Sodalicji Marjańskiej odbyło się 19. ubm. Przewodniczył ks. moderator. Ze sprawozdania sekretarki p. K. Hubertówny dowiedzieliśmy się, iż sekcja panien liczy obecnie 37 członków. Stan kasy podany przez skarbniczkę p. M. Zbierską wynosi 547,36 zł, rozchód 361,35 zł, pozostaje na rok nowy 186,01 zł. Zebranie przeznaczyło 100 zł na pomnik Serca Jezusowego.

Ujście.

Rozbudowa fabryki szkła. Rozbudowa tut. huty szkła ma się ku końcowi. Niebawem zostanie uruchomiona nowa maszyna, wytwarzająca butelki. Będzie to pierwsza maszyna w Polsce do wytwarzania butelek. Budowę tę przeprowadza firma budowlana Erike i Lewandowski z Poznania, konstrukcje żelazne — firma Cegielski z Poznania. Huta wybudowała również 3 domy mieszkalne dla swych pracowników, każdy na 10 mieszkań.

Walne zebranie Koła Podoficerów. W ub. środę odbyło się roczne walne zebranie Podoficerów Rezerwy. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes p. Rolle. Do nowego zarządu wybrano pp.: St. Rollego prezesem, Jana Pareckiego zastępcą, Władysława Rybarskiego sekretarzem, Józefa Gawronka skarbnikiem, Bielenina komendantem, Antoniego Porczyńskiego i Jana Wiśniewskiego ławnikami, Franciszka i Feliksa Sławińskich rewizorami kasy.

Zabawa Tow. Powst. i Woj.. W niedzielę dn. 15 ub. m. urządziło Tow. Pow. i Woj. w sail p. Mazurkiewicza zabawę zimową, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrano komedję w 3 aktach p. t. „Pan burmistrz z Wielkich Kozłowic". Amatorzy, a szczególnie p. Pułtorak wywiązali się ze swych zadań bardzo dobrze.

Zabawa Tow. Przemysłowców. W ub. wtorek urządziło Tow. Przemysłowców wieczorek karnawałowy w sali p. Alojzego Grusa. Przy dobrej muzyce bawiono się bardzo ochoczo.

Gniezno.

Młodociany zwyrodnialec. Liczący zaledwie 15 lat Witold Brzeziński, dopuścił się ohydnego gwałtu na 6-letniej Marji K.

Krwawa walka. Między braćmi Mrówczyńskiemi a Stefanem Majtaszczykiem wynikła bójka. Majtaszczyk, nie mogąc dać sobie rady z dwoma przeciwnikami, dobył w pewnej chwili rewolwer i oddał kilka strzałów, które na szczęście chybiły. Mrówczyńscy rzucili się na Majtaszczaka i ciężko go poranili.

Kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do piwnicy kupca Talera Alberta w Kłecku i skradli wyroby tytoniowe na sumę 1000 zł.

Śmiertelne zaczadzenie. W pokoju dla służby u p. Janickiego znaleziono zwłoki Zofji Buczakówny, która zaczadziła się czadem węglowym.

Najechał na rowerzystę. Jadący motocyklem Franc. Kosmala najechał na rowerzystę Stefana Wszelakiego tak niebezpiecznie, iż w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.
glowym.

Przemysłowiec niemiecki naciągnął klientów wielkopolskich na 3.000.000 złotych.

Poszkodowani cukrownicy i ziemianie.

Z Poznania donoszą: Niej. Sülke, Niemiec z Berlina, właściciel poważnej firmy handlowej, dostarczającej głównie nawozów sztucznych, jak również węgla, maszyn itp., prowadził interesy na bardzo szeroką skalę i w ożywionych stosunkach handlowych z cukrowniami i ziemianinami Wielkopolski. Interesy te zakończyły się jednak katastrofalnie, gdyż klijentów swych naciągnął na przeszło 3.000 000 zł. Niektóre cukrownie straciły od 13.000 dolarów do bardzo wysokich sum, a między innemi cukrownie we Wrześni, Szamotułach i innych.

Charakterystyczną rzeczą jest, że prawie tylko te cukrownie zostały naciągnięte, w których dyrektorami są Niemcy. Mówią także o znacznych stratach kilku większych ziemian zarówno Polaków, jak i Niemców.

Jak się dowiadujemy Sulke miał ponieść straty na giełdzie nowojorskiej w wysokości ponad 300.000 dolarów. Zarwanie jego klijentów nastąpiło w czasach ostatnich. Sulke posiada pod Jarocinem majątek ziemski, jednak wątpliwe jest czy wystarczy on na zaspokojenie pretensyj, tem bardziej, że majątek ten dotychczas nie został na Sulkego przewłaszczony.

Z Inowrocławia.

Kradzież koni. We wsi Broniewice pow. inowrocławskiego gospodarzowi Egerowi skradziono dwa konie wraz z uprzężą. Poszkodowany oblicza straty na 1500 zł.

Z sejmiku sokolego. W Sokolni naszej w ub. niedzielę, 23. ubm. odbył się doroczny zjazd Rady Okręgowej. Przewodniczył red. Wolski z Poznania, sekretarzem p. Lachowski. Płk Manowarda wygłosił referat p. t.: „Sposób wychowania członków P. W. według wskazówek świeżo opracowanego projektu". Stwierdzono następnie obecność 28 delegatów z 15 gniazd okręgu na ogólną ilość 18 gniazd. Delegatów przysłały gniazda: Barcin, Bronisław, Gąsawa, Gębice, Gniewkowo, Inowrocław, Kruszwica, Kwieciszewo, Mątwy, Mogilno, Pakość, Piechcin, Strzelno, Szczepanowo i Żnin; natomiast: Rogowo, Trląg i Złotniki Kujawskie nie były reprezentowane. Prezes okręgu dr. med. R. Gutowski zdał sprawozdanie z prac okręgu, wskazując na wytężoną działalność niektórych gniazd, ich pilne zbieranie składek członkowskich i potrzebę zakładania oddziałów żeńskich. Ogólna ilość członków wynosi 800, w tej liczbie 245 ćwiczących i 118 druhen. Dopełniono zarząd okręgowy przez wybór trzech członków pp.: Chylewskiego, Zabłockiego i Ziętowskiego oraz akceptowano kooptację do zarządu kierownika P. W. okręgu sokolego płk. Manowardę. Do sądu honorowego obrano pp.: em. sędz. Buchelta, Dalkowskiego, Głowackiego, Meyzę i panią Muszalską.

Teatr grudziądzki w Inowrocławiu. Dnia 27. ubm. zjechał do naszego miasta Teatr Miejski z Grudziądza na występ gościnny ze sztuką p. t. „Krzyżący". Sztuka ta cieszyła się u nas zasłużonem powodzeniem.

Dzieci ofiarami śmiertelnych wypadków. We wsi Jarkach powiatu inowrocławskiego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć ośmioletniej Genowefy Kryckiej. Dziewczynka ta, pozostawiona w domu bez opieki, dokładała do rozpalonego pieca, przyczem zapaliło się na niej ubranie i włosy. Oparzenia były tak wielkie, iż następnego dnia dziecko zmarło. — Drugi podobny wypadek miał miejsce 22. ubm. na przedmieściu Inowrocławia przy ul. Staremiasto. Pozostawiony bez opieki s[illegible]cioletni Zdzisław Gulik doznał również niezwykle ciężkiego oparzenia od rozżarzonego pieca żelaznego. Chłopczyk został przewieziony do szpitala powiatowego, gdzie jednak mimo zabiegów lekarskich zmarł.

Pożar. W noc na 25. ubm. w śródmieściu Inowrocławiu przy ul. Kościelnej 11 w składzie porcelany i sprzętów kuchennych wybuchł pożar od pieca kaflowego, który strawił wiele towaru i sprzętów. Straty są dość znaczne.

Z komitetu miejskiego L. O. P. P. Dnia 27. ubm. w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się przy udziale 30 osób walne zebranie członków komitetu miejskiego L. O. P. P. Przewodniczył inż. Van Roy w asystencji delegata komitetu wojewódzkiego por. Sztybla. Po przyjęciu poszczególnych sprawozdań uchwalono absolutorjum dla zarządu i pozostawiono go nadal w poprzednim składzie ze względu na wybitnie pożyteczną jego działalność, jak to stwierdziły dyplomy dziękczynne z komitetu wojewódzkiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jakób Baliński — Inowrocław. List znalazł wygodne pomieszczenie w koszu.

Kr. Jawczak. Dr. Henryk Zbierzchowski — Lwów, Plac Św. Ducha, Izba Skarbowa.

Wykłady rolnicze w Poznaniu.

W dniach 6 i 7 marca odbędą się w Poznaniu w sali Ogrodu Zeologicznego praktyczne wykłady rolnicze urządzone przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych. Opłata na pokrycie kosztów wynosi 1 zł dla członków na dwa dni, 0,50 zł za jeden dzień. Nieczłonkowie płacą podwójnie. W drodze powrotnej uczestnicy będą mogli korzystać ze zniżek kolejowych.

Program jest następujący:

W czwartek, dnia 6 marca br.: godz. 10,30: p. Leon Pluciński, prezes W. T. K. R. — „Kryzys rolniczy". Godz. 12,00: p. Bronisław Galczyński z Warszawy — „Ogólne zasady produkcji owoców w Polsce". Godz. 15,00: p. **prof. dr. Bronisław Niklewski** — „W jaki sposób możemy obniżyć koszty produkcji rolnej?". Godz. 17,00: p. **dyr. Mieczysław Dzierzkowski** — „Z doświadczeń w Pętkowie".

W piątek, dnia 7 marca br. Godz. 10,30: p. **dyr. Stanisław Połowicz** — „Samowystarczalność gospodarstw w dziedzinie środków pastewnych". Godz. 12,00: p. **dr. Kazimierz Celichowski** — „Pasze treściwe". Godz. 15,30: Gospodarstwo mleczne: p. **inż. Stefan Hozer** — „Produkcja mleka"; p. **dr. Zeńczak** — „Higiena mleka"; p. **redaktor Popowski** — „Zbyt i przeróbka mleka"; p. **dyr. Dobroczyński** — „Eksport masła".

O godzinie 13,00 odbędzie się w hali papierniczej Targów Poznańskich: publiczny pokaz odkażania ziarna siewnego urządzony staraniem Towarzystwa Hodowców Nasion „Cerelita".

W dniu tym odbędzie się również w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej — **„Jarmark nasienny".**

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 1 marca o godz. 20,15 **„Rywale".**

W niedzielę, dnia 2 marca o godz. 16,15 po cenach najniższych wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami Konstantego Krumłowskiego pt. **„Królowa przedmieścia"**, który na ostatnich przedstawieniach przyjmowany był przez publiczność z całym entuzjazmem dzięki żywej akcji, barwnych melodyj, niefrasobliwego humoru oraz doskonałej grze naszych artystów, wróżąc sztuce tej długotrwałe powodzenie.

O godzinie 20,15 **„Rywale".**

Włamanie i kradzież. W nocy z dnia 24 na 25 ubm. dotychczas nieznani sprawcy włamali się do oberży Wandy Szynk w Grębocinie pow. Toruń i zabrali 2 i pół kg. kiełbasy, 2 i pół kg. cukierków, 8 tabliczek czekolady orzechowej, pół litrową butelkę likieru Cherry-brandy, pół litra wódki wyborowej, 5 butelek piwa jasnego oraz 10 świec ogólnej wartości 70 złotych.

Fałszerstwo dokumentów. Dnia 26. ubm. zgłosił Zdrojewski Klemens, maszynista kolejowy, zam. przy ul. Wałdowskiej nr. 17, o sfałszowaniu jego starego wykazu służbowego w biurze parowozowni Toruń-Mokre na który następnie pobrano towary w różnych firmach w Bydgoszczy i w innych miejscowościach na sumę 355 zł.

Podwieczorek dla uczenic gimnazjum żeńskiego. Staraniem opieki rodzicielskiej przy gimnazjum żeńskiem odbędzie się dnia 2. bm. w gimnazjum żeńskiem podwieczorek gimnazjalny dla uczenic szkoły. Podwieczorek ten, urządzony będzie dla klas 1, 2 i 3 od godz. 15 do 17, dla klas wyższych od 20 do 24. W podwieczorku wezmą również udział wszyscy członkowie opieki oraz rodzice i opiekunowie.

Utworzenie Koła L. O. P. P. Dnia 26. ubm. odbyło się zebranie organizacyjne pracowników instytucyj spółdzielczych i społecznych, celem utworzenia miejscowego Koła L. O. P. P. Udział w zebraniu wzięli również płk. Prokop i delegat woj. komitetu L. O. P. P. Po referacie płk. Prokopa zebrani uznali potrzebę założenia Koła do którego też gremjalnie się zapisali. Do zarządu weszli pp.: J. Świnarski, A. Szałach, Z. Czernerowa, jako zastępcy wybrani zostali pp.: T. Nitoszyński, Józef Zieliński.

Abonentom i czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" na Chełmińskiem Przedmieściu i to wieniu prenumeraty na miesiąc marzec, którą to prenumeratę uiszczać można w filji „Dziennika" przy ul. Mostowej 17, względnie w agenturach, mieszczących się na przedmieściach. „Dziennik Bydgoski" w filji odbierać już można o godz. 15, w agenturach o godz. 16 wzgl. o godz. 17.

Nowa agentura w Toruniu. Zainteresowanym donosimy, iż dla wygody czytelników naszych założyliśmy nową **agenturę „Dziennika Bydgoskiego" na hełmińskiem Przedmieściu i to** w składzie cygar **p. Majchrzaka** przy ul. Szosa Chełmińska 44 (vis a vis restauracji „Eldorado"). Odtąd mieszkańcy Chełmińskiego Przedmieścia mogą abonować nasze pismo w wspomnianej agenturze „Dzien. Bydg.", które jest już na miejscu o godz. 4 po poł.

Kalendarzyk zabaw karnawałowych.

Dnia 1. bm. (sobota) zabawy karnawałowe urządzają następujące towarzystwa:

Klub Wioślarzy bal maskowy w „Dworze Artusa".

Tow. gimn. „Sokół" III. zabawę taneczną w sali „Eldorado" Szosa Chełmińska.

Koło Samopomocy przy Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Toruniu zabawę karnawałową w sali „Tivoli", ul. Bydgoska 8.

„Rodzina Wojskowa" urządza dnia 1. bm. w salach kasyna garnizonowego ul. Żeglarska bal kostjumowo-bibułkowy. Najładniejsze kostjumy będą nagrodzone.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej zaprasza na wieczorek familijny w niedzielę, dnia 2 marca w sali klubowej p. Kadukowskiego przy ul. Kopernika 26. Początek o godz. 17.

Zjazd Podoficerów Rezerwy O. K. VIII. w Toruniu. Dnia 2 marca odbędzie się w Toruniu w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze roczny walny zjazd delegatów Zw. Podoficerów Rezerwy okręg D. O. K. VIII. W zjeździe tym wezmą udział delegaci z wszystkich miast Pomorza, oraz części województwa poznańskiego i warszawskiego t. j. miasta położone na terenie D. O. K. VIII. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele garnizonowym o godzinie 9. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi o godzinie 10. Program zjazdu obejmuje poza referatami na temat wewnętrznego ustroju organizacji i przysposobienia wojskowego, wybór nowego zarządu.

Chełmno.

Kino „Stylowy" wyświetla od dnia 27. bm. wspaniały film p. t. „Upiory".

Groźny pożar. W ub. poniedziałek o godzinie 9,30 wiecz. wybuchł groźny pożar przy ul. Toruńskiej. Pastwą płomieni padło zabudowanie w podwórzu, mieszczące zakład stolarski i skład trumien p. Krzywdzińskiego. Dzięki energji mieszkańców domu i straży ogniowej, ogień zlokalizowano. Straty są znaczne.

Zawiedziona miłość. Esencją octową usiłowała pozbawić się życia niej. Kwiatkowska z Brzozowa. Samobójczynię odwieziono do szpitala miejskiego w Chełmnie.

Raj dziecięcy. Komitet P. B. K. urządził w auli gimn. męskiego zabawę dla naszych pociech. Wiele było gwaru, wesela, a co za kostjumy!.... Muzyka 8 p. strz. konnych, jak zwykle — doskonała.

Akademja, urządzona staraniem Sodalicji Marjańskiej uczniów miejsc. gimnazjum wypadła znakomicie. Wykonawców darzono zasłużonymi oklaskami.

Wyjaśnienie. Na skutek notatki naszej z ub. czwartku, zwrócił się do nas p. Lewański i wyjaśnił, że przemawiając na zebraniu bezrobotnych, nie miał na myśli, mówiąc o kombinacjach z pieniędzmi, p. starosty. Pan L. twierdzi, że miał na myśli tylko Magistrat m. Chełmna, który rzekomo 2 proc. nie obrócił na cele ku temu przeznaczone.

Amatorzy świń. Do folwarku w Uściu pod Chełmnem, zakradli się „amatorzy" wieprzowiny, którzy zabili tucznika i zabrali oprócz tego dwa żywe prosiaki. Dzielnej naszej policji udało się amatorów świniny osadzić za kratkami.

Śliwice.

Pogrzeb. Odbył się tu wspaniały pogrzeb zmarłego przed kilku dniami znanego obywatela śp. Szczepana Osowickiego z Osówka pod Śliwicami. Cześć jego pamięci!

Przedstawienie Tow. śpiewu „Orfeusz". W sali p. Nürnberga urządziło Tow. śpiewu „Orfeusz" swoją wieczornicę. Poza udatnymi występami chóru pod batutą dyrygenta p. Kałdowskiego, odegrano dwie sztuczki sceniczne p. t. „Fatalna szafa" i „Końska kuracja" oraz monolog „Pan mecenas". Zespół amatorski — dobrze zgrany — tworzyli pp.: Klara Thomsówną, Eugenja Stempska, Anna Landowska, Anna Szamocka, Szulc, J. Thoms, Żychliński, Brodowski, Damazy i B. Nierebiński.

Walnemu zebraniu Tow. śpiewu „Orfeusz" przewodniczył jako marszałek p. Szulc. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Thoms prezes, Kałdowski zastępca, Teofil Brodowski sekretarz, Klemens Szulc skarbnik, organista Kałdowski dyrygent chóru.

Wiadomości z Tucholi.

Nagły zgon. Zmarła nagle Marja Cosmazja Holzówna, siostra profeska z Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, w wieku 48 lat, a w 26 roku powołania zakonnego. W ub. czwartek odbył się wspaniały pogrzeb. Kondukt prowadził ks. dziekan Siegmund z Raciąża w asyście księży: Mazelli z Jeleńcza, Nagórskiego z Gostyczyna, Rosentretera z Bysławia, Strogulskiego, Rogali i Porzyńskiego z Tucholi.

Utworzenie wydziału „Sokolic". Przy miejscowym „Sokole" został utworzony oddział żeński Sokolic. Obrady zagaił sekretarz „Sokoła" dyr. Kamiński, który zaznajomił druhny z regulaminem Wydziału. Do Wydziału zostały wybrane pp.: Antonina Kantecka przewodnicząca, Gertruda Pakułowa zastępczyni, Halina Kamińska sekretarka, Chylewska zastępczyni, Janina Pakowska skarbniczka, Bóchówna naczelniczka, Stefanja Pozorska zastępczyni. Ćwiczenia drużyny żeńskiej pod kierownictwem p. Biochówny odbywać się będą w środy od godz. 7 wiecz. w hotelu „Du Nord".

Uroczyste posiedzenie K. P. W. W ub. sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie miejsc. ogniska Kolej. Przysp. Wojskowego, na które przybył prezes okręgowy K. P. W. p. Welc z Bydgoszczy, w towarzystwie delegata zarz. okr. K. P. W. p. Dumańskiego z Bydgoszczy. Przewodniczący p. Welc udekorował odznaką honorową „Frontu Pomorskiego" pp.: Wykę, Aulicha, Weinera, Garskiego, Frącka, Siegę, Ubowskiego i Łanganowskiego; pozatem p. Weiner został jeszcze odznaczony medalem pamiątkowym „Polska swemu obrońcy".

Nowy patron w Stow. Młodzieży. Ub. niedzieli odbyło się w szkole uroczyste zebranie miejsc. Stow. Młodzieży męskiej, celem powitania nowego patrona, ks. wikarego Porzyńskiego.

Wieczorek Ochotn. Straży Pożarnej odbył się ub. środy w sali „Browaru". Przy licznym udziale członków, ich rodzin i gości bawiono się świetnie. Rolę gospodarza wieczorku spełniał naczelnik p. St. Wawrzynowicz, właśc. drogerji.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko" odbyło się w ub. czwartek w salce hotelu „Du Nord", pod przewodnictwem prezesa p. dr. Grafki. Sprawozdanie zarządu wykazało bardzo pomyślny rozwój Tow.; szczególne uznanie wyrażono p. prof. Dyszkiewiczowi dyrygentowi chóru za jego ofiarne poświęcenie się dla dobra towarzystwa. Do nowego zarządu weszli p.: dr. med. Grafka prezes, inspektorowa Zdekowa zastępczyni, bankowiec Fabisiak sekretarz, nauczycielka Mrozińska zastępczyni, rendant Kasy Komunalnej Sarnowski skarbnik, Orlikowski bibljotekarz, Ziehlkówna zastępczyni prof. Dyszkiewicz dyrygent.

WARLUBIE. Z życia Inwalidów Woj. Roczne walne zebranie zagaił p. Wesołowski. Na przewodnicząc. wybrano p. Kardacha z Wielkiego Komórska, ten zaś powołał p. Gniewkowskiego na sekretarza. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Wesołowski prezesem, Piłat Alfons zast., Grzela sekretarzem, Gniewkowski zast., Polakowski Józef skarbnikiem, Guziński zast., do komisji rew. weszli pp.: Kardach, Garbulski, Lehmann Stan., Laboda Marta, Engel Franciszek, zastępcy: Milder Aleks., Rulewo, Juździński Fr., Rolińska Franciszka. Zw. Inwalidów Woj. w Warlubiu rozwija się pomyślnie.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, dnia 1 marca — **„Panienka z okienka".** Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

Niedziela, dnia 2 marca — po południu **„Noc miłości".** Ceny od 40 gr do 1,50 zł.

Wieczorem **„Trzej muszkieterowie"** od 80 gr do 4 zł.

Kino „Apollo" wyświetla **„Pat i Patachon u ludożerców".**

Kino „Gryf". „Biała księżna". Pozatem bogaty nadprogram.

Kino „Nowości". „Król dżungli".

Kino „Orzeł". **„Ostatnia maska" i „Radża, klejnoty i morska choroba".** Wkrótce „Kobieta na księżycu".

Doroczne walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Koła Grudziądz odbędzie się w środę, dnia 5. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Domu Towarzystw" ul. Moniuszki 8 z nast. porządkiem obrad: Zagajenie. Wybór prezydjum walnego zebrania. Przeczytanie protokółów z walnego i ostatniego miesięcznego zebrania. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Wybór nowego zarządu. Sprawa podwyższenia wsparcia pogrzebowego. Sprawa zaopatrzenia. Wolne głosy i wnioski. Zakończenie. Na zebranie przybędzie delegat zarządu wojewódzkiego.

Z Kat. Tow. Polek - Czytelnia dla kobiet. Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 3. bm. o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Na porządku obrad: Część I.: wykład, sprawozdanie przewodniczącej p. Kruszonowej ze zjazdu prezydjum Zjednoczenia Kat. Zw. Polek, bardzo ważne komunikaty oraz powięcie odpowiednich uchwał. Część II. (koncertowa) w której wystąpi łaskawie artysta Teatru Polskiego p. Antoni Jóźwicki.

Zasiłki doraźne dla bezrobotnych z funduszów państwowych wypłacał Magistrat w ciągu lutego. Zasiłki wypłacono tylko tym bezrobotnym, którzy wyczerpali wszelkie zasiłki z Państw. Funduszu Bezrobocia wzgl. nie mieli prawa do takich zasiłków. Zasiłek otrzymało 752 bezrobotnych w ogólnej sumie 20.465 zł.

Podziękowanie. Zarząd Tow. Sportowego „Olympja" poczuwa się do miłego obowiązku złożenia wyrazów serdecznego podziękowania wszystkim tym firmom i osobom, które pospieszyły z wydatną pomocą przy urządzaniu balu towarzystwa. Zarząd dziękuje P. T. firmom: Bracia Czerniak, Glokona, Korzeniewski, Matuszewski, Marchlewski, Murawski, Pomerania, Witkowski i Wojak, za łaskawie ofiarowane prezenty, elektrowni miejskiej i firmie Kręcki za przeprowadzenie instalacji elektrycznej, prof. art. mal. Krystoszkowi i art. mal. Frankowskiemu za wykonanie karykatur, a wszystkim miłym gościom za łaskawe przybycie. Bóg zapłać! (—) Grobelny, prezes, (—) Morawski, sekretarz

Nowa placówka kulturalna. Grudziądz pozyska nową placówkę kulturalną w postaci Teatru Żołnierskiego Garnizonowego przy Domu Żołnierza Polskiego, który otworzy swe podwoje dla publiczności w dniu 19. bm.

Znalezioną branzoletkę na dancingu w „Królewskim Dworze" w dniu 15. ubm. można odebrać w biurze Czerw. Krzyża od 11 do 12.

Posiedzenie sejmiku powiatu grudziądzkiego odbyło się dnia 26. ubm. w gmachu starostwa. Na porządku obrad była sprawa budżetu na rok 1930-31, który uchwalono w wysokości 1.200.000 zł w dochodach i rozchodach. Bliższe szczegóły zebrania podamy w najbliższym numerze.

Kasyno Obywatelskie zawiadamia członków, że po ukończeniu naprawy centralnego ogrzewania otworzył w ub. czwartek z powrotem swoje salony.

Kradzież na zabawie. W czasie zabawy w „Tivoli" skradziono p. Likorskiej Leokadji torebkę skórzaną.

Kalendarzyk balów karnawałowych.

Tow. gimn. „Sokół" II. Chełmińskie Przedmieście urządza na zakończenie karnawału w sobotę, dnia 1. bm. przedstawienie amatorskie połączone z występami gimnastycznemi i balem karnawałowym w sali p. Derdowskiego ul. Chełmińska. Początek o godz. 20.

Polski Biały Krzyż urządza w sobotę dnia 1. bm. swój bal karnawałowy „Redutę" w „Domu Żołnierza Polskiego".

Tow. śpiewu „Moniuszko" urządza w niedzielę, dnia 2. bm. wieczorek taneczny w górnych salach „Wielkopolanki".

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół" urządza dancing, połączony z herbatką w poniedziałek, dnia 3. bm. w górnych salach „Wielkopolanki".

Polski Czerwony Krzyż oddział Grudziądz urządza wielki bal maskowy na ostatki karnawału w dniu 3. bm. w pięknie udekorowanych i ogrzanych salach „Polskiego Żołnierza".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Albina b. w., Antoniny m.
Jutro: Symplicjusza p., Heleny ces.
Wschód słońca: godz. 6,50.
Zachód słońca: godz. 17,36.

DYŻURY APTEK:

Od 24 lutego do 2 marca dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole).

— **Kolejowa Przychodnia Lekarska.** W niedzielę, dnia 2. III. dyżuruje lekarz kolejowy dr. Chełkowski, ul. Gdańska 39, tel. 13.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premjera operetki Lehara p. t. **„Frasquita“**, utrzymującej się stale na repertuarze wszystkich scen europejskich ze względu na swe wybitne wartości muzyczne. **„Frasquita“** otrzyma nową i piękną oprawę pędzla art. mal. Krassowskiego, oraz doborową obsadę artystyczną. Kierownictwo muzyczne objął kapelmistrz Turkiewicz, reżyseruje J. Józefowicz. Do powodzenia „Frasquity“ przyczynią się niewątpliwie efektowne ewolucje i tańce układu prof. Morawskiego.

Jutro 2 przedstawienia. Po południu po cenach zniżonych **„Krakowiacy i Górale“**, które stale zapełniają widownię po brzegi rozentuzjazmowaną publicznością i wieczorem o 8-ej poraz drugi **„Frasquita“**.

Piszą nam:

Szanowna Redakcjo! Może będzie na czasie parę następujących słów.

Spadła na nas klęska bezrobocia. Walka o byt staje się nad wyraz ciężką. Wskutek tego w małżeństwa wkrada się niezgoda. Mąż bez pracy, żona z troską myśli o tem, co jutro dzieciom da jeść. Harmonja domowa, ten najpiękniejszy dar życia, zamącona zostaje coraz ostrzejszemi zgrzytami niedostatku. Zamiast zgody, w dusze małżonków wkrada się trujący jad, rozgoryczenie, niecierpliwość, wzajemny brak wyrozumiałości.

Wśród tych trudności życia, my, kobiety, bodaj czy nie więcej cierpimy. U męża zraniona jest ambicja, że nie może pracy znaleźć, albo że ma niewystarczający zarobek. W obu wypadkach pociesza się, że żona musi sobie jakoś dać radę. I jakoś daje — ale z wysiłkiem, który nieraz opisać trudno. To sprawia, że troska nie schodzi z jej twarzy, że trudno jej się zdobyć na ten sam uśmiech, który w szczęśliwych latach tak cudnie zdobił jej twarz i tyle radości wnosił w ognisko domowe.

Istnieje więc w domu ciągłe podrażnienie, ustawiczne zarzewie niezgody, które przy lada sposobności przeradza się w przykrą wojnę. A dopiero gdy wyczerpanie nerwowe położy kres zajściu, obie strony widzą, że nie było właściwie żadnego uzasadnionego powodu do awantury.

Ale szkody, wyrządzone przez ten upust temperamentów, są już trudne do naprawienia. Przykrych słów cofnąć już niepodobna, niepodobna stłumić rozdźwięku, opanować niechęci i uraz wzajemnych.

I czy wam, moje koleżanki w nieszczęściu, nie przyjdzie nigdy na myśl, że jak byłyście słodkie i radości pełne, gdy mąż co piątek lub soboty wracał z zarobkiem do domu, że tem bardziej w dniach biedy i bezrobocia słodyczą i wyrozumiałością waszą powinnyście koić jego ból, jego bez własnej winy zranioną ambicję? Jedno dobre słowo, wypowiedziane w stosownej chwili, potrafi złagodzić dużo goryczy, zapobiec przykrym scenom.

Nie żądajmy, żeby zawsze mąż był tym, który pierwszy rzuca to zbawcze słowo. Jemu trudniej to przychodzi. On brak pracy zwykł znosić z pewnem zamknięciem się w sobie. On się nieledwie wstydzi tego kojącego słowa, gdy nie może go poprzeć niezbędnym na chleb codzienny groszem. Ale wy, które wskutek tego najbardziej cierpicie, powinnyście być tem bardziej wyrozumiałe, ustępliwe i z poddaniem się los swój znoszące. To mężczyznę rozczula, rozbraja, to jest kojący balsam na jego zranioną dumę.

Bronią niewieścią w nieuniknionych czasem starciach małżeńskich nie powinna być kłótliwość, zawziętość, skakanie do oczu mężowi. Powinnyśmy się zdobyć na tę wyższą mądrość, która tkwi w niczem innem, jak w tej wrodzonej każdej kobiecie dobroci.

Dobroć i łagodność są najwyższymi przymiotami kobiety, i w niczem nie obniżają jej kobiecej godności i dumy.

Mężczyzna, o ile nie jest z gruntu zły, odczuwa ten ciepły, ożywczy prąd, jakim działa na niego kobieta, i pod jego działaniem rozgrzewa się w nim i ożywia od trosk zmartwiała nieraz dusza. Żona dobra, łagodna — staje mu się coraz droższa — ognisko domowe coraz milszem.

Recepta moja na szczęście małżeńskie, nawet wobec twardych ciosów losu, nie jest ani nową, ani skomplikowaną. Zastosujcie ją tylko w praktyce, a przekonacie się o jej cudownej skuteczności.

Janina P.

Najtańszy opał.

Kiedy mróz tnie nas jak szewski pocięgiel
A okna błyszczą jak wizja srebrzysta,
Człowiek zamożny stara się o węgiel,
Bo kto ma grosze, ten na wszystko śwista.

Lecz ci, co pensję pobierają marną,
Innej imają się rozgrzewań próby:
Jeśli żonaci, do siebie się garną,
Gdy narzeczeni, przyspieszają śluby.

Więc choćby z mrozu serce ci zaskrzepło
Nie martw się człecze i nie dbaj o jutro,
Przecież tak łatwo o dziewczynkę ciepłą,
Która ogrzeje cię lepiej niż futro.

Na wieczne prawdy nie przymykaj powiek.
Brak węgla to jest najmniejsza zawiłość,
Ze wszystkich pieców najlepszym jest [człowiek
Z wszystkich opałów najtańszą jest: miłość!

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

Rząd wypowiedział wojnę mizeryi mieszkaniowej.



Ta wojna to gonitwa a szczurem u psiego ogona!

Oświadczenie w sprawie bezrobotnych

Ponieważ do redakcji naszej zgłaszają się bezrobotni z prośbą o udzielenie im zapomóg ze zbiórki łańcuszkowej, przeto oświadczamy, że redakcja wszystkie złożone z tego tytułu u niej pieniądze odsyła do Miejskiej Kasy Oszczędności do dyspozycji Pana Prezydenta Miasta względnie do dyspozycji Opieki Społecznej. Tam też bezrobotni po zapomogi zgłaszać się powinni. Redakcja nasza pieniędzmi tymi nie dysponuje i bezwarunkowo nikomu zasiłków nie wypłaca.

Bydgoszcz, 28 lutego 1930.

REDAKCJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“.

W tramwaju.

— .....tedy mówie wam, że Ceśka narobiła w redakcji Dziennika takiego wrzasku, jakby ją kto z włosów odzierał. Tak tupała, że aż ji korki odleciały, i groziła redaktorom kryminałem, jeśli ji, bidny bezrobotnicy, z tego łańcuszka zapomogi nie dadzą. A był między temi redaktorami jeden taki stary, chudy, ze szkłami na ślipiach, to on powiada do Ceśki: zabieraj sie panna stąd, bo tu nie kino! perfonami ją czuć, a zapomogi chce! Ledwo tak powiedział, jak ci moja Ceśka na niego gębe rozewrze: a ty Sardanapalu, to ty zamiast sie moi bidy zlitować, obwąchujesz mnie jak pies narożnik? dawaj tu zaraz pieniochy, co je litościwe ludzie przysłali, albo pepilepsji dostane i bydziecie musieli doktora wołać do mnie!

— Pierwsze słysze o taki chorobie u panny Cesi.

— Ona gu tylko tak nastraszyła, bo zaraz zlecieli sie tamci drudzy i zrobili składke między sobą, aby sie tylko dziewuchy pozbyć. Dostała dwanaście złotych i poszła, ani nawet Bóg zapłać nie powiedziawszy.

— Nanu, pani Łepkoska, pięć złotych pani dała na łańcuszek, a dwanaście złotych pani z łańcuszka wyrwała?

— Nie z łańcuszka, ino tym panom redaktorom z kieszeni. A nawet pytanie, czy to z ich kieszeni. Bo skorno tyle pieniędzy dostają... Kto ich ta może wiedzieć!

— Że tyż ta Ceśka nie bała sie robić krawal w redakcji. Przecie mogli ją opisać w gazycie.

— Moja Ceśka nie boi sie żadnego opublikowania. Powiada nieraz do mnie: mamu, albo to na Pole Negri mało szkalują? że taka, że owaka, że z mężem na kupie siedzieć niechce, ino sie rozwodzi, bo już sobie innego chłopa naszykowała. Nima sie czego bojeć takiego pisania. Dla porządny dziewczyny to jest tylko reklama, przez którą chłopy są na ciebie ino ciekawsze.

— Ładny numer z ty paniny Ceśki!

— Dziewucha sprytna jest, tego ani ja, jej rodzona matka, zaprzeczyć nie moge. Ja ani na starość nimam tego rozumu, jaki ma ona. Cały dzień przed naszem wielkiem lustrem wyprawia różne szprynce i uczy sie grać do kina...

— Rynek Pana Marszałka!

— **Ślub.** Dnia 18 bm. odbył się w Krakowie w kościele marjackim ślub p. Zofji Stefanji Grubickiej z Bydgoszczy z p. Franciszkiem Olszowym z Zacisza. Młodą parę pobłogosławił ks. prob. Borowiczka. Młodej parze Szczęść Boże!

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski“ podaje między innemi następujące rozporządzenia: 1) w sprawie przedłużenia w niektórych miejscowościach okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków na zasadzie ustawy z dn. 18. VII. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia; 2) ruch służbowy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

— **Wystawa artystek polskich** (malarstwo i rzeźba) **potrwa już tylko do niedzieli** dnia 2 marca b. r., poczem zostanie zamknięta, celem rozpoczęcia przygotowań do wystawy zbiorów prywatnych. Wobec tego zaleca się, by każdy, kto interesującej tej wystawy dotąd nie zwiedził, nie omieszkał zwiedzić jej jeszcze w ostatni dzień jej otwarcia. Szczególnie **nasze panie powinny skorzystać** ze sposobności, by poznać dzieła dłuta i pendzla znanych **artystek naszych** z Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna i Lwowa. **Specjalną atrakcję dla kół sportowców** stanowią **rzeźby** z dziedziny sportu, dłuta znanej rzeźbiarki **Olgi Niewskiej,** znajdujące się na tej wystawie. Sądzimy, że byłoby z korzyścią dla miłośników sportu, gdyby oglądnęli sobie te im pokrewne duchem dzieła rzeźbiarskie, które podziwiano także na wystawie olimpijskiej w Amsterdamie.

— **„Orędownik powiatu bydgoskiego“**, nr. 10 zawiera obwieszczenia: a) udział gmin w dochodach z dodatku komunalnego do państwowego podatku od handlu i przemysłu za miesiąc styczeń; b) Obwieszczenie urzędu skarbowego w sprawie ulg dla rolników; c) Wyłożenie trucizny na polach maj. Kotomierz i d) Wykaz kart łowieckich w miesiącu styczniu 1930 r.

— **Likwidacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.** Miejskie Biuro Kwaterunkowe w Poznaniu, zorganizowane na czas Powszechnej Wystawy Krajowej, obecnie zupełnie się likwiduje, skutkiem czego nadarza się wyjątkowo korzystna okazja zakupu różnego rodzaju sprzętu bardzo taniego, jak: łóżka, koce, bielizna pościelowa etc., nadającego się do urządzenia szpitali, pensjonatów, burs itd. Szczegóły w ogłoszeniu. (5198

— **Ostre strzelanie.** We wtorek, dnia 4 bm. od godz. 8-ej rano odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Drogi wiodące w kierunku strzelnicy strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Wystawa Philipsa.** Dyrekcja Polskich Zakładów Philips S. A. w Warszawie, otwiera stałą wystawę Philipsa **„Radjo i światła“** w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej 147, z dniem 2 marca rb.

— **Dyrekcja Praktycznych Kursów Handlowych** ul. Chrobrego 7, komunikuje, że bieżący 5-cio (pięcio) miesięczny kurs handlowy i korespondencyjny dla obojga płci, rozpoczyna się w pierwszych dniach marca. Zapisy przyjmuje się codziennie w godz. 12—1 i 6—7. Prospekt bezpłatnie.

Rozkaz do kierowników drużyn ZHP.!

Kierownicy drużyn szkół średnich i pozaszkolnych wyślą w dniu 2 marca br. delegacje na pogrzeb ś. p. dha Józefa Piechoty, przybocznego drużyny im. gen. Hallera, który odbędzie się ze Szpitala Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej, o godz. 16-tej.

K. Papiński, komendant hufca.

Roczne walne zebranie Bydg. Tow. Wioślarskiego

Rok zwycięstw i wielkiej rozgłośnej pracy. Nowe władze. 10-lecie naszych wioślarzy B. T. W. Członkowie honorowi. Ku dalszym zwycięstwom.

W ub. czwartek odbyło się w hotelu Lengninga roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy udziale około 200 członków i licznych delegacyj oraz gości. Zebranie zagaił wiceprezes Towarzystwa p. Witold Czaykowski, powołując na marszałka adw. Łasińskiego. Urząd sekretarza powierzono p. M. Dudkowskiemu, na ławników powołano pp.: W. Ramisza, kupca i inż. Wasilewskiego. Protokuł z rocznego walnego zebrania, odczytany przez p. M. Dudkowskiego, przyjęto bez zmian. Sprawozdanie wiceprezesa p. Czaykowskiego było bardzo krótkie. Zaznaczył on, iż zarząd zdziałał wszystko, co było w jego mocy i dziękował członkom zarządu za współpracę. Bardzo piękne, wyczerpujące i w dobrą formę literacką przybrane sprawozdanie wygłosił sekretarz p. dyr. W. Żewicki. Rok 1929, mówił on, był dla B. T. W. rokiem tryumfu i słusznej dumy, dzięki niezwykłym sukcesom, osiągniętym przez organizację wioślarskich mistrzostw Europy w Bydgoszczy, które zwróciły na wioślarstwo polskie, szczególnie na bydgoskie uwagę państw, zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Wioślarskim.

Dzięki 15 wspaniałym zwycięstwom, odniesionym nad pierwszorzędnemi osadami na wodach bydgoskich, warszawskich i toruńskich, kroczymy razem z Poznaniem na czele towarzystw wioślarskich Rzeczypospolitej".

Przy rozpoczęciu r. 1929 liczyło B. T. W. 366 członków, zaś na r. 1930 przechodzi 402 członków.

Sytuacja finansowa towarzystwa doznała w roku ubiegłym pewnej poprawy i to dzięki międzynarodowym regatom o mistrzostwa Europy.

W r. 1929 powiększono tabor o dwie wspaniałe łodzie wyścigowe. Tabor cały znajdował się w dobrym stanie. Obecnie posiada B. T. W. 21 łodzi.

Ilość wyjazdów i liczba przewiosłowanych kilometrów podniosła się znacznie. Przebyto razem 51.744 km, wyjazdów było 5.662.

B. T. W. stawało do zawodów w r. 1929 siedm razy. Zdobyto ogółem 15 pierwszych miejsc, zaś w ciągu 10-lecia B. T. W. osiągnięto 54 zwycięstwa.

Dzień 18 sierpnia 1924 r. zapisał się złotemi literami w kronikach miasta i B. T. W. Był to dzień regat europejskich o mistrzostwo. Polacy dali wzór w organizowaniu tak wielkiej imprezy.

Za wyczerpujące sprawozdanie podziękowano dyr. W. Żewickiemu hucznemi oklaskami.

Stan kasy przedstawił minister finansów B. T. W. dyr. Józef Kitkowski. Zobowiązania z ub. lat były bardzo poważne, jednak zdołano wybrnąć z kłopotów mimo, iż regaty międzyklubowe i imprezy nic nie przyniosły. Spłacono poza zobowiązaniami zagranicznemi 3,430 zł, Bankowi Przemysłowców, 8.000 zł trenerowi, ekspedycja do Warszawy kosztowała powyżej 2.000 zł. Oprócz tego założono fundusz jubileuszowy dziesięciolecia B. T. W. Sprawozdanie skarbnika przyjęto z wielkiem zadowoleniem, nagradzając je hucznemi oklaskami.

Imieniem komisji rewizyjnej przemówił p. Jan Witecki, stwierdzając, iż kasa znajduje się w jak najlepszym porządku. Na jego wniosek udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

W dalszym ciągu zebrania zdawali swe sprawozdania członkowie poszczególnych komisyj, mian. dr. Siemiątkowski, Brzeziński, E. Jankowski, Ordża Dawid.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do nowego zarządu na rok 1930-31 wchodzą pp.: prezes Zyg. Musiał, I. wiceprezes dr. Siemiątkowski, II. wiceprezes p. W. Czaykowski, sekretarz p. Władysław Żewicki, zast. sekretarza Marjan Dudkowski, skarbnik Józef Kitkowski, zast. skarbnika St. Kasperski, naczelnik Brzeziński, zast. naczelnika p. M. Figurski, gospodarz administracyjny A. Dombek, zast. gospodarza admin. Z. Malicki, gospodarz taboru Jan Październy, zast. gosp. taboru Fr. Bronikowski; radni pp.: L. Jackowski, L. Sosnowski, E. Wasilewski; komisja rewizyjna pp.: B. Gulcz, W. Suligowski, J. Witecki, Sąd honorowy i poszczególne komisje pozostawiono w dotychczasowym składzie.

Postanowiono obchodzić uroczystość 10-lecie B. T. W. w dn. 27 kwietnia, bardzo uroczyście. Wszyscy członkowie opodatkowali się na ten cel. Założono fundusz jubileuszowy. W czasie powyższych uroczystości otrzymają dyplomy honorowych członków B. T. W. za zasługi, położone około rozwoju wioślarstwa, szczególnie B. T. W. nast. pp.: gen. Thommée, prezydent miasta dr. Śliwiński, redaktor naczelny „Dziennika Bydg." p. Jan Teska, radca inż. Tychoniewicz, prezes Rady Miejskiej p. K. Beyer, p. Loth — wiceprezes P. Z. T. W. z Warszawy i dyr. Bojańczyk z Włocławka.

Budżet B. T. W. na rok 1930 uchwalono w dochodach i rozchodach na 26,200 zł.

Piękne przemówienie gratulacyjne wygłosiła prezeska wioślarek bydg. dr. Klikowiczowa, które powitano oklaskami. Na bezrobotnych zebrani złożyli 57 zł, które wręczone będą prezydentowi miasta na powyższy cel.

Sprawozdanie nasze kończymy pięknym urywkiem ze sprawozdania sekretarza B. T. W. dyr. Żewickiego:

„Okres dziesięciu lat B. T. W. — to wprawdzie niewielki odcinek czasu. Ale okres ten stanowi szmat czasu dostatecznie wielki, aby na podstawie zsumowanej w tym okresie pracy można było zdać sobie w całej pełni sprawę zarówno z przydatności B. T. W., jak również i z roli, jaką odgrywa ono w zbiorowym wysiłku polskiego wioślarstwa na drodze postępu".

Zebrani wyrazili podziękę „Dziennikowi Bydg." za skuteczne popieranie wioślarstwa i B. T. W., my ze swej strony życzymy tak potężnej organizacji dalszego, jak największego rozwoju.

— **Starosta grodzki już urzęduje.** Wczoraj, dnia 28 lutego odbyło się formalne przekazanie przez prezydenta miasta Bydgoszczy dr. Bernarda Śliwińskiego staroście grodzkiemu p. Włodzimierzowi Dworakowskiemu agend z zakresu administracji policji, w myśl postanowienia pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 31 stycznia br. Starostwo Grodzkie mieści się tymczasowo w gmachu miejskim przy ul. Grodzkiej 32.

— **Srebrne gody.** W dniu 2 marca br. obchodzi p. Antoni Mazurkiewicz wraz ze swą małżonką Marją z d. Jurska, srebrne gody pożycia małżeńskiego. — W niedzielę o godz. 8 odbędzie się Msza św. w kościele św. Trójcy. — Szanownym Jubilatom zasyłamy serdeczne życzenia doczekania się złotych godów.

— **Pogrzeb ś. p. Józefa Piechoty,** wychowanka Domu św. Józefa przy ul. Śniadeckich 54, ucznia VII klasy gimnazjum klasycznego i zastępcy drużynowego 8-mej drużyny harcerzy, odbędzie się w niedzielę, 2 marca o godz. 6 z kostnicy szpitala izolacyjnego przy Szubińskiej szosie, na cmentarz parafjalny M. B. N. Pom. na Szwederowie. Choć biedny sierota, lubiany był przez wszystkich, którzy go poznali, bo był pilnym w szkole, gorliwym w harcerstwie, wzorowym kolegą, wiernym w spełnianiu obowiązków kandydata na misjonarza.

Pionierzy przemysłu.

Amerykanie budzą w nas podziw. Zresztą zupełnie słusznie. Ich szalony rozmach w pary, śmiałość koncepcji, umiejętność wyzyskiwania sytuacji stały się legendarne.

Któż nie słyszał o fantastycznych kolejach losu Edisonów, Reckefellerów, Carnegie'ch, Morganów i wielu, wielu innych. Kolporterzy gazet, chłopcy na posyłki w zaraniu karjery, dochodzili w pełni sił męskich do niebywałej potęgi, a dzieła ich to monumentalne pomniki genjuszu ludzkiego.

Trzeba zaznaczyć, że pracowali w warunkach idealnych, w kraju znajdującym się dopiero w stadjum rozwoju, o niebywałych bogactwach naturalnych, o olbrzymich kapitałach, o niebywale wysokiej stopie życiowej ludności.

Czem może wobec tego poszczycić się stara, biedna Europa, zubożała przez 4 lata krwawych zapasów, pogrążona w marazmie ekonomicznym? Zapewne niewiele osób potrafiłoby odpowiedzieć na to pytanie. Zdarzają się jednak i w Europie fakty, świadczące o niebywałej energji jednostek, genjalności ich koncepcyj i wspaniałym zmyśle organizacyjnym. Osiągnięte rezultaty są tem cenniejsze, że wywalczone w bardzo ciężkich, nieprzyjaznych warunkach bez dostatecznych kapitałów i zrozumienia ze strony społeczeństwa.

W pierwszym rzędzie należy tutaj postawić twórcę pierwszych w Europie wielkich zakładów przemysłowych, zakrojonych na olbrzymią skalę z iście amerykańskim rozmachem, Andrzeja Citroen.

Andrzej Citroen rozpoczął realizowanie swego twórczego planu w warunkach wyjątkowych, w chwili, gdy po krwawo okupionem zwycięstwie Francja leczyła swe rany, gdy po chwilowym entuzjazmie, rozpoczęła się ciężka i żmudna praca odbudowy zniszczonego kraju.

Nikt z pewnością nie przypuszczał w roku 1919, to znaczy w chwili założenia fabryki, jakie rozmiary osiągnie ona w niespełna 10 lat później.

W pierwszym roku istnienia zakłady Citroen zajmowały powierzchnię 150.000 metrów kwadratowych, zatrudniały 4.500 robotników, posługiwały się 3.500 maszyn. Już w roku 1924 cyfry te potroiły się a nawet wzrosły 4-krotnie: 15.000 robotników, powierzchnia zajęta przeszło 500.000 m², 7.500 maszyn. W roku 1929 cyfry te osiągnęły wprost fantastyczne rozmiary: robotników 30.000, urzędników 4000, powierzchnia zajęta 800.000 m², 16.000 maszyn.

Produkcja początkowa 30 samochodów, uważana w swoim czasie za olbrzymią, stale wzrastała, osiągając imponującą liczbę 500 wozów dziennie w roku ubiegłym, zaś jej wartość roczna osiągnęła sumę 2.000,000.000 fr.

5.000 agentów i przedstawicieli reprezentuje firmę w całym świecie. Kilkanaście stolic i największych miast Europy jak Londyn, Amsterdam, Genewa, Medjolan, Bruksela, Kolonja i t. d. posiada własne filje lub autonomiczne fabryki. Liczbę ich uzupełnia ostatnio także fabryka w Warszawie. Będzie ona posiadała duże znaczenie dla rozwoju automobilizmu w Polsce. (5091)

Walne zebranie Tow. Uczniów Kupieckich.

Wielkie zadanie ma jeszcze do spełnienia kupiectwo polskie. „Odżydzanie" handlu jest ze względu na olbrzymi kapitał żydowski bardzo trudną sprawą. Nie jedno pokolenie będzie musiało przyłożyć rękę do tej sprawy. Trzeba jednak przygotować należycie polski narybek kupiecki, a wówczas będzie można liczyć na potęgę polskiego kupiectwa. Towarzystwa Uczniów Kupieckich mają doniosłe zadanie pod tym względem. W tych organizacjach wyhoduje się niejeden pionier polskiego kupiectwa. Tutejsze Tow. Uczniów Kupieckich rozwija się doskonale. Działalność wspomnianej organizacji odpowiada zupełnie celowi.

W ub. środę o godz. 7,20 w sali p. Mellera odbyło się walne zebranie Tow. Uczniów Kupieckich. Prezes T-wa uczeń Dziadosz zagaił zebranie, witając na samym wstępie panów kuratorów „Związku Kupców Samodzielnych", a mianowicie p. Pilaczyńskiego, p. Przywarskiego i p. Śniegowskiego, przedst „Dziennika Bydg." p. N. Basińskiego, później panów kuratorów „Związku Pracowników Kupieckich" pp.: dyr Żewickiego, Karowa, Fibicha, Gościńskiego, Czachowskiego, Ziemniaka, Składanowskiego oraz gości w osob. pp.: Romańskiego, Szymańskiego i Laszkiewicza.

Przewodniczył walnemu zebraniu p. Romański, do pióra powołano ucznia Ed. Kaczmarka. Na ławników poproszono pp.: Szymańskiego i Fibicha.

Ze sprawozdań zarządu należy wyróżnić sprawozdanie prezesa a szczególnie sekretarza Dobersteina, który ujął wzorowo swoje sprawozdanie. Spotkały go zato zasłużone oklaski. Po zdaniu poszczególnych sprawozdań członków ustępującego zarządu, przystąpiono do wręczenia p. dyr. Żewickiemu pięknego upominku w postaci prześlicznego adresu, za jego ofiarną pracę w tej organizacji. Wzruszony tą niespodzianką p. dyr. Żewicki złożył ofiarodawcom gorące podziękowanie, przyrzekając, że zawsze i chętnie z młodzieżą kupiecką dla jej dobra pracować będzie. Potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Doberstein — prezes, Cech — wiceprezes, Kaczmarek Ed. — sekretarz, Chełminiak — zast., Piotrowski — skarbnik, Szumiński — zast., Kłodziński — bibljotekarz, Bykowski — zast. Kierownikiem Kółka sportowego wybrano Chełminiaki, na zastępcę tego Karbowiaka. Kółkiem śpiewu kieruje uczeń Strom. Na ławników wybrano: Dziadosza, Warszczyńskiego i Kaczmarka Zygfryda.

Nowemu zarządowi tudzież Tow. złożyli życzenia pp.: Romański, Przywarski, Pilaczyński, Gościński oraz nasz współpracownik p. N. Basiński imieniem Dz. Bydg.

Przebieg walnego zebrania był rzeczowy, częściowo uroczysty i nacechowany pewną powagą.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 28 luty.

Szanowna Redakcjo!

Miałem krach ze starym, a wszystko dlatego, że jest ze mnie taka szczera dusza, nic w bawełnę nie obwijam, tylko prawdę rżnę, nie pytając, czy ona Panu Marszałkowi do smaku albo nie.

Tak było i wczoraj. Palę rano w piecu, a stary mi się pyta:

— Cóż tam dzisiejsze bibuły, psioczą znowu?

— Pewnie, że psioczą, ale też mają i o co.

— Na mnie co piszą?

— Przecie nie na mnie, Dziadziu, ino na Ciebie. Do niedawna jeszcze było jakieś ukontentowanie w narodzie, ale już je djabli wzięli. Najgorsza to ta bryndza w kraju. Co kogo spotkasz — wszystko gołe. Nawet jeden dostawca progów kolejowych, którego chciałem pumpnąć na pięć złociszy, dał mi złodziejskie słowo honoru, że gronia nie ma przy duszy.

— Gdzież się do stu djabłów podziewają wszystkie nasze pieniądze? Pod ziemię zapaść się nie mogły. Telefonuj po Matuszewskiego, niech się zaraz zgłosi u mnie do raportu!

— Dziadziu, Matuszewski też tyle winien, co Ty albo ja. Przecie on pieniędzy nie je. Gdzieś widocznie wsiąkły, i trzaby tam pocisnąć, aby się znowu pokazały. Ale Ty tej sztuki nie dokażesz,choć niby to masz twardą pięść i umiesz dusić. Chyba byś się z żydami na gutfreund postawił, to przy ich pomocy prędzej coś wskórasz. Ale nie o same pieniądze narodowi chodzi. W Bebechach Wielkich zaczyna się coś psuć. Baćmagę posła, który wyrósł na sanatorskich drożdżach, Sejm sądowi wydać musiał jako arcybultaja. Trybunał unieważnia jedne wybory po drugich, przyczem pokazuje się, że to sami sanatorzy szwindlem a kabałą do Sejmu weszli i teraz jak z procy wylatują. Nawet taki Czetwertyński, choć książę i magnat, pigułę od Trybunału dostał i z Sejmu wyrywać musi. Widzą te nieporządki fajdany i już im czub pęcznieje. Nie bacząc na świętość miejsca, posła Żarskiego po gębie sprali. Zgłosił się on ze skargą do Ciebie, ale że to komunista, więc mu tylko z prawej i z lewej dokładkę dałem i wyćpiłem draba za belwederską bramę. Aliści zaraz potem Łazarski na komisji sejmowej dał w zęby Dąbrowskiemu a Dąbrowski Łazarskiemu. Poszło to tak na odlew, że się nawet sportowcy tej ich sprawności dosyć nachwalić nie mogli. Trąmpczyńskiego tak przycisnęli do ściany, że rewolwerem salwować się musiał. Burda Pająka zwołał od prowokatora i łajdaka, a Kleszczyński chciał Kozłowskiego popielniczką w łeb śmignąć, ino mu rękę w czas podbili. A gdy dodać jeszcze do tego, że robi się jakieś konskrypcje redaktorów, co mnie nawet osobiście dotyka, to powiedz sam, Dziadziu, czy nie lepiej do Afryki wyjechać i tam w jakiej murzyńskiej Rzeczypospolitej o poddaństwo prosić? Może tam człowieka upieką i zjedzą, ale zrobią to delikatnie i z jakimś uroczystym ceremonjałem, gdy u nas implicite w gębę tłuką, aby człowiek skruszał i na kotlet lepiej się nadawał.

Straszny wypadek podczas wyskakiwania z tramwaju.

Upadając na bruk odniósł ranę na głowie, doznając przytem wstrząsu mózgu. Życiu jego zagraża bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Straszny wypadek zdarzył się dnia 27 bm. w godzinach przedpołudniowych na Rynku Wełnianym. Mianowicie, tramwajem zdążającym z Okola jechał 46-letni Ernst Schmidt, gospodarz z Zielonki pod Bydgoszczą, i czy to przez zapomnienie, czy też dla oszczędzenia sobie małego kawałki drogi, nie wysiadł z tramwaju na stacji przy Wełnianym Rynku, lecz dopiero wówczas, gdy tramwaj ruszył i był już w pełnym biegu, nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo tuż u wylotu ulicy Długiej, wyskoczył z tramwaju. Skutek nieoględnego czynu był straszny. **Schmidt bowiem przy zeskakiwaniu upadł na bruk tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o kamienie, tracąc od razu przytomność, a struga krwi, płynąca z rany, jaką odniósł na głowie, świadczyła o poważnem uszkodzeniu.** Nieprzytomnego zaniesiono do firmy Kurc przy Wełnianym Rynku, dokąd zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło nieszczęśliwą ofiarę własnej nieostrożności do lecznicy miejskiej, gdzie lekarz stwierdził bardzo poważny wstrząs mózgu. **Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo,** jednak lekarze nie tracą nadziei, że może jeszcze da go się uratować, chociaż szans jest bardzo mało.

Oto do czego może doprowadzić lekkomyślne zeskakiwanie z tramwaju, przed czem tak często ostrzegamy. Mieliśmy, niestety, do zanotowania już tyle wypadków z tego powodu, że dziwić się należy nierozsądnej lekkomyślności ludzi, narażających się samochcąc na tak wielkie niebezpieczeństwo. Niechże ten nieszczęśliwy wypadek będzie jeszcze jednym więcej smutnym przykładem i nauką dla innych.

— **Nowa komunikacja autobusowa.** Autobus kursujący w kierunku Mroczy, Więcborka, Sępólna, Kamienia i Chojnic odjeżdża także rano o godz. 7-mej. (5245

— **Zespół rosyjski pod batutą J. Zołotnikowa** koncertuje w barze „Zagłoba" od dzisiaj. Do godz. 10 wieczorem zniżka cen przy bufecie 10%.

— **Orkiestra Braci Dorian** rozpoczyna z dniem dzisiejszym koncertować w kawiarni „Savoy" przy Placu Teatralnym. Orkiestra ta cieszy się sławą światową. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Konfiskata „Szabeskurjera".** Ostatni nr. 3 został skonfiskowany za artykuły: „Wielka Polska boi się żydów, podczas gdy mała Norwegja nie leka się śmierdziuchów", „Małopolska, broń się przed gadem żydowskim, póki jeszcze czas!"

— **Atak serca na ulicy.** Donieśliśmy w piątkowym numerze naszego pisma o znalezieniu przy ulicy Słowackiego pewnej 18-letniej panny, leżącej na chodniku w stanie bezprzytomnym. W lecznicy miejskiej, dokąd ją odwieziono, lekarz stwierdził, że dziewczyna uległa na ulicy atakowi serca. Po doprowadzeniu do przytomności, powierzono ją opiece domowej.

Z Bydgoskiego Tow. Muzycznego.

Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego na odbytem dnia 27 bm. posiedzeniu, powziął kilka uchwał, których zrealizowanie będzie bardzo znacznym przyczynkiem do rozwoju muzycznej kultury bydgoskiego grodu.

Oto z początkiem marca wznawia B. T. M. swoje świetne poranki muzyczne, które się dotąd tak znacznem powodzeniem i uznaniem cieszyły.

Najbliższy poranek poświęcony będzie w całości uczczeniu 60-letniej działalności artystycznej Ludwika d'Arma Dietza, jedynego może, jeszcze prawdopodobnie żyjącego ucznia Moniuszki.

O osobie Jubilata bliższe szczegóły podamy w osobnej wzmiance, nadmieniając narazie tylko nawiasowo, że Jubilat nie ma nic wspólnego z bydgoską rodziną Dietzów. Dziad Jubilata, generał-lekarz wojsk francuskich, w dobie ponapoleońskiej, ożeniwszy się z Polką, osiadł, jak wielu innych Francuzów, w Warszawie, gdzie jako wzięty lekarz wykonywał swą praktykę. Wnuk jego Ludwik, uczeń Moniuszki w Warszawskiem Konserwatorjum, znakomity i głośny kompozytor, słynął przed laty ze swej owocnej pracy, dziś jako sędziwy, przeszło ośmdziesiątletni weteran sztuki, osiadł w Fordonie, gdzie córka jego, zamężna za em. dyr. wielkich majątków ziemskich, p. Onyszkiewiczem, obecnie stale mieszka.

Program tego poranka, poświęcony w całości twórczości Jubilata, będzie jakoby jego koncertem kompozytorskim i da nam bodaj częściowy obraz bogatej, prawdziwie wartościowej twórczości. Program obejmuje utwory orkiestralne, które wykona symfoniczny zespół dyr. Winterfelda w połączeniu z siłami ork. wojsk. 62 p. p. por. Grabowskiego, utwory chóralne, które wykonają znane chlubnie w Bydgoszczy zespoły „Echo" i „Harmonja", pieśni oraz solo skrzypcowe.

Tak więc będzie to impreza niezwykle ciekawa i interesująca.

Następny poranek muzyczny — będzie poświęcony twórczości Zygmunta Noskowskiego, również ucznia Moniuszki, a kolegi i druha Ludwika d'Arma Dietza.

Może uda się Bartlowi



podnieść ten ciężar!

— **1000 zł nagrody** wyznacza Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu za uchwycenie każdego zbrodniarza-podpalacza, — bliższe szczegóły w dziale ogłoszeń.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 3 i 5 bm. przeprowadza 61 pp. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Na bezrobotnych.

P. Paweł Dzionara wpłacił do M. K. O. 20 zł i prosi o dalsze ogniwa panów: dyrektora Jackowskiego (Lasy Polskie), dyr. Wygurę (Lloyd Bydgoski), dyr. Werdin (Sosna Polska) i p. Kobelta (Tartak Zimne Wody).

„Petow", Polskie Towarzystwo Węglowe 50 zł. Nie woła nikogo. Snać ostrożna firma. Nie chce się nikomu narażać.

Personel techniczny „Drukarni Bydgoskiej" 45 zł i prosi o to samo personel techniczny Zakładów Graficznych.

Grupa Powstańców Wielkopolskich 1918-19 15 zł i wzywa Związek Legjonistów, Hallerczyków i b. Marynarzy.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz" 20 zł. Tow. Powst. i Woj. Szwederowo niech stanie teraz do szeregu.

P. F. Jaworski, kupiec (skład futer, Dworcowa 15), sybirak i poeta, 10 zł. Wzywa kolegów sybiraków St. Sokołowskiego i K. Niteckiego.

F-a „Znicz", handel węgla, 10 zł. Apeluje do p. Wł. Poczekaja i dyr. Wolickiego.

P. Józef Wrzesiński, handel węgla, 10 zł. Do ciągu dalszego prosi inż. Średziński i inż. Kazim. Siudę.

P. Józef Gluma 10 zł. Proszeni są: dyr. Nowak z Hadrogi i p. Wład. Szmańda z „Rawy".

P. Graczyk i Mroczek 10 zł. Do dalszego malowania wzywają firmy malarskie: J. Kaźmierczyka i J. Grabowskiego.

Klasa V a Szkoły Wydz. M. 15 zł i pozdrawia miluchne koleżanki z klasy VI b, V a i V b Szkoły Wydz. Ż.

Restauracja „Bar Ul" 10 zł. Jako młoda firma jest jeszcze bardzo nieśmiała i nikogo nie ciągnie za sobą.

Wlkp. Tow. Budowl. „Rika" 50 zł. Proszą dyr. Leona Jackowskiego, dra Kasperowicza (Fiebrandt) i budown. p. A. Jaworskiego.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji Serca Jezusowego 50 zł.

Personel firmy B. Sommerfeld 200 zł. Do dalszego kucia łańcuszka proszą firmy: 1) Winkler, 2) Hege i 3) Hechliński.

P. Brunon Sommerfeld, fabr. fortepjanów 200 zł i w nadziei, że bez wołania znajdzie wspaniałomyślnych następców.

P. Bronikowski 5 zł. P. prof. W. Bałachowski dalej!

Basia Jonscherówna 5 zł i tupie nóżią na Oleńkę Krzyżanowską.

P. Kazimierz Michalski 5 zł. P. Stan. Nagel na front!

P. Wollschläger 5 zł. Dalej ma drukować drukarnia p. Ballhausena.

P. Kabatowa, drukarnia 5 zł z dygiem w stronę p. Gołębiewskiej (Matuszakowa).

P. Kazimierz Górecki 5 zł. Zaprasza p. Józefa Trenchla.

P. Naake, f-a „Tudor" 10 zł i przywołuje p. Fr. Graczkowskiego z „Magneto" i inż. Schulza z „Bemi".

P. Brunon Sperkowski 5 zł i jako na jedynego godnego następcę prosi p. Alojzego Stryszyka.

Pp. majorostwo Chmielewscy 5 zł z dyskretnem przemilczeniem następcy.

P. Antoni Butowski 5 zł. Kto dalej?

P. Robert Frost 10 zł pod adresem p. Henryka Lunda.

Związek Urzędników Kolej., zarząd Koła Bydgoszcz, złożył na ręce p. prezydenta miasta 30 zł. Na naśladowców są upatrzeni: 1) Ognisko K. P. W. w Bydgoszczy, 2) Związek Z. Z. K. w Bydgoszczy, 3) Związek Umysłowych Pracowników w Bydgoszczy, 4) Zrzeszenie Kontrolerów w Bydgoszczy, 5) Związek Drużyn Konduktorsk., 6) Administracja Technicznа przy Z. K. P. w Bydgoszczy. Pozatem ofiarodawcy spodziewają się, że wyżsi urzędnicy i naczelnicy oddziałów także do łańcuszka przystąpią.

P. Jan Szymański prosi o sprostowanie, że wezwał nie p. St. Studzińskiego tylko St. Siudzińskiego. (Wszystkiemu winna ta ładna kaligrafja!).

Na zakończenie pocztowiec pomyślany dar jednego z naszych emigrantów we Francji.

Otrzymujemy mianowicie 30 zł z następującym listem:

Fontenay sous Bois, 24 lutego 1930.

Szanowna Redakcjo! W myśl odezwy pana prezydenta Śliwińskiego spieszę i ja także ze skromną ofiarą 30 zł, aby Szan. Redakcja przekazała je dla bezrobotnych miasta. Jako Bydgoszczanin czuję się zobowiązanym to uczynić, ponieważ sam przeszedłem bezrobocie i wiem, co to bieda. Z wysokiem poważaniem Kazimierz Wiśniewski.

Tyle ten dzielny, o swem rodzinnem mieście pamiętający emigrant.

Niech wie on jednak, że ofiara jego nie przeszła w Bydgoszczy bez echa. Dlatego prosimy naszych Czytelników a w szczególności piękne Panie, aby urządziły sobie mały sport i zasypały tego pana Wiśniewskiego widokówkami z Bydgoszczy. To będzie dla niego arcymiła niespodzianka a zarazem uznanie za pamięć o Bydgoszczy. Dokładny jego adres: Fontenay sous Bois (Seine) 70 rue Dalayrac, France. Znaczek pocztowy na taką widokówkę (o ile oprócz nazwiska wysyłającego nic więcej na niej nie jest napisane) zaledwie 15 groszy. Wydatek mały, a nasz kochany rodak, stolarz z zawodu, będzie miał uciechę i ładną pamiątkę.

*

Jest tu jeszcze jedna kaduczna sprawa.

P. Zdzisław Rybicki, właśc. apteki, przysłał nam 5 zł z następującym listem:

Szanowny Panie Redaktorze!

Poprosiłem panią Łepkowską, aby do tak misternie przez „Dziennik Bydgoski" pleciomego łańcuszka dla bezrobotnych i ona dorzuciła bodaj jedno ogniwko.

Uczyniła to wprawdzie, ale z nieprzystojnym lamentem, że ją naraziłem na wydatek, że „piątka poszła prek i to na nic". A równocześnie ta sama pani Łepkowska kupuje swej córuni Cesce materji jedwabnej na suknię, upija się w „Zagłobie", wlewa w siebie i w Cesię flaszkę gorzkiej wody Franciszka Józefa w nieświadomości skutków, jakie to za sobą pociągnie i musi pędzić do domu nie bez katastrofy po drodze.

Odsyłam więc te 5 zł na ręce Redakcji i proszę je zwrócić p. Łepkowskiej. Niech nie rozpacza, niech nie lamentuje. Niech resztę karnawału przebaluje z Ceśką i z Antkowiakiem przy ochrypłych dźwiękach jazzbandu, wśród tańców murzyńskich i dzikich podrygów foxtrotta. Ofiar na chleb dla głodnych i na mleko dla niemowląt nie braknie w naszej Bydgoszczy!



U golibrody.

— Pan redaktor zapamięta ostatnie wybory do Sejmu? Ja miał wtedy zamiaru kandydować, ale nie było żydowski listy, na który ja by sze mógł mocno primo loco postawić. I to jest dzisiaj moi wielki szczęście.

Pan sze pita, dlaczego szczęście? Przecie to jest jasny jak szlidź w octu. Niech pan sobie wyobrazi, że ja, Jojne Katzendreck, jestem w Sejmu. Ktoby tam najwięcy brał w mordy, jak nie ja? Pan wi, jak to jest: taki awantury zawsze sze skrupi na bidnym żydek. Mnieby każdy bił jak w bębnu. Ktoby mi sze bał? Nikt. Nawet taki pan Moraczewski, co un jest antypojedynkowiec i sekundanty wyrzuci na schody, to on jednak mnie sze nie ulękni. Żydek jest na szwiecie na to, aby go szturknić, dać mu kułaki w boku, a jak un jest jeszcze i poseł, to dostanie od kolegi na pisk.

Więc widzi pan redaktor, ja byłby wieczny ofiary od złego humoru tych panów. Dostał w bufetu złego obiadu — buch w Katzendreck! Wypił za dużo i ma wesołego humoru — Katzendreck, nastaw gęby! Zamiast załatwiać moi poselski roboty, jabym chodził cały dzień z głowem spuchniętym jak bania.

A może jaby nawet dziś już nieżył? Pan wi, że pan marszałek Trąmczyński uczekł pod szczany i wydobył rewolweru. Nie szczelnił, bo sze bał kogo zabić. Ale czyby un sze bał zrobić ze mnie nieboszczyku? Na pewne nie. Co mi z tego, że potem w gazety napiszą o żydowskiego pogromu w Sejmu, albo że moja żona dostanie od Aliance Israelite nagrody, za bohaterski i męczeński szmierci męża? Naco ja mam być nieżywy bohater i męczennik? Co Polski przyjdzie ze zdechły lew? Czy nie lepszy jest dla ni żywy Jojne Katzendreck?...

Nowa kłótnia w Sejmie.

Posłowie z klubu B. B. zarzucają marszałkowi Daszyńskiemu klasowość.

Warszawa, 28. 2. (PAT). Ślubowanie poselskie złożyli następujący nowi posłowie: Władysław Dobrocki, Jan Krawczyk, Henryk Przybylski, Jan Smoła i Stanisław Wlosiński. Marszałek zawiadomił Izbę, że **poseł Leon Pluciński zrzekł się mandatu.**

Następnie przed porządkiem obrad zabrał głos poseł Niedziałkowski (PPS), który w przekonaniu, że wyraża opinję ogromnej większości Sejmu, złożył oświadczenie, w którem powiedział, że po ogłoszeniu obelżywych dla całego Sejmu deklaracji klubu BB i po atakach posłów z klubu BB na marszałka Sejmu, wywołane na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniach komisji wojskowej kilka gwałtownych zajść i starć o przebiegu, **obniżającym powagę przedstawicielstwa narodu**, usiłowano także zdyskwalifikować posła Pająka, **podoficera Legjonów**, rannego na polu bitwy jako przewodniczącego komisji wojskowej z tego jedynie powodu, że poseł Pająk wraz z całą PPS jest zwolennikiem przebudowy naszego systemu obrony narodowej. Nie można także pominąć formy **ataku na posła Trąmpczyńskiego.** Nikomu w Polsce nie wolno zarzucać, jakoby był kiedykolwiek narzędziem polityki cesarstwa niemieckiego w dawnym zaborze pruskim. Dalej mówca oświadcza, iż nową taktykę klubu BB należy rozumieć tylko jako chęć rozbicia Sejmu Rzplitej od wewnątrz, utrudnienie mu jeśli nie umożliwienie pracy pozytywnej, którą Sejm prowadzi w tej chwili z całą energją. Według przekonań mówcy, **rozbijanie Sejmu przynosi Rzplitej ogromną krzywdę** w obliczu innych narodów i podważa podstawę istnienia państwa, zwłaszcza rzucenie na tło kryzysu gospodarczego **bezrobocia i nędzy.** Mówca protestuje więc publicznie przeciw tym metodom klubu BB, składając odpowiedzialność za skutki tych metod na klub BB. Wkońcu wyraża przekonanie, że opinja publiczna kraju stanie jak jeden mąż przeciw lekkomyślnym próbom anarchizowania polskiego życia państwowego.

Poseł **Winiarski** w imieniu Klubu Narodowego oświadcza, że metoda walk politycznych, stosowana przez klub BB w Sejmie i komisjach uniemożliwia Sejmowi prace i podkopuje powagę tej instytucji państwowej. Klub mówcy w tej chwili niezmiernie ciężkiej dla państwa pod względem politycznym i gospodarczym będzie nieziomnie dążył do tego, aby normalna i odpowiadająca powadze sytuacji praca Sejmu, nie była przez nikogo zakłócana.

Poseł **Morawski** (BB) zakłada najostrzejszy protest w imieniu grupy, do której należy przeciw **ogólnikowym i wysoce obraźliwym zarzutom**, zawartym w deklaracji, złożonej na końcu ostatniego posiedzenia przez posła Stańczyka. Słowom posła Stańczyka zadają kłam cyfry **udziału młodej i starszej generacji ziemiańskiej w walkach wyzwoleńczych i w wojnie w r. 1920**, jak i krzyże Virtuti Militari i krzyże walecznych, zdobiące tak wielu ziemian dzisiejszej generacji. Mówca wyraża ubolewanie, że marszałek Daszyński nie uznał za stosowne zareagować na niczem nieusprawiedliwione obelżywe ogólniki posła Stańczyka.

Marszałek Daszyński zwrócił uwagę posłowi Morawskiemu, że na tym punkcie poglądy w Polsce są bardzo rozmaite, zwłaszcza co do ostatniego czasu walk o niepodległość. Następnie oświadczył: Nie chcę wymieniać nazwisk tych, którzy **brali ordery od obcych** i którzy szli poświęcić pamięć największym gwałcicielom naszej wolności.

Słowa te wywołały **wielką wrzawę na ławach BB.**

Poseł Piasecki (BB) oświadczył: Wielki skandal, ażeby marszałek tak mówił — **klasowy marszałek.**

Dały się słyszeć głosy: To jest niesłychane! Marszałek przywołał posła Piaseckiego do porządku. Poseł Piasecki protestuje dalej. Wówczas marszałek przywołuje go **poraz drugi do porządku**, a następnie z zapisaniem do protokółu, grożąc wydaleniem z posiedzenia. Poseł Morawski tymczasem przemawia pod adresem marszałka Daszyńskiego: Wypraszam sobie, aby pan tak mówił! to niebywałe wystąpienie! A gdy poseł Piasecki zaprotestował dalej, **marszałek wydalił go na jedno posiedzenie z Izby.** Wówczas posłowie Morawski, Kozłowski i Podoski (BB) domagali się również wykluczenia, solidaryzując się z posłem Piaseckim. Poseł Piasecki, opuszczając salę, wołał: Szanuję ład w Izbie, wobec czego posiedzenie opuszczam. **Protestuję przeciw insynuacjom marszałka.**

O przenoszeniu nauczycieli.

Następnie Izba przystąpiła do porządku obrad. Porządek uzupełniono wstawieniem referatu komisji w sprawie **ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego.** W pierwszem czytaniu bez dyskusji odesłano do komisji cztery przedłożenia rządowe m. in. projekt ustawy o koncesjach na kolejach o znaczeniu miejscowem oraz projekt noweli do ustawy o opłacie stemplowej, poczem Izba przystąpiła do projektu noweli do **pragmatyki służbowej nauczycieli.**

Sprawozdawca poseł Kornecki wywodzi, że pragmatyka daje ministrowi prawo przenoszenia stałego nauczyciela dla dobra szkoły, skutkiem czego następuje **przenoszenie nauczycieli i dyrektorów z motywów często politycznych**, wobec czego komisja oświatowa proponuje zmienić dotychczasowe przepisy. Odnośne postanowienie pragmatyki ma otrzymać charakter przepisów wyjątkowych i pozwolić na przeniesienie stałego nauczyciela tylko w razie, gdy wymaga tego **dobro szkoły**, w której nauczyciel ten pracuje. Wniosek o przeniesienie musi wyjść od kuratora, a minister ma wysłuchać **opinji** specjalnej komisji rady szkolnej okręgowej. Nauczycielowi przyznaje się prawo w razie takiego przeniesienia z urzędu **przejście na emeryturę.** Dalej postanawia się, że przeniesienie może nastąpić conajmniej na 2 miesiące przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, ponieważ w wielu okręgach niema dotychczas rad szkolnych, przeto wprowadza się przepis, że w takim razie opinję o przeniesieniu nauczyciela ma wydawać komisja rady szkolnej okręgowej sąsiedniej. Oprócz tego komisja wnosi rezolucję, wzywającą rząd do zorganizowania jaknajrychlej rad szkolnych okręgowych i powiatowych tam, gdzie ich jeszcze niema.

Poseł Stypiński (BB) oświadcza, że przepisy obecne najbardziej są atakowane przez te właśnie czynniki, które swego czasu najgorliwiej obstawały przy zatrzymaniu przepisów o przenoszeniu nauczycieli dla dobra szkoły. W ustawie obecnej mamy możność przenoszenia nauczycieli na podstawie wyroku komisji dyscyplinarnej i z urzędu. Już to samo wykazuje, że przeniesienie z urzędu **niema w sobie charakteru zarządzenia karnego.** Mówca uważa za słuszną propozycję, aby opinję wydawała specjalna komisja rady okręgowej, wzgl. sąsiedniej rady okręgowej.

Wrażenia sejmowe.

Daszyński znowu się zagalopował. Nauczyciele mają najlepszych obrońców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 1. 3. Wczorajszy dzień w Sejmie był stosunkowo spokojny. Przed południem pracowały różne komisje, zaś od 16—2,30 trwało plenarne posiedzenie Sejmu. Opozycja sejmowa zajęła stanowisko w sprawie ostatnich wystąpień klubu B. B. na terenie Sejmu i w komisji wojskowej. Obrońcami zgody społecznej by'i — proszę się nie śmiać — socjaliści!!! Socjaliści i endecy rozsiewają plotki, że grupa pułkowników w klubie B. B. dąży do tego, ażeby okazało się koniecznością rozwiązanie Sejmu. Przeciwstawia się temu bardzo energicznie premjer Bartel wskazując na sytuację gospodarczą i konieczność reformy konstytucji. Najbardziej decydującą rzeczą będzie jak potoczą się prace w komisji konstytucyjnej i **czy będzie możliwość osiągnięcia porozumienia co do rewizji Konstytucji.** W tej chwili komisja prowadzi dyskusję szczegółową, nad poszczególnemi artykułami Konstytucji. Poglądy są dość rozbieżne, ale dyskusja odbywa się w tonie rzeczowym.

Pozatem najgłówniejszym momentem wczorajszego posiedzenia był **zatarg pomiędzy Daszyńskim a przedstawicielami sfer ziemiańskich z klubu B. B., do których przyłączyli się także ziemianie z Klubu Narodowego.** Marszałek Daszyński w odpowiedzi na oświadczenie posła Morawskiego z B. B. który wystąpił przeciwko wywodom posła Stańczyka na poprzedniem posiedzeniu zwróconem przeciw ziemiaństwu a zarzucając ziemianom **służalczość wobec zaborców wywołało bardzo niekorzystne wrażenie, gdyż było zupełnie niepotrzebne a zarzuty zbyt ogólnikowe, potępiające całą warstwę ziemiańską. Mówiono nawet, że z tego powodu wicemarszałek Czetwertyński z Klubu Narodowego nosi się z zamiarem złożenia tej godności.** Ostatecznie skończyło się na złożeniu deklaracji ze strony klubu narodowego oraz na oświadczeniu marszałka Daszyńskiego, który **starał się złagodzić wrażenie swych słów.**

Całe posiedzenie wypełnił tylko jeden punkt porządku dziennego, który dotyczył zmiany pragmatyki nauczycielskiej. W Sejmie zawsze się tak dzieje, że gdy jedna sprawa nauczycielska znajdzie się na porządku obrad, wówczas otwierają upusty wymowy niezwykle liczni przedstawiciele tego zawodu we wszystkich ugrupowaniach. Wczoraj występowali nauczyciele w tej sprawie przez cztery godziny. Na końcu nowelę uchwalono. Chodzi o **utrudnienie dowolnego przenoszenia nauczycieli**, które odbywają się często ze względów politycznych.

Wszystkie inne sprawy musiano odłożyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się dopiero w przyszły czwartek.

— **Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy** mieści się od 24 lutego rb. **przy ul. Jagiellońskiej nr. 56** i posiadać będzie aparat telefoniczny **nr. 20-75.**

Dotychczasowy aparat nr 606 zatrzymuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 2 MARCA.

18,50: Poznań. Koncert firmy „Radjo-Elektor".
19,15: Kraków. Audycja ludowa.
19,25: Warszawa. „Feljeton p. t. „Nahatma Gandhi — nasz przywódca", wygł. p. Raj Behari Lal Hathur.
19,30: Budapeszt. „Złoto Renu", Wagnera.
19,30: Königsberg. „Zemsta nietoperza".
20,15: Warszawa. Koncert narodowościowy czeski.
21,00: Bukareszt. Wieczór czechosłowacki.
21,02: Rzym. „Cavaleria rusticana".
23,00: Katowice. Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 3 MARCA.

18,30: Wiedeń. „Walkirje", op. Wagnera.
19,40: Sztokholm. „Mesjarz", oratorjum Händla.
20,00: Monachjum. „Der Tanz ins Glück", op. w 3 aktach Stolza.
24,00: Wilno. Muzyka taneczna.

Nowa wyprawa myśliwska księcia Walji.

Następca tronu angielskiego odbywa obecnie podróż w celach łowieckich po Afryce Centralnej. Jakkolwiek warunki terenowe przedstawiają wielkie trudności w przebywaniu dżungli i piasków pustyni, to mimo to wyprawa została tak zorganizowana, że ks. Walji nie odczuwa bynajmniej jakichkolwiek niewygód. Do wyprawy dodano bowiem dwa wozy sześciokołowe trzyosiowe najnowszego typu oczywiście angielskiej fabryki MORRIS COMMERCIAL, z których pierwszy przeznaczony jest do podróży dla ks. Walji i jego otoczenia, drugi zaś został zaopatrzony w przedział jadalny, kuchnię, oraz łazienkę. Woda nagrzewana jest przez gazy wydechowe.

Podobne sześciokołowe Morris Commercial wytknęły drogę poprzez pustynię Kalahari i przebyły Afrykę od Kairu do Przylądka Dobrej Nadziei. (5090)

— **Ważne dla pp. rezerwistów.** Jak wiadomo, od dnia 15 października do 15 grudnia winni się byli stawić rezerwiści na zebrania kontrolne. Obowiązek dotyczył tych wojskowych, którzy zostali zawezwani do zebrań przez publiczne ogłoszenia. Wielu rezerwistów nie stawiło się, co **pociągnie za sobą bardzo przykre konsekwencje.** Kto nie był — niech się natychmiast sam zgłosi.

Zmieniony pakt Ligi Narodów zabrania wojny bezwzględnie.

Genewa, 28. 2. (PAT) Komisja 11-tu przyjęła dziś nowy tekst 12-go artykułu paktu Ligi Narodów w nowem brzmieniu, według którego zupełnie zostaje zniesiona wojna jako środek do likwidacji międzynarodowych sporów oraz zostaje zalecone zastosowanie środka pokojowego dla likwidacji wzmiankowanych sporów.

Wystawa Radjo i Światło.

Rozwijając w dalszym ciągu swoją powszechnie już znaną i niezmożoną działalność na polu propagandy radjofonji, Polskie Zakłady Philips przysparzają naszemu miastu nową placówkę propagandową, która przybiera specjalne znaczenie wobec zbliżającego się terminu uruchomienia nowej stacji nadawczej Polskiego Radja na Pomorzu.

Placówką tą jest otwierana w niedzielę stała wystawa Philipsa Radjo i Światło w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 147. Wystawa jest poświęcona trzem wielkim dziedzinom współczesnej cywilizacji: dziedzinie radja, dziedzinie światła i dziedzinie rentgena. Pięknie się składa, że wszystkie te trzy dziedziny są połączone razem, gdyż wszystkie trzy dotyczą najbardziej aktualnych spraw współczesnej kultury, jakiemi są oświata, ulga w cierpieniach i powszechna elektryfikacja, zmierzająca do popularyzacji komfortu i wygody w życiu każdego prywatnego człowieka.

Wystawy Philipsa są już urządzone i działają od dłuższego czasu w największych miastach Polski: w Warszawie, w Katowicach, w Krakowie, Wilnie i w Łodzi. Wkrótce też będą otwarte identyczne wystawy: we Lwowie, a następnie prawdopodobnie w Poznaniu. Najwspanialszą ze wszystkich wystaw Philipsa jest wystawa Radjo i Światło w Warszawie. Wystawy prowincjonalne nie odznaczają się takim przepychem jak wystawa warszawska, jednakże w zupełności osięgają swój cel, propagują radjofonizację każdego polskiego domu i racjonalizację oświetlenia mieszkań i warsztatów pracy.

Wystawa Philipsa w Bydgoszczy jest urządzona w niewielkiej salce, w której są wystawione kolekcje fabrykatów Philipsa oraz są prowadzone regularne odczyty, demonstracje i odbywają się piękne koncerty radjowe. Każdy zwiedzający ma możność poznać ostatnie zdobycze w dziedzinie radjotechniki, oświetlenia i rentgenografji, gdyż na wystawie reprezentowany jest również ten dział produkcji Philipsa.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że fabryki Polskich Zakładów Philipsa w Warszawie coraz bardziej się rozbudowują, zatrudniając coraz większą ilość polskich robotników.

Między innemi w najbliższym czasie zostanie uruchomiona przez te Zakłady nowa pierwsza w Polsce specjalna huta do wyrobu specjalnego szkła, niezbędnego do fabrykacji żarówek i lamp radiowych. W ten sposób zostanie zupełnie uniezależniony krajowy przemysł od hut zagranicznych, co ma olbrzymie znaczenie dla Polski, która była uzależnioną dotychczas pod tym względem od importu.

Nie wątpimy, że przedewszystkiem wszystkie szkoły, a następnie sfery kulturalne i przemysłowe oraz rolnicze pospieszą, aby zwiedzić wystawę Philipsa w ich własnym łatwo zrozumiałym interesie.

Wystawa jest otwarta codziennie od godz. 4 po południu. Wstęp jest bezpłatny, za kartami wstępu, wydawanemi przez biuro Oddziału Bydgoskiego Polskich Zakładów Philipsa w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 147.

Nowej placówce propagandy kultury życzymy wielkiego powodzenia! (5262)

— **Wykaz protestowanych weksli** z 1 szej połowy lutego 1930 r. jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo Handlowej, Nowy Rynek 8, w godzinach od 9 do 13-tej.

Jeszcze o Spółdzielni Osadników Polskich w Poznaniu.

Łącznie z aferą oszukańczych manipulacji Spółdzielni Osadników Polskich w Poznaniu, aresztowany został dyrektor tejże Spółdzielni, Pasterski, który dopuścił się wielu oszustw na szkodę swych klientów. Dzielnie mu w tem sekundował niejaki Kaniewski, mieniący się „inżynierem-agronomem", który na swoją rękę żerował nie gorzej od Pasterskiego. Trzecim w tem zacnem towarzystwie był Franciszek Jagielski, figurujący jako syndyk Spółdzielni.

Ci „patrjotyczni" mężowie, których „obywatelska" praca — jak głosili o sobie — wytężoną była w tym kierunku, aby wyrwać osady z rąk obcych, osadzając na nich osadników polskich, nie przebierali w środkach, aby przedewszystkiem napełnić własne kieszenie z krzywdą swoich klientów, szukających w Spółdzielni z całem zaufaniem rzetelnej porady i pomocy w celu kupna, czy też sprzedaży osady. Jak dotychczas stwierdzono, trójka ta dopuściła się oszustw na 68 tysięcy zł, nie jest to jednak jeszcze suma ostateczna, gdyż poszkodowanych zgłasza się coraz więcej. „Dziennik Bydgoski" był pierwszym, który wskazał na różne nieczyste sprawy i manipulacje Spółdzielni.

PROGRAM W KINACH.

„CORSO". Dziś ostatni raz **„Córka wodza".** Jutro **„Ciemna afera".**

„KRISTAL". **„Księżna Tarakanowa"** z Edytą Jehanne.

„MARYSIEŃKA". Dziś premjera dramatu miłosnego pt. **„Kapitan Lash"** oraz komedji **„Nie ożenię się".**

„NOWOŚCI". Dziś **„Noce hiszpańskie".**

„ODRODZENIE". Dramat życiowy pt. **„Przeznaczenie".**

„OKO" wyświetla **„Studentkę"** z Iwanem Petrowiczem w roli głównej. Na scenie występy rewji warszawskiej.

„PAW". Dziś ostatni raz **„Ofiara przemocy".** Na scenie występy komików Muszyńskich.

„WOJSKOWE" wyświetla wspaniały film pt. **„15 minut strachu".**

KONCERTY i ZABAWY.

— Zabawę karnawałową urządza w ostatnią niedzielę, 2 marca br. w sali p. Kocerki (daw. Patzer) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, filja tramwajów i elektrowni. Początek o godz. 18. Przygrywać będzie doborowa własna orkiestra. Będą również rozmaite niespodzianki. Wszystkich członków Ch. Z. Z. z rodzinami i gości zaprasza serdecznie Filja Tramwajów i Elektrowni.

— **Na kuchnię dla ubogiej inteligencji.** Dnia 4 marca w salach hotelu Pod Orłem odbędzie się tradycyjny śledź. Dochód z tej imprezy przeznacza się na kuchnię dla ubogiej inteligencji.

— **Zabawę taneczną urządzają oficerowie-emeryci** dnia 3 bm. w salach Klubu Polskiego.

— **Bal maskowy Rodziny Wojskowej** odbędzie się dnia 1 marca w Klubie Polskim, ul. Gdańska 146.

— **Bal reprezentacyjny Pomorskiego Automobilklubu** w sobotę dnia 1 marca w salach „Pod Orłem". Gospodarzami balu są pp.: Dr. Gi...ski, dyr. Bauer, radca Hańczewski, inż. Hubicki, dyr. Jackowski, rotmistrz Linhardt major Meyer i mec. Śpikowski. Bal zapowiada się świetnie.

— **Zabawę karnawałową** urządza 3 bm. Oddział Wagonowy (osobowy) w sali p. Kleinerta przy V. śluzie. Początek o godz. 18. Pokaz najnowszej techniki ...jowej. Przygrywać będzie orkiestra murzyńska.

— **Tow. śpiewu „Dzwon"** urządza 2 marca wielki bal maskowy w pięknie udekorowanej sali „Resursy Kupieckiej".

— **Zabawę karnawałową** urządza w sobotę, 1 marca br. w pięknych salach „Strzelnicy" Chór Kolejarzy. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Przygrywać będzie doborowa orkiestra.

— **„Sokół" VII.** urządza dnia 1 marca br. wielką zabawę karnawałową w sali p. Komar nickiego, ul. Toruńska 112. Początek o godz. 19

— **Zabawa karnawałowa K. S. Polonja.** Dziś, w ostatnią sobotę karnawałową urządza „Polonja" w salach Rzeźni Miejskiej zabawę karnawałową. Do tańca przygrywać będzie specjalnie dobrana orkiestra. Początek o godz. 20,30.

— **Zabawa na bezrobotnych.** Związek Zaw. Prac. Przemysłu Gastr.-Hotel. w Bydgoszczy, chcąc przyjść z pomocą swoim bezrobotnym członkom, urządza w dniu 3 marca w salach „Strzelnicy" zabawę karnawałową, z której cały zysk przeznacza się dla tychże. Bilety wejścia wcześniej nabyć można w biurze, Plac Piastowski 2.

— **Zarząd Stow. Techników** zaprasza na ostatni podwieczorek-Dancing-Bridge „Pożegnanie Karnawału" dnia 2 marca o godz. 6 po poł. w lokalu klubu, Nowy Rynek 11.

— **Katolickie Tow. Rob. Polskich parafji św. Wincentego à Paulo,** urządza w niedzielę 2 marca wieczorek familijny, który się odbędzie w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Początek o godz. 18. Wszystkich członków i gości najuprzejmiej zaprasza zarząd.

— **„Hurtownicy" z hali targowej** też się skromnie chcą zabawić — za 2 złote. Zabawę mają w niedzielę 2 marca w „Starej Bydgoszczy".

— **Ten się najlepiej śmieje,** kto się ostatni śmieje, a najlepiej zabawi się ten, kto weźmie udział w urządzanym na zakończenie karnawału „Podkoziołku", który odbędzie się w „Strzelnicy", 4 marca br., przez Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Pamiętać jednakże należy o zabraniu zaproszenia ze sobą.

Z życia towarzystw.

K. S. „S. P. D.". W niedzielę 2 bm. o godz. 3 po poł. zebranie przy ul. Chwytowo.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego. Roczne walne zebranie w poniedziałek, dn. 3 bm. o godz. 8, w lokalu p. Böhlkego, ul. Marszałka Focha 9.

Tow. śpiewu „Lutnia". W poniedziałek zebranie zarządu o godz. 8 wiecz. u p. Błocha.

Tow. śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. W niedzielę 2 bm. o godz. 8,30 śpiewa chór na mszy św. w kościele Św. Wincentego à Paulo.

S. M. P. „Gwiazda" przy par. Św. Trójcy. Bieg młodzików 2 bm. o godz. 7,30 rano, przy Domu Katolickim (Miedza 2) Zebranie zarządu w poniedziałek 3 bm. o 7,30.

Tow. Obywateli na Szwederowie. Miesięczne zebranie 2 bm. o godz. 4 po poł. w Domu Katolickim.

S. M. P. „Brzask" Fara. W niedzielę, 2 bm. zbiórka wszystkich druchów przed Domem Katolickim o godz. 14.

K. S. „Brda". Schadzka w sobotę o godz. 7-ej w lokalu p. Kamińskiego. Kompet l. i II. druż. pożądany z powodu niedzielnych zawodów. Zgłoszenia do rozgrywek w szachy, pingpong i bilard przyjmuje się jeszcze w sobotę.

Baczność, P. W.! Dzięki uprzejmości dyrekcji Teatru Miejskiego, zostanie odegrana dnia 12 bm. o godz. 16 sztuka „Ziemia uśmiechu". Bilety w cenie od 20 gr do 2 zł są już do nabycia w Pow. Komendzie P. W. na miasto Bydgoszcz, ul. Farna — Magistrat.

Zjednoczone Towarzystwa Jachcic z siedzibą w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 10, urządzają we wtorek 4 bm. o godz. 19 podkoziołek. Wstęp 50 gr.

Plenarne zebranie Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole z powodu braku sali nie odbędzie się.

S. M. P. „Promyk". Próba teatralna 2 bm. (niedziela) o godz. 10 w ognisku.

Tow. Terminatorów. Zebranie w niedzielę, 2 bm. o godz. 3 po pol. w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta.

Bydg. Tow. Kolarzy. Zebranie 1 bm. w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20.

Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918-19. Zebranie miesięczne we wtorek, 4 bm. o godz. 19-ej w Resursie Kupieckiej. Referat na temat „Dziesięciolecie odzyskania Bałtyku" wygłosi redaktor Nowakowski. Komplet konieczny.

S. M. P. „Wiosna". Dn. 2 marca wycieczka. Zbiórka o 1-ej przy kościele. Dn. 3 bm. o godz. 8 wiecz. zebranie urozmaicone.

Bractwo Straży Honorowej Najśw. Serca Jezusowego. W niedzielę, 2 bm. o godz. 9 w kościele farnym uroczyste poświęcenie sztandaru Bractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa, na które zaprasza się wszystkich członków Bractwa. — Zarząd.

Tow. Pań św. Wincentego à Paulo przy Farze. Zebranie w poniedziałek, 3 bm. o godz. 5 po poł. w salce św. Florjana. Poprzednio błogosł. Najśw. Sakr. w kaplicy.

Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie 3 bm. u p. Mellera, Plac Piastowski 2.

O. P. N. „Gwiazda". Schadzka dziś, 1 bm. w salce przy kościele św. Trójcy o godz. 19,30. W niedzielę, 2 bm. bieg młodzików do 18 lat dla nie- i stowarzyszonych.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Plenarne zebranie z wykładem odbędzie się w środę, 5 bm. o godz. 19.

Związek Emeryt. Pracowników nieetatow. i wdów i kolejowych P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie 3 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka 145.

„Sokół" VII. Zebranie 2 bm. o godz. 15-ej w lokalu p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112.

Zw. Właścicieli Nieruchomości. Zebranie 3 bm. o godz. 7 wiecz. „Pod Lwem". Sprawy b. ważne i referat. Przyjmuje się również na miejscu zapisy nowych członków.

Bractwo Wstrzemięźliwości przy parafji Św. Trójcy. Walne zebranie w poniedziałek, 3 bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

Plenarne zebranie Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 6 wieczorem u Kleinerta.

Tow. Czeladzi Katolickiej urządza w dniu 1 bm. na specjalne życzenia swych miłych gości, drugi bal karnawałowy.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Miesięczne zebranie 5 bm. o godz. 20 u Mellera. Ostatni termin wykupienia legitymacyj u skarbnika przy ul. Śniadeckich 52a upływa 5 bm. Legitymacje dla członków terenowych wydaje St. Rost, Hermana Frankego 2.

FORDON. Żeńskie Tow. gimn. „Sokół" w Fordonie zaprasza Szanowne Obywatelki na swoje pierwsze walne zebranie, w poniedziałek 3 bm. o godz. 7,30 w Strzelnicy.

Bank Polski płacił dnia 1 marca za:

dolary amerykańskie	8,83—8,84
funty szterlingów	43,17¾
franki szwajcarskie	171,36
franki francuskie	34,94½
marki niemieckie	211,88
guldeny gdańskie	172,64
szylingi austrjackie	125,03
liry włoskie	46,56
korony czeskie	26,30½

†

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przezywszy lat 37 opatrzony św. Sakramentami kolega

Ludwik Makarski

asesor P. K. P.

o czem zawiadamiają

Pracownicy Wydziału Kontroli Dochodów D. O. K. P. Gdańsk.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca br. o godz. 17-tej z kaplicy nowego cmentarza. (F-3009

†

W środę dnia 26. II. br. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja kochana nigdy niezapomniana żona, córka, siostra, szwagierka ś. p.

Erna Johanna Głowacka

z domu Szenzel

w 33 roku życia o czem donosi stroskany **Mąż.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2. III. 30 r. o godzinie 4-tej po poł. z domu żałoby Hetmańska 7. Msza św odbędzie sie w poniedziałek o godz. 9 z rana w kościele Serca Jezósowego. (F2992

Zawiadomień nie wysyła się.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy uczcili pamięć syna mego ś. p. **Marjana Matylisa** przez udział w pogrzebie i nabożeństwie, a w szczególności Przew. Ks. Proboszczowi Geppertowi i Duchowieństwu oraz żeńskim i męskim drużynom harcerskim i wszystkim tym, którzy brali udział w smutnym obrzędzie, tudzież za złożenie wieńcy, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie. Dziękuję serdecznie Tow. Śpiewu św. Wawrzyńca za pienia żałobne w kościele i Tow. Śpiewu „Harmonja" za pienia nad grobem. **Adam Piszczek z żoną.**

Nakło n/N., dnia 28 lutego 1930 r. (5337

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę oraz za złożone wieńce ś. p. **Kleofasowi Piojdzie** a w szczególności Magistratowi i Towarzystwu Urzędników Miejskich składamy na tej drodze najserdeczniejsze Bóg zapłać.

5381 **Rodzina.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę oraz dowody współczucia i złożenie licznych wieńców przy zgonie mego drogiego męża i kochanego tatusia ś. p. **Konstantego Zielsdorfa** szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu składają na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

5350 **Żona i dzieci.**

Uchwała. Wnioskowi firmy Michał Krajenski, skład maszyn w Białośliwiu, właśc. Hedwig Kra ensk. o odroczenie wypłat odmawia się. Koszty postępowania ponosi wnioskodawczyni. 5328

Wyrzysk, dnia 21 lutego 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 3. bm. o godzinie 11-tej sprzedam przy ulicy Zduny, róg Gamma przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

7 samochodów osobowych.

5454) **Kozłowski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 3. III. 1930 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę w składnicy firmy **Hartwig**, przy ulicy Dworcowej 72, w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę:

2 fotele, kanapę.

5362) **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek dnia 4. bm. o godzinie 10-tej sprzedam przy ulicy **Toruńskiej 132**, w podwórzu przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

pianino i kuchenkę westfalską.

5364) **Kozłowski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Wielka licytacja.

W poniedziałek, dnia 3 marca o godz. 2-giej popołud. w firmie **Hartwig ul. Dworcowa nr. 72** sprzedam:

około 200 sztuk obrazów i luster różnej wielkości, obrazy znanych malarzy, ręczna praca na płótnie oraz akwarele pastele olejodruki itd.

5387) **Kowalski**, kom. sądowy.

Obwieszczenie. W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem **firmy Foto Drogerja właść. Leokadja Cylkowska w Bydgoszczy** wyznacza się wskutek dolecenia ugodowego przedłożonego przez dłużnika, termin ugodowy na dzień **7 marca 1930 r.** o godz. 11-tej **w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 13.** Propozycje ugodowe dłużnika wyłożone są do wglądu zainteresowanych w sekretarjacie sądu konkursowego pokoj 9. W terminie tym nastąpi również badanie dodatkowo zgłoszonych wierzytelności.

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1930 r.

5285) **Sąd Powiatowy.**

Licytacja!

We wtorek dnia 4. III. 1930 r. o godz. 9-tej przedpoł. sprzedam **w składnicy firmy Hartwig** przy ul. **Dworcowej 72** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

kompletne urządzenie zakładu krawieckiego, elektr. motor i kilka maszyn do szycia, kompletne urządzenie kuchni, kilka partji mebli oraz wiele in. przedm.

5359) **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 3. III. 1930 r. o godzinie 9.30 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 16** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu oraz natychmiastową zapłatą:

200 ctr. węgla, 5 mtr. drzewa, biurko.

5361) **Kowalski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Nieodwołalna licytacja

przy ul. Śniadeckich 49a, róg ul. Pomorskiej.

W wtorek dnia 4 marca o godz. 10-tej przed południem nastąpi całkowita wyprzedaż w sprawie spornej z powodu likwidacji sklepu artykułów porcelanowych, fajansów, szkła, emalji, i przedmiotów kamiennych jak następuje:

wielka ilość talerzy, dzbanków, filiżanek, szkła restauracyjne, garnki kamienne, drabki sklepowe, dalej obraz olejny, 2 biurka dypl., leżanka, krzesła, większy zbiór znaczków pocztowych zagranicznych rzadkich okazów, różnych nasion ogrodowych i rolniczych.

M. Piechowiak (5377

zaprzysiężony licytator i taksator **Długa 8.** Hala licytacyjny przy ulicy **Grodzkiej nr. 23. Telefon 1651.**

Wydział Powiatowy w Międzychodzie

sprzeda w drodze przymusowego przetargu

123 sztuki jesionów

stojących przy szosie Upartowo — Wróblewo w stacjach od 11.8 — 12,5 (w miejscowości Chrzypsko Wielkie, stacja kolejowa Chrzypsko).

Sprzedaż odbędzie się **w poniedziałek, dnia 10 marca br.** o godz. 14 na miejscu w stacji 11,8 (dom szosowy w Chrzypsku Wielkiem). Bliższych informacji udziela drogomistrz Szczepaniak w Chrzypsku Wielkiem.

Przewodniczący Wydziału Powiat

5284 (—) **Dr Put**, Starosta Powiatowy

Walne zgromadzenie

Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego z ogr. odp. w Bydgoszczy

odbędzie się **w piątek, dnia 14 marca 1930 r. o godz. 16-tej** w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej nr. 26. (5335

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum walnego zebrania
2. Odczytanie protokółu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 29 grudnia 1929 r.
3. Sprawozdanie z działalności Banku oraz przedłożenie bilansu za rok 1929
   a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej, c) Komisji Rewizyjnej
4. Udzielenie absolutorjum władzom Banku
5. Preliminarz Banku na rok 1930
   a) dalsze istnienie i rozwój Banku, b) podwyższenie udziałów ze zł 100,— na zł 500,—, c) udzielenie kredytu wekslowego w stosunku wysokości udziałów
6. Nowe wybory władz Banku
   a) Rady Nadzorczej, b) Zarządu
7. Wnioski bez uchwał
8. Zamknięcie zgromadzenia

W razie przy zagajeniu walnego zebrania liczba członków okaże się niedostateczną, odbędzie się drugie walne zebranie z powyższym porządkiem obrad o godz. 17-tej, które według § 26 statutu będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Wnioski do uchwał na Walne Zgromadzenie winny być wniesione najpóźniej 8 dni przed Zgromadzeniem na ręce Przewodniczącego Rady Nadzorczej.

Bydgoszcz, dnia 1 marca 1930 r.

Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy z ogr. odp. **w Bydgoszczy**

Rada Nadzorcza **J. Hechliński**, prezes.

Wytwórnia rowerów „Juwel"

poleca rowery solidnego wykonania, masywne, nadające się dla każdego urzędu i gońców. Wielki wybór.

BYDGOSZCZ, Grunwaldzka 144.

Uwaga. (5376) **Wyciąć.**

Wielka wyprzedaż

z powodu likwidacji interesu. Wszelkie towary

sukno, sukienki, trykotaże bieliznę oraz galanterję.

W. Hellwig, ul. Długa 53.

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyncze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania (5004

„AUTOARMA"

BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.

Restauracja - Bar „Ul" Gdańska 15

poleca

bogato zaopatrzony zimny i ciepły bufet

oraz

wyborowe wódki i fachowo pielęgnowane piwa.

Kuchnia czynna cały dzień. (5375

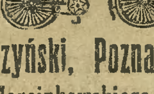
5368



Na raty

miesięcznie 20 zł.

EXPRESS



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam przed kupnem **papierków do zawijania cukierków firmy Helwerja i Polonja Bydgoszcz**, ponieważ są moją własnością i zostały mi skradzione. Kto takowe już nabył, proszę się do mnie zgłosić za wy nagrodzeniem. **Anna Zrazewska, Piaseczno** poczta Sępolno. (F300

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca

Zieliński

Bydgoszcz 5378

ul. Śniadeckich 43.

Skład

z urządzeniem i przyległe 3 pokojowe mieszkanie przy głównej ulicy Chełmna, nadający się do każdej branży zaraz lub późnie do oddania. Zgł. uprasza (5366

A. Sikorski, Chełmno, ul. Marszałka Focha 7.

Do rozprawy sądowej

wezwę każdego, który rozgłasza fałszywą wieść, iż niemam prawa prowadzenia zakładu fryzjerskiego. 5367

Krajkowa Kazimiera Koronowo.

Śrutownia i sieczkarnia

handel węgli i drzewa, z powodu choroby zaraz do **oddania.** 5340

Nowy Rynek 3.

Poważny

bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa 271. (4365

Kurs handlowy

5-cio miesięczny na Prakt. kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulic Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisa przyjmuje codziennie od 12-1 i 6—7. Dyrekcja. (3050

Kanapy

leżanki garnitury klubowe, otomany poleca tapicernia Marszałka Focha 4, dawniej Jagiellońska.

5145

Radjo-aparat

nowe na wszystkie stacje Europy z głośnikiem Philipsa bardzo tanio sprzedam na raty. Alfons Kilian, Marcinkowskiego nr. 11. (3872

Kawiarnia „Esplanada"

ulica Gdańska nr. 143.

urządza **w poniedziałek, dnia 3 marca br.**

Wieczorek Familijny

Świeże kiszki, flaki i nogi wieprz.

Uprzejmie zaprasza (5373

Gospodarz.

Restauracja „Pod Bachusem"

właść **Leon Rataj, Gdańska nr. 54.**

Dnia 3 marca 1930 r. odbędzie się wielkie

wieprzobicie

połączone **z wieczorkiem familijnym**, na które uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

Koncert. (5306) **Moc niespodzianek.**

1000 złotych nagrody

za wykrycie każdego

podpalacza,

któremu zbrodnia ta zostanie sądownie udowodniona — wypłaci

Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu, ul. Żeglarska 26.

5200

Polecamy

z naszego dobrze zaopatrzonego składu fabrycznego:

Biczyska	zwykłe trzcinowe
Biczyska	łukowe z wkładką fiszbin. i stal.
Biczyska	zwykłe lecz oplatane
Szpicruty	oplatane i lakierowane
Trzciny	do jazdy konnej, surowe i lak.
Bicze	na psy i smycze
Baty	do woltyżerki
Rzemienie	do batów i pękawki
Trzepaczki	trzcinowe
Wycieraczki	trzcinowe
Miotły	trzcinowe do ulic
Trzcinę	łupaną i w drążkach do celów kominiarskich
Trzcinę	do wyplatania krzeseł, do szkół i do szorowania naczyń
Odpadki	trzcinowe w różnych grubościach i długościach.

H. FISCHER i SYN

Mechaniczna Fabryka Biczysk i Batów

BYDGOSZCZ, Nad Portem 2. Telef. 60.

5253

August Latte

Mleczarnia, serownia i hurtownia sera

Telefon nr. 1108 **Bydgoszcz** Św. Trójcy 12e

dostarcza po najniższych cenach dziennych wszelkie gatunki 5857

sera, wędliny rybne, marynaty rybne jak śledzie opiekane, śledzie zawijane, moskaliki itp.

Dostawa pocztą i koleją. Cenniki gratis.

Składnica serów deserowych marki „Ch łopiec w kąpieli".

SENSACJA ARTYSTYCZNA

Kawiarnia „Savoy"

Plac Teatralny 3

5371

Od dziś koncertuje światowej sławy

pierwszorzędny zespół artystyczny Braci Dorian.

Szanowną Klientelę zawiadamiam niniejszem, że z dniem 1 marca b. r. otwieram interes

wyrobów konopno-lnianych, jutowych, szczotkarskich i galanterji skórzanej

w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej Nr. 43.

Prosząc uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę z poważaniem

5370 **ZYGMUNT DRZEWIECKI.**

Krem „HALINA"

niezawodny środek na piegi, pryszcze i wągry oraz udelikatnia i odświeża cerę. - Za skuteczność krem „Halina" i inne moje wyroby nagrodzone zostały na P.W.K. w Poznaniu w roku 1929 medalem oraz na wystawie w Florencji w roku 1929 złotym medalem.

Na dowód skuteczności kremu „Halina" podaję jeden z wielu nadsyłanych mi listów dziękczynnych:

„Sz. P. Będąc na P.W.K. w Poznaniu, zwrócił moją uwagę chłopiec z połową twarzy w defektach, zaś drugą połowę miał zupełnie czystą, odświeżoną kremem „Halina". Mimo, iż naocznie widziałam skutek Pańskiego preparatu, z pewnem niedowierzaniem kupiłam słoik kremu na próbę. Po przybyciu do Pabjanic zaczęłam środek ten stosować i dopiero na sobie skonstatowałam jego radykalny skutek. Proszę wysłać 6 słoików kremu „Halina", gdyż 4 słoiki chca koleżanki, zaś dla mnie 2.

Pabjanice, dnia 26. XI. 1929 r. Z poważaniem: Irena L....."

Polecam do radykalnego pielęgnowania cery: **krem, mydło, puder „Halina"** oraz **krem niettuszczący „Biały Puch"** wyroby **Wacława Paździerskiego,** mag. farm.

„PHARMACHEMIA" BYDGOSZCZ.

Dyplomy i medale są do obejrzenia na wystawie w drogerji „Iris", ulica Gdańska 48. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

5319

Karoserje

na wszelkiego rodzaju ciężarówki mamy natychmiast do oddania i **wykonujemy autobusy** szybko i trwale na dogodnych warunkach. (F-3056

BRACIA SARNOWSCY, Św. Trójcy 4.

Ogrodnika

dobrego fachowca z długoletnią praktyką przy plantacjach miejskich obeznanego także z plantacją wikliny poszukuje od **1 kwietnia r. b. Magistrat miasta Chojnic.** (5336

Magistrat.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wielka
wysprzedaż używanych mebli z składnicy Sienkiewicza 2. wysprzedaż w poniedziałek, 3. III. 30 od 9—6 wiecz. F-3063

Skład
2 pokoje z kuchnią nadaje się na fryzjerstwo zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F-3064

Szlifiernia
ostrzy brzytwy, nożyczki, łyżwy. Poznańska 6. (5349

Fotografja
legitymacyjna 1 zł, pocztowe 3 zł poleca: „Wiol". Marsz. Focha 11. F3077

SPRZEDAŻE

40 mórg
przy mieście, wpłaty 6.000 zł, 150 mg. wpłaty 55,000 zł, zgłosz. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. F3070

Dom
ptr. dochód 170 zł miesięcznie, Cena 14.000 zł, sprzeda Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12 F3069

Plac
budowlany w mieście na sprzedaż. Choloniewskiego 11. 5329

Zakład
fotograficzny. w centrum Bydgoszczy sprzedam. Listownie do Dzien. Bydg. pod „Gewert". F3076

Restauracja
dobrze zaprowadzona od 50 lat z stałą koncesją w dobyrm punkcie miasta korzystnie na sprzedaż. Wiad Gdańska 71, w restauracji. (F3085

Zamienię
lub sprzedam w pow mieście dobrze zaprowadzony skład towarów krótkich z towarem wartości 15000 zł na równo wartościowy objekt. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Zamiana". 5324

Place
budowlane kwmtr. 1,— sprzedam. Gdańska 101. Gospodarz. F3042

Ładny
gramofon, szafeczka oszklona do herbaty lub papierosów itd. tanio na sprzedaż. Kujawska 41 lewo 5345

Sypialkę
kompletną. leżanki, lustra. stoły,krzesła,szafękuchenna, zegar regulator, garderobę tanio sprzedam. Sienkiewicza 44. (F3075

2 dębowe
stoły rozciągane korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 76. F-3047

Szlupfery
jedwabne 5 zł, kapelusze damskie i inne towary tanio sprzedaje Dworcowa nr 83. (F3036

Maszynę
Singera z powodu choroby sprzedam tanio. Zgł Senatorska 70. Fiszlewicz. 5330

Wiertarkę
z elektr. zapędem i narzędzia ślusarskie sprzedam tanio. Nowy Rynek nr. 3. 5341

Obraz
90×120 tanio na sprzedaż. Poznańska 35, II p. (5348

Kałamarz
marmurowy, szkło operowe, lornetka, nowa suknia jedwabna, mało używana bielizna. kilimy tanio na sprzedaż. Chrobrego 24, II. ptr. l. (5382

Odpadki
kuchenne do odebrania. Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (5380

Rower
i autegeniczny aparat do spawania na sprzedaz. Pomorska 58. (F3020

Najlepsza
okazja zakupu. Sypialki, jadalki, męskie pokoje, modne regały do książek biurka, leżanki, garderoby do przedpokoi, obudowanie przed kanapę, lustra tremo, stoły do rozciągania kanapy pluszowe 55, 85 zł, garnitur pluszowy 140 zł, zegar stojący 150 zł, kuchnie 125 zł, szafy do garderoby 55 zł, szafonierki 35 zł, bieliźniarki, łóżka, cynkowe wanny do karania, Singera maszyny do szycia na sprzedaż na raty. Okole, Jasna 9, Jakubowski. 5334

Z powodu
likwidacji przedsiębiorstwa sprzedam tanio aparaty do ogrzewania parówek, lampy do opalania świń, szafy i regały do akt. postument do okna wystawowego, fartuchy białe, beczki dębowe i sosnowe dużych rozmiarów oraz dużo artykułów biurowych. Tabako, Jagiellońska 60, suterena. 5338

Wózek
dziecięcy sprzedam. Gdańska 75 b, Dłuzewski. 5347

Lis
oswojony, sprzedam. Poznańska 21. (5344

Kanarki
pierwszorzędne śpiewaki. otrzymały na ostatniej wystawie I nagrodę duży złoty medal poleca, również samiczki. Jagiellońska 51, II ptr. pr. (F3029

KUPNA

Warsztaty
stolarskie (Hobelbänke) i narzędzia kupię. Chamski Kościelna 27. (F3065

Piec
łazienkowy do węgla kupię, płacę gotowką. Chocimska 2 parter. (F3021

LEKCJE

Wyuczam
ondulacji i manicur. Adr. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3072

POSADY WOLNE

Gdzie
jet ten dzielny zastępca, który chce zarobić 600—900 zł miesięcznie, przez lekką czynność podróżującego. Przyuczenie bezpłatne. Warunek, dobra garderoba. Panowie, którzy umieją pewnie występować, niech się zgłoszą z dokumentami osobiście od 10—12 i 4—6. przy ulica Dworcowej 59, parter lewo. (5363

Dziewczynę
do dzieci przyjmę zaraz Jagiellońska 8 II. (F3068

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (5379

Podróżujący
młodszy z branży kolon do odwiedzania klijenteli w Bydgoszczy na pensję potrzebny. Zgłosz. pod „Podróżujący" do filji Dz Bydg. (F3025

25 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekka pracą piśmienna. Zgłoszenia firma Carbon Gdynia. (4186

Zarobi
dobrze każdy agent, agentka lub też przedstawiciel naszego masowego artykułu u każdej gospodyni pokupny. Wzory 10, Warda, Król. Jadwigi nr. 18, Bydgoszcz. F3078

Przedstawiciela
na artykuły papierowe poszukuję, 10% prowizji. Oferty pod „Masowe" do filji Dzien. Bydg. F3079

Młodszą
siłę biurową zaraz poszukuję. F-ma Zółtowski i Ziółkowski, Handel nasion i zboża. Bydgoszcz, Długa 20. (5346

Służącej
uczciwej, czystej, umiejącej także gotować poszukuje natychmiast restauracja przy ul. Szczecińskiej 7. (F-3084

Służącę
umiejącą samodzielnie gotować poszukuję. Pomorska 59, skład. (F3060

Steperkę
dzielną poszukuje fabryka obuwia. A. Klatt, Wysoka nr. 17. (5343

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjerka
dzielna poszukuje posady, miejscowość obojetna. Adres Bossardt, Bocianowo 13c. F3080

Skrzypek
rutynowany wolny. Oferty uprasza Błażejewski, Chełmno, Świętojerska 10. 5322

Zespół
(duet-trio kwartet) wolny od 1. 3. lub 15. 3. Oferty do filji Dzien. Bydg pod „Zespół". (F3074

Pianistka
wolna zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rutynowana" (F3073

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
z powodu choroby żony na korzystnych warunkach we wielkim mieście przy głównej ulicy dobrze prosperujący interes rzeźnicki. Zgłoszenia kierować do filji Dzien. Bydg. pod „Dobrobyt". F-3022

Kuźnia
bez narzędzi z mieszkaniem przy głównej ulicy położona od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Sampławski, Tuchola. (5345

Dobrze
prosperująca parowa piekarnia i cukiernia z mieszkaniem w centrum Torunia jest z powodu wyjazdu zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (5318

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Długa 47 „Bławat". (5320

MIESZKANIA

Duży
wybór korzystnych mieszkań poleca „Przyszłość" Sniadeckich 40. (F3034

Za pożyczkę
do 2000 dam 2 pokoje z kuchenką bezpłatnie lub posadę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dz". (5339

Mieszkanie
pokoj i kuchnię od gospodarza, nieruchomość małą i inne korzystnie sprzeda Indykiewicz, ul. Kujawska 15a. (5332

Oddam
3 pokoje z kuchnią za wynagrodzeniem. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Zgoda". (F2990

POKOJE

Pokój (3062
umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I. p

Pokój (F-3053
dobrze umeblowany zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I. p. pr.

2 pokoje
jasne, duże, centralne ogrzewanie, telefon, ciepła i zimna woda do wynajęcia. Sielanka 7. 5369

Duży
słoneczny frontowy pokój umebl. intel panu wynajmę. Gdańska 38, II lewo. 5355

Pokój
z utrzymaniem lub bez dla dwuch panów do wynajęcia. Ziołkowski, Szczecińska 9. (F3061

Pokój
bez pościeli wynajmę Sienkiewicza 1a, II pr. F3067

Pokój
umebl. czysty w dobrym domu. Gdańska 52, I p. l. F3071

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa nr. 18c, III pr. (F3059

Pokój
umeblowany osobne wejście, światło elektryczne, łazienka, tel. z utrzymaniem dla panów do wynajęcia zaraz. Gdańska 52, I ptr prawo. (F3033

Pokój
umebl. dla pana, oglądać 16 — 18 godz. Chrobrego nr. 19a III. (F3033

Pokój
do wynajęcia. Jezuicka 19 III piętro. (5331

Umeblowany
pokój dla pani do wynajęcia. Sw. Trójcy 18, II p. F3031

Pokój
z fortepianem odda: Sienkiewicza 45, II. lewo. F3082

Pokój
wspólny dla pana wolny. Fredry 5, niski parter. blisko dworca. (F3051

Jeden
duży i jeden mały pokój do wydzierżawienia. Sniadeckich 42a II ptr. lewo. 5360

2 pokoje
elegancko umeblowane z telefonem u niemieckiej rodziny od 1. 3. do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Dzien. Bydg. (5374

Pokój
frontowy z osobnem wejściem, całem utrzymaniem jest do wynajęcia zaraz. Wechsler, Gdańska 142, Jadłodajnia. 5342

Pokój
dla małżeństwa. Wileńska nr. 6, II ptr. prawo. (5351

ROZMAITE

Ostrzeżenie!
Ponieważ Walerja Siuchnińska z domu Szpanowska opuściła mój dom bez mojej wiedzy i zezwolenia ostrzegam każdego Walerji Siuchnińskiej z domu Szpanowska udzielać kredytu lub wypłacać w mojem imieniu rachunki, gdyż za nic nie odpowiadam. Ludwik Siuchniński, ul. Sobieskiego nr. 15, zakład fryzjerski. 5297

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel 1861. 5353

Eska
odpowiedź. (5352

Unieważniam
weksel mój na 250 zł płatny 4. 3. 30 wydany „Browarowi Myślęcinek" Weksel ten dałem wzamian prolongaty, która nie nastąpiła. Akceptant Karol Nalaskowski. Bydgoszcz, Kołłątaja nr. 11. F3066

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 35, zawodu fryzjer, poszukuje znajomości panny lub młodej wdówki z majątkiem celem ożenku. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Kawaler A." (F3026

Miły
chłopczyk lat 28, na samodzielnem stanowisku z zaoszczędzoną gotówką 5 tys. zł, nie dzisiejszyh poglądów z powodu braku znajomości szuka pań. Of. pod „Miły chłopczyk" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3046

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**.

Szeik Fazil

POLECENIA

Biuro
obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Płachty
i worki, namioty i wszelkie inne artykuły z brezentów i tkanin jutowych dostarcza po najkorzystniejszych cenach B. Kunert i Ska, T. z o. p., fabryka płacht, worków oraz Hurtownia Filców, Poznań, ul. Woźna 12, tel. 29-21. 5203

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Mydło
aromatyczne twarde dla p.p. hurtowników, kupców, zakładów, szpitali, pralni i wojska po cenie konkurencyjnej stale do oddania Zgłosz. Wytwornia mydła, Szpitalna 3. 5233

Meble
pojedyńcze i wykwintne w wielkim wyborze, tanio i na dogodnych warunkach poleca 21697
Juljan Nowak, Szpitalna 8, tel. 1223.

Zdrowie 5292
odzyskało miljony chorych na płuca, żołądek, nerwy, reumatyzm, nerki etc., używając zioła lecznicze Dr. O. Wojnowskiego. Do nabycia tylko w drogerji Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich 42 a.

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męsk[illegible], kluby, jadalnie, sypialn[illegible], kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dr. Emila Warmińskiego 15. (F3030

Obrazy
lustra w wielkim wyborze, obrazy religijne, narodowe, akwarele, pastele. Płótna malarskie, oprawa, szklenie, szlifowanie szkła, podlew luster, szyby do samochodów i t. d., na miejscu własna szlifiernia. Firma „W a w e l", Dworcowa 5 w podw. 5288

Palenie
tytoniu odzwyczaja w ciągu 3 dni papieros Nargilo. Drogerja „Minerwa", Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 42a. 5281

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dobrze prosperujący interes tow. spożywczych, wraz z mieszkaniem, istniejący od 50 lat, z powodu objęcia innego. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „H. K". 5222

Kamienicę
skład, mieszkanie wolne, przy Gdańskiej, sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołecki. F3040

Mniejszy
dom w Koronowie, w rynku, sprzedam tanio, skład mieszkanie wolne. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Dom 15 000". 5230

Szeik Fazil

Hotel
restauracja, sala jedyna na miejscu skład towarów kolonjalnych wraz z urządzeniem na sprzedaż. Cena 65 tys. wpłata 40 tys. Oprócz własnego interesu przynosi około 5 tys. rocznie czynszu. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „F2999". (F2999

Dom
piętrowy cena 6500 zł. K o r o n o w o, Farna 56 Idzikowski. 5240

Interes
steperski z warsztatem, nadający się też do innych branż t a n i o sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cholewka". 5244

Zakład
fryzjerski sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „Zakład". 5213

Sprzedam
lub wydzierżawię garncarnię. Zgł. Brzozowa 54, Sikora. 5272

Restauracja
na sprzedaż bardzo tanio. Wełniany Rynek 2. (5277

Skład
z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia nadający się na wszelkie branże oddam wprost od gospodarza. Wiadomość ul. Sw. Jańska 21. (F3015

Domek
mg. ogrodu sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg. (5262

Sprzedam
małą fabrykę z podwórzem nadająca się na wszelkie warsztaty. Oferty pod „E" do Dz. Bydg. (5270

Sprzedam
tanio nową sypialkę, kanapę, leżankę, stół, biurko surowe i obrazy. Chocimska 3, parter. F2982

Okazja! (5235
Świetna egzystencja dla panów, posiadających 4 do 5 tys. zł gotówką na kupno dobrze zaprowadzonej licencji, bez konkurencji na Pomorzu. Bliższej informacji: Bydgoszcz, Poznańska nr. 12, Piekarnia.

Jadalnia
tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F2978

Bufet
i kredens korzystnie na sprzedaż. Osiński, Plac Piastowski 7. F2981

Rower
męski na sprzedaż. Bielawki, Kilińskiego 2. (5259

Wanna
kąpielowa i wózik dziecięcy na sprzedaż. Dworcowa 10 w podw. (F3008

Kuchnia
i sypialka tanio na sprzedaż. Kościuszki 53, Blondowski. F3004

Kanarki
s a m i c z k i do rozpłodu, chów własny, premjowane złotemi i srebrnemi medalami polecam. B. Ciesiński, Szczecińska 1. (F3000

Gramofon F3018
z p ł y t a m i sprzedam. Sienkiewicza 48 podw.

Gramofon
z płytami za 65 zł sprzedam. Warmińskiego 8 podw. F3017

Sypialka
nowa, dębowa, pierwszorzędna na sprzedaż 700 zł. Terasy I. 5239

Samochód
półciężarowy, $1/2$ roku w użyciu, w dobrym stanie. z bardzo mocną koroserją korzystnie na sprzedaż. Toruń. Mickiewicza nr. 8, A Głyda. 5327

Narybek (5326
karpia, lina. podaż zapewniona. Fritsche, Toruń.

Rower
półwyścigowy sprzedam. Król. Jadwigi 18. (F3037

Szeik Fazil

Najtańsze
źródło zakupu! Maszyna do szycia 250, wirówka 75, kompletny rower 195, opona 5,80, dętka 2,80, pedały 4,80, łańcuch 4, rączki 1. wszelkie inne części sprzedaje najtaniej. reparacje wykonuje natychmiast „Rower", Gdańska 41. (F3041

Rower
męski za 95 zł. Toruńska nr. 37. 5266

Markizy
regały, stoły sprzedam. Hinse, Nowodworska 14. restauracja. 5268

Bufet
kredens modny nowy i szafki, zegary stojące tanio sprzedam. Malborska 15. (5280

Drut
kolczasty, transmisje, koła, tragaże, różne użytkowe żelazo tanio sprzeda Składnica Starego Żelaza Petersona 4. (5313

Lokomobilę
w dobrym stanie za małą wpłatą sprzeda Ptaszyńska, Golub, ul. Kościuszki, pow. Wąbrzeźno. 5317

Baczność!
2 klacze (równej maści) natychmist na sprzedaż. H. Fischer i Syn, Nad Portem nr. 2. 5239

Stare
podwójne okna na sprzedaż. Zgł. Swiętojańska 21, I ptr. prawo. F3014

Samochód
osobowy limuzyna korzystnie na s p r z e d a ż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 4670

Rower
męski i damski sprzedam tanio. Warmińskiego 3, podwórze. (F3039

Stół
krawiecki, podjum do przymierzania i inne przedmioty na sprzedaż. Skład kapeluszy, Dworcowa 95a. (F3055

Fortepian
Wiedeński okazyjnie na sprzedaż. Sielanka 10. F3054

Motocykl
w bardzo dobrym stanie gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Wiadomość Sniadeckich 45.

KUPNA

Dom
mg. roli, 1—2 familijny kupię. Of. pod „A. S." do filji Dz. Bydg. (F3007

Poszukuję
piekarni lub kawiarni-cukierni. W i ś n i e w s k i, Gdańska 115. 5236

Stare żelazo
metale zakupuje składnica starego żelaza, Petersona 4. 5314

LEKCJE

Udzielam
l e k c j i robót ręcznych, haftu i kroju. Łokietka 5. II ptr. prawo. F3002

Kurs 5286
kroju rozpocznie się 3 marca. Po ukończeniu świadectwa przez Ministerstwo zatwierdzone. M i s i e w i c z ó w n a, dypl. mistrzyni, Sienkiewicza 8.

Lekcje
robót ręcznych udzielam. Sniadeckich 45. (5296

Muzyki
(fortepjan) udziela niedrogo nauczycielka dyplom. Zacisze 3, I ptr. (5289

Księgowości
specjalnie amerykańskiej, systematycznej nauki pisania na maszynach, stenografji polskiej i niemieckiej z korespondencją etc. udzielam gruntownie. Elwertowski, Długa nr. 19, II ptr. Lekcje próbne bezpłatnie. (5308

Szeik Fazil

POSADY WOLNE

Szofera
do autobusu z kaucją 1500 zł poszukuję natychmiast. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Autobus". F3010

Uczeń
stolarski potrzebny. Grunwaldzka 142, II pr. (5282

Służąca
uczciwa i pracowita potrzebna zaraz. Promenada nr. 3, Dr. v. Behrens. F3006

Kucharka
z warszawską kuchnią potrzebna zaraz. Kasyno Podoficerskie, Lotnisko, szosa Szubińska. (5310

Uprzątaczka
potrzebna. Elwertowski, Długa 19, II ptr. (5307

Potrzebna
służąca zaraz, starsza niewiasta do wszelkich prac domowych. J. S t a n k o, Chełmża, Chełmińska 22. 5323

Szeik Fazil

Portjerka
ogrodniczka szuka portjerstwa z mieszk. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Portjerka". 5256

Gospodyni
kucharka poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „B. 99". 5248

Cukiernik
młody chcąc się douczyć kucharstwa poszukuje posady. Of. Jagiellońska 37. Szalonek. (5269

Fryzjerka
poszukuje pracy po południu. Tasiemska, Sienkiewicza 12. (F3024

DZIERŻAWY

Restauracja
do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Pełny konces, 8 000. Adres wskaże Dzien. Bydg. 5294

360 mórg F3057
pszennej ziemi do wydzierżawienia. „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2.

Osoba
starsza, która zajmie się wychowaniem drobiu potrzebna na wieś. Zgłosz. Hotel Lengning. (5305

Potrzebna
w Warszawie do dwoiga dzieci (8 i 4 lat) inteligentna doświadczona bona z perfekt znajomością języka polskiego, niem. Of. z odpisami świadectw skierować Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 95. (F3038

Uczeń
fryzjerski natychmiast potrzebny. Hetmańska 19. F3049

Poszukuję
dziewczę z dobrego domu jako uczennicę do składu obuwia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobry dom". 5321

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
szofer poszukuje posady, miejscowość obojętna. Of. pod „B. M." do Dzien. Bydg. 5237

Aptekarski
pomocnik, spokojny, pracowity, świadectwa, poszukuje pracy. Of. pod „Rutyna" do filji Dz. Bydg. Toruń. 5215

Stenotypistka
z krótką praktyką, biegła w języku polskim i niemieckim poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „L. 20" do filji Dz. Bydg. F3019

Wykwalifikowany
majster stolarski z rutyną techniczną, samodzielny kierownik wielkiej wytwórni w obszernym zakresie stolarstwa, 30 letnia praktyka, zmieni posadę. Oferty pod „Zdolny organizator" do Dziennika Bydg. 5241

Kasjerki
kierowniczki posadę przyjmę, mam maturę, dam zabezpieczenie hipoteczne. Adres wskaże Dz Bydg. 5265

Inteligentna
panienka pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczorowych za niskiem wynagrodzeniem. Of. pod „Z. Z. 300" do Dz. Bydg. 5304

Obszerne
śpichlerze z osobnem podwórzem, ubikacje wśródmieściu na składy lub w a r s z t a t. Wiadomość Jackowskiego 17, gospodarz. 5242

Ogrodnictwo
w Bydgoszczy, dobrze zaprowadzone, wolne mieszkanie do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Okole Ścieżka 1. 5152

Wydzierżawię
ogrodnikowi 2 p o k o j e z kuchnią, zabudowanie gospodarcze, 4 morgi roli bez odstępnego. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Gospodarz 24". 5255

Piekarnia
dobrze zaprowadzona zmechanizowana w bardzo dobrem położeniu jest zaraz do wydzierżawienia. Gotówki potrzeba do objęcia 20 tys. zł. Tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić do Dz. Bydg. Grudziądz pod „200". (5315

Skład
mieszkanie, wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. F3043

Ubikacja
7×4 dla szewca, ślusarza, instalatora lub składnicę oddam zaraz. Portjer — Poznańska 4. F-3044

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe III. piętro, i 8 pokojowe parter wynajmie właściciel, Cieszkowskiego 2, II. p. (F2995

Mieszkanie
5 pokojowe z kuchnią i przynależności na ulicy Sniadeckich 4, oraz stajnia na 2 konie przy ul. Wesołej do wynajęcia. Wiad. u właściciela Sniadeckich nr. 4. (5301

Mieszkanie
pokój większy lub dwa mniejsze z kuchnią dla solidnego bezdzietnego małżeństwa wprost od gospodarza poszukuję, warunki obojętne. Zgł. skierować: Kobusiński, Dworcowa 53. 5311

Poszukuję
mieszkania 4 pok. wzwyż wprost od gospodarza. Łask. zgł. pod „Unitas" do filji Dz. Bydg. (F3028

Szeik Fazil

POKOJE

Poszukuję F2921
pokoju umebl. wzamian lekcji. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Maturzysta".

Pokój
z kuchnią i meblami na sprzedaż. Żuławy 10. (5290

Pokój
umebl., osobne wejście. Czarneckiego 2. (5232

Pokój
umebl. Poznańska 22, II p. lewo. 5303

Pokój
umebl. u pani samotnej dla panów lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18. F2998

Pokój
dobrze umebl., łazienka, zdrowe utrzymanie dla 1 lub 2 osób. Paderewskiego 13, I p. lewo. F3003

Pokój
umebl. z a r a z wynajmę. Kanałowa 3, II p. l. (5254

Pokój
dla panów. Podgórna 19, prawo. 5283

Pokój
umebl. wynajmę. Jackowskiego 2, I ptr. pr. (5250

Pokój
umebl. do w y n a j ę c i a. Długa 45, III p. (5247

Pokój
umebl., osobne wejście do wynajęcia. Kościuszki 1, I ptr. F2994

Pokój
dla panów. Henryka Dietza 11, II ptr. koło Wiatrakowej. 5260

Pokój
umebl. Konopna 18. (5264

Pokój
Hetmańska 13, II. (F3005

Pokój (5302
umebl. Jasna 22, ptr. lewo.

Pokój
do wynajęcia. Król. Jadwigi 10, II ptr. (5300

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Sw. Trójcy 17, parter. (5291

Pokój
z utrzymaniem także obiady wydaję. Chwytowo 18, p. lewo. (5295

Pokój
umeblewany. Sienkiewicza 43, Klabecka. (5279

2 pokoje
z niekrępującem wejściem dla inteligentnych panów. Kordeckiego 15, I ptr. lewo. (5276

Pokój
umebl. do wynajęcia Król. Jadwigi 13, II lewo. (5273

Pokój
przejściowy tanio do wynajęcia. Kościuszki 3, part. lewo. (F3050

Wspólny
pokój do wynajęcia. Garbary 6, II ptr. l. (F3051

Pokój
dla lepszego pana. Sienkiewicza 1a, part. prawo. F3052

Pokoje
umebl. Chołoniewskiego 9 blisko Kujawskiej. 5312

Pokój
czysty tanio. Adres w filji Dz. Bydg. F3032

Pokój
umebl. Sienkiewicza 12, I prawo. F3023

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51, II ptr. lewo. (F3058

Pokój
umebl. Pomorska nr. 31, wchód Mazowiecka I lewo. F3048

Pokój
Pomorska 22/23, II ptr. pr. F3045

Szeik Fazil

RÓŻNE

Za
liczne telegramy w dzień ślubu naszego w Krakowie w kościele Marjackim składamy na tej drodze najserdeczniejsze „Bóg zapłać"! Olszowie. (5271

Obiady
domowe, smaczne 1,50, kolacje 1,50 wydaje restauracja „R i o", Długa 53. Napoje wyborowe, ceny umiarkowane. Abonament 10% zniżki. Telefon 167. 5309

3000 zł
pożyczki poszukuję. Gwarancja zapewniona. Zgł. pod „K. L." do filji Dzien. Bydg. (F3013

Koło (5293
autobusowe zgubione pomiędzy Bydgoszczą a Fordonem zwrócić za wynagrodzeniem do Strzelnicy we Fordonie. Niewitecki.

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania od lokatora Marciniaka, Podgórna 24, i na wynajęcia nie pozwalam. Gospodarz. 5249

Który
z zamożnych panów dopomoże panience pożyczką 300 zł na k r ó t k i czas. Of. pod „Zastaw" do filji Dz. Bydg. F2997

200 zł
pożyczki na dobry procent i zastaw poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „Pewny". 5278

Kawaler
brunet, lat 28, szlachetnego charakteru prosi o rękę zamożnej pani, któraby mogła pomóc w przedsiębiorstwie. S p i e s z n e oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Kino". 5267

Inteligentna
materjalnie niezależna pani szuka z braku znajomości towarzysza celem spędzenia wolnych chwil. Panowie na wyższych stanowiskach, nie dzisiejszych poglądów, zechcą się zgłosić, najchętniej z dołączeniem fotografji pod „S. S." do Dz. Bydg (5274

MATRYMONJALNE

Kojarzy
solidnie, dyskretnie „Przyszłość", Sniadeckich 40. F3027

Który
pan. lat 35—42. z gotówką lub interesem wzgl. urzędnik na państw. posadzie któremu zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, ma zamiar poznać pannę przystojną z dobrej rodziny, lat 34, posiadającą realność z interesem na wsi. Dyskrecja zapewniona. Tylko poważne zgłoszenia możliwie z fotografją uprasza się skierować do Dziennika Bydg. pod „Brunetka". 5263

Panna
inteligentna, Królewianka, lat 27, blondynka, pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym, posiada 10 tys. gotówki i całkowitą wyprawę. Panowie urzędnicy lub kupcy zechcą nadesłać oferty z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Królewianka". (F2996

Kawaler
rzym. kat., lat 29, ciemno blond. zajmuje poważne stanowisko p a ń s t w o w e, nawiąże korespondencję z panną z majątkiem od 10 000. Łaskawe oferty raczą złożyć pod „Wiosna 29" do Dzien. Bydg. 5238

Kawaler
dobrze sytuowany, lat 29, rzym. kat. ciemno blond. z braku znajomości nawiąże k o r e s p o n d e n c j ę z panną dobrze sytuowaną. Łaskawe oferty raczą złożyć pod „Wielkopolanin" do filji Dz. Bydg. F2991



Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi.** Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich większych miastach.
32965

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Eanaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Akuszerka
Skubińska powróciła z Torunia, udziela porad przed i po porodzie. Sienkiewicza 1a. (F2792

Kapelusze
damskie eleganckie i tanie w nowootwartym magazynie przy ul. Niedźwiedzia 4 J. Krzyżogórska. (5103

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 5, telefon 1921. 9574

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty (21394

Ładownia
i naprawa akumulatorów samochodowych i radjowych, nawijanie dynamo, starterów i magnetów. „DELCO" Gamma 8. (441

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. Guhl i Ska Bydgoszcz, Długa 45. tel. nr. 1834. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (17137

Meble

Jadalnie sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (2118

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (409.

Elektromechanika.
Fachowa reperacja rowerów, maszyn do szycia i gramofonów. Instalacja światła elektrycznego oraz dostawa wszelkich części po cenach przystępnych. Gdańska 26. (4033

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne pokoje stołowe, sypialnie, urządzenia kuchenne jako i pojedyńcze meble stale na składzie poleca po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach wprost z fabryki W. Kosmowski. Bydgoszcz, Plac Piastowski 6 a. 4692

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Transport
samochodem ciężarowym wykonuje się fachowo. Telefon 15 i 16. 1191

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca fabryka wózków dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Tel. 7. Wykonuje reperacje. F2934

Drzewo
opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Brodawki
usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek. 24496

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
4 morgi sprzedam z żywym i martwym inwentarzem. Bydgoszcz. Koźmiana 7 przy Kujawsiej. 5223

Posiadłość
14 mórg z budynkami wydzierżawię. Do objęcia potrzeba 1 500 zł. Kaczmarek Fr. Dzwierszno wybudowanie pow. Wyrzyski, stacja kolejowa Runowo Krajeńskie. F2975

60 mórg
buraczanej 10 000 zł. Pogoń, Dworcowa 80. (F2896

Osady
parcelacyjne, rozmaite, zabudowane niezabudowane, dogodne warunki, posiadam. Pawelec, pełnomocnik majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (1557

Ogródek
szreberowski sprzedam. Wiad. „Pharmachemja", Mickiewicza 2. (F2698

Skład
obuwia w bardzo dobrem położeniu sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „F. C." 4970

Dom
z wolnem mieszkaniem i 6 mórg ziemi zaraz na sprzedaż. Inowrocławska 61. F2802

Sprzedam
za gotówkę lub zamienię na równowartościowy dom w Bydgoszczy, Grudziądzu, 21 ha (80 mg.) czarnoziemu I kl. w pow. Dubieńskim (Wołyń). Cena objektu 115 tys. zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „B. 11". F2570

Dom
z składem kolonjalnym wraz z towarem zaraz na sprzedaż. Wiad. Kulczak, Brzozowa 8. 5134

Kowalskie
narzędzia kompletne na sprzedaż, cena podług ugody. Nakło, ul. Potulicka nr. 10 c. a. (5158

Kuźnia
dobrze zaprowadzona z narzędziami i wolnem mieszkaniem z klientelą w małem miasteczku z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Jan Senska, mistrz kowalski, Łobżenica. (5165

Skład
z 2 oknami wystawowemi w centr. miasta, nadający się na każdą branżę, za zezwoleniem gospodarza zaraz do objęcia. Zgłosz do filji Dz. Bydg. pod „Nowość". F2810

Samochody 4985
używane tanio na sprzedaż: Praga 4—6 osob kryty 3500 zł, Fiat typ 505. 4—6 osobowy otwarty 2500 zł i motor benzynowy Deutz 4 K. M. 1100 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg

Samochód
6 osobowy Chevrolet Landolet w dobrym stanie korzystnie sprzedam. P. Czarkowski Chełmża, ul 3 Maja 20. 5182

Pianino
krzyżowe sprzedam. Grunwaldzka 7a. 5172

POSADY WOLNE

20 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgł. firma Carbon, Gdynia. (5124

Pomocnik
kominiarski potrzebny od 1 marca. Erdmann mistrz kominiarski, Kcynia. (5064

Piecownik
do pieca pierścieniowego potrzebny zaraz. M. Nowak, Śniadeckich 24. (F3011

Dojarz
z własną pomocą w oborze do 20 krów dojnych i tyleż młodych. Wynagrodzenie według kontraktu taryfowego na rok 1930 i 31. Potrzebny od 1. 4. 1930 r. Zgł. się do Majątku Ruby p. Solec Kujawski pow. Bydgoszcz. F 983

Nauczycielka
domowa z pozwoleniem rządowem jęz. franc. natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: L. Derebecki, Bielsk, pow. Wąbrzeźno, pocztą Kowalewo. 5246

Zdolnego
ucznia poszukuję zaraz z lepszej rodziny wykształcenie 6 kl. gimnazjum lub równorzędne. Drogerja Flora, St. Bożeński, Bydgoszcz, Gdańska 23. (F 98

Uczeń
młynarski wzgl. młodszy czeladnik uczciwy potrzebny. Zgł. młyn Kotowski Inowrocław. (5177

Pokojówka
mówiąca po polsku i niemiecku i znająca nakrycie stołów potrzebna od 1. III. Restauracja, Gdańska 28 2935

Mały wydatek

za drobne ogłoszenie w piśmie naszem nie będzie uszczerbkiem dla nikogo. Każda praktyczna gosposia poszukująca służby domowej czy też zamierzająca wynająć pokoje, coś sprzedać lub kupić, postąpi rozsądnie gdy — zamiast tracić drogi czas na chodzeniu do pośredniczek lub składach starzyzny — zajdzie wprost do administracji lub jednej z filji naszego pisma i tam nada drobne ogłoszenie, które napewno da jej

wielkie korzyści

Także dla poszukujących pracy, mieszkania, pragnących wyjść zamąż wzgl. się ożenić czy też w innych okolicznościach pismo nasze jest godne uwagi. Wysoki nakład i poczytność naszego pisma, obszerny dział ogłoszeń — szczególnie drobnych — jakoteż napływające codziennie liczne oferty na takowe — są dla pisma naszego najlepszą reklamą. Pamiętajcie więc, że droga do celu prowadzi

przez „Dziennik Bydgoski"!

KUPNA

Kupię
za natychmiastową zapłatą dobre używane meble oraz dobre pianino. Zgłoszenia z podaniem ceny upraszam do eksped. Dzien Bydg. pod „Pianino". (8994

Kupię
używaną: piłę taśmową (Bandsäge), wyrówniarkę (Abrichtmaschine), dyktę (Dichtenhobelmaschine), gryzarkę (Fräsmaschine), wiertarkę (Bohrmaschine). Powyższe maszyny muszą być w stanie beznagannym i mają służyć do fabrykacji karoserji samochodowych. Adres wskaże Dz. Bydg. 4984

Książki
czasopisma kupuje kiosk gazet, Marcinkowskiego. F2952

Motocykl
używany kupi Piotrowicz Ciche Lubawskie. (5169

Poszukuję
maszyny heblarki, mało używanej, która będzie miała 50—60 cm. szerości. Zgł. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Heblarka" 5184

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie. Toruńska 180. (F2930

Łacińskiego
greckiego, niemieckiego i polskiego języka nauczysz się prędko u doświadczonego nauczyciela. Podgórna 22. 4951

Młode 5167
dziewczę, władające językiem polskim i niemieckim, z lepszego domu, jako członek rodziny i do pomocy w interesie potrzebne zaraz. Of. z fotografją i podaniem pretensji przyjmuje Th. L. Bonin, Chojnice (Pomorze)

Służąca
uczciwa umiejąca dobrze gotować z prasowaniem sztywnej bielizny do samotnego pana potrzebna zaraz lub od 15 bm. Zgłoszenia z dobremi świadectwami przyjmuje Nowacki. Grudziądz, Wybickiego 5. (5214

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna. Pomorska 18, I ptr. F2988

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem, pierwszorzędnemi świadectwami potrzebna. Ul. Kołłątaja 7, III ptr. F2858

Dziewczę
sierota, rzetelna umiejąca liczyć potrzebna, dobre świadectwa będą żądane. Kiosk, Orla 15. 5251

Uczeń
syn uczciwych rodziców 15 lat, rzetelny i pilny potrzebny zaraz do ożywionego składu kolonjalnego w Toruniu. Zgłosz. pisemne z życiorysem pod „K. W. 912" do Dz. Bydg Toruń. (4910

Ucznia
z lepszej rodziny z dobremi świadectwami szkolnemi do składu bławatów poszukuje firma: J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz Gdańska 163. (Gmach Hotelu pod Orłem). (4949

Dziewczę
do posłu i do lat 16 może się zgłosić. Sikorska, Garbary 22. 5224

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe pracę jak tygodniówki oraz wesela i inne uroczystości Związek Zawodowych Pracowników Gastr. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 1163. Biuro czynne od 10—1 i od 4—6. (16332

2 500 złotych
pożyczki za posadę magazyniera tkalni. Oferty pod „Tkalnia" do Dz. Bydg. 5163

Poszukuję
posady rządcy od 1. 4. 1930 r. na majątek nie poniżej 1000 mórg. Mam 4 letnią praktykę i dobrem świadectwem. Zgł. pod „N. P. nr. 420" do Dzien. Bydg. 512

Szofer - ślusarz
z praktyką, obeznany z wszelkiemi maszynami, poszukuje posady najchętniej na majątku lub prywatnie. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Szofer-ślusarz". F2980

Szofer-lokaj
z długoletnią praktyką poszukuje posady, świadectwa chlubne. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Toruń. pod „Szofer". 5216

Inteligentna
osoba w średnim wieku poszukuje posady jako gospodyni do samotnego pana. Zgł. pod „Brunetka" do filji Dz. Bydg. (F2924

Szofer
ślusarz maszynowy z 8 letnią praktyką w fabryce maszyn dla obróbki drzewa poszukuje posady w przemyśle drzewnym zajmie się w chwilach wolnych od jazdy reparacją wszelkich maszyn Fr. Kociński, Tryszczyn, p. Bydgoszcz. (4969

DZIERŻAWY

Dzierżawy
800 mórg pszenno-buraczanej ziemi, przejęcie 55.000, 300 mórg pszenno-buraczanej, Kujawy, przejęcie 45 tys. 230 mórg pszenno-buraczanej przejęcie 30.000, poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Piekarnia
w pełnym ruchu, przy głównej ulicy, z powodu kupna własnej posiadłości od 1. 4. 30. do wydzierżawienia lub na sprzedaż z domem. Teodor Repiński, Czersk, ul. Chojnicka, pow. Chojnicki. 4936

Wydzierżawię
lokal nadający się na warsztat. Wiad. Chocimska 6. 5225

Kawiarnię
i cukiernię sprzedam lub wydzierżawię, do tego 3 pokoje z kuchnią. Oferty pod „Tanio" do Dzien. Bydg 5226

Ubikacje
na warsztat z zapędem elektrycznym. Wiadomość u gospodarza Śniadeckich nr. 40. F2918

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pok. z wszelkiemi wygodami na I ptr, nadające się także na biura zaraz wprost od gospodarza do wydzierżawienia za 2-letnim czynszem ewt. udzieleniem pożyczki 10—20000 zł na I hipotekę Zgł. pod „Hipoteka" do filji Dz. Bydg. (F2811

Mieszkanie
w nowych willach przy Piotrkowskiej pokój z kuchnią, ogródek, chlew otrzyma w procencie kto pożyczy 3000 zł zabezpieczenie hipoteczne. Of. pod „Wygoda" do Dz. Bydg 5043

POKOJE

Pokój
umebl. dla pani wynajmę. Kołłątaja 10, parter lewo. F2979

Przyjmę
pannę na stancję. Sw. Florjana 16, Morawska. (5221

Pokój
umebl. dla pana mającego zajęcie lub pani do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 8a, I. F2944

Pokój
umebl. z telefonem do wynajęcia. Dworcowa 18a, II ptr. F2986

Pokój
zaraz do wynajęcia. Zacisze 2, III ptr. lewo. (F2984

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 11, I ptr. lewo. (5190

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Krakowska 9, II. F2943

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Szczecińska 4, parter. (5060

ROŻNE

Żurnale mód
na wiosnę-lato i miesięczne na marzec nadeszły. N. Gieryn, Pl. Teatralny. 5102

Obiady
1,10 zł, w abonamencie 1 zł, kolacje od 1,20 poleca: Pomorzanka, Pomorska nr. 47. F2912

Chorzy! 3237
Ratunek niosą Wam zioła Nitschu, skuteczne we wszystkich chorobach. Wysyła zaliczeniem 5 zł plus porto Laboratorjum „Herbapol", Poznań, 1. B

Zioła lecznicze
przeciw chorobom płuc, krtani, żołądka, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, astmie, skrofułom, błednicy, neurastenji, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apteka. (4540

Wspólnika
z kapitałem 10—15 tys. zł do warsztatów stolarskich w Gdyni z własną suszarnią parową poszukuję, ewentualnie wydzierżawię. Zapewnię zamówienia. Oferty filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazja". F2989

5000 zł
jako hipoteka na gospodarstwo do oddania. Of. po niemiecku do filji Dz. Bydg. pod „M. R". (F2977

10 000 złotych
na I hipotekę poszukuje właściciel domu 3 piętrowego, wartości 80 000 zł. Wincenty Kwietniewski, Gdynia, Obłuże nr. 66. 5108

Do 10.000 zł
dam pożyczki albo zapłatę za wynajęcie willi lub mieszkania 4 pokojowego pełny komfort, możliwie ogród Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Niekoniecznie zaraz". 5219

20,000 zł
na I hipotekę domu poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. dla „Kast." F3016

Ostrzeżenie!
Ponieważ dałem zadatek na kupno gospodarstwa Czarnówko karta 50, własność małżonków Stąsiek, przestrzegam przed kupnem tegoż i upraszam o skierowanie się w tej sprawie do mnie. Tomasz Cisek, Zofin, poczta Fordon. 5229

Ogłoszenie!
Poszukuje się spadkobierców po zmarłej pani Witkowskiej w Bydgoszczy, Śniadeckich nr. 45a do odbioru pozostałych mebli. Zgł. administrator Piasecki. Bydgoszcz, Dworcowa 80, biuro Pogoń.

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną. Stanisław Moskwa. 5067

MATRYMONJALNE

Młody 5164
kupiec, kat., ciemny blondyn, 1,78 mtr. wys., z własnym dobrze zaprowadzonym składem kolonjalnym w średniem mieście na Pomorzu, szuka w celu powiększenia interesu towarzyszki życia z majątkiem w wieku do 25 lat. Warunek: język polski i niemiecki. Of. z fotogr. która się zwraca do Dzien. Bydg. pod „Besy 123".

INSTYTUT HIGJENY i PIĘKNOŚCI

M. Petrykowskiej

BYDGOSZCZ, ULICA GDAŃSKA NR. 159

Wykonuje zabiegi przeciw starzeniu się, przeciw zmarszczkom, piegom i czerwoności. Masaże upiększające, odtłuszczające. Farbowanie brwi i włosów na kolory naturalne Usuwa defekty skóry, wągry, krosty, znamiona i t. p.

Wygładza rysy, linje i zapadłe policzki. Powodnje naturalne rumieńce i piękną karnację skóry.



Reumatyzm, artretyzm, katar kiszek choroby nerek, choroby nerwowe, bezsenność, choroby płuc, niemoc płciowa

są już zupełnie uleczalne!!! (5209

Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinją wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem:

Mr. D. Andral Dep. 15 81, Rue Turbigo, Paris.

„SANITAS"

ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KĄPIELOWY

poleca: (213

Djatermję, Górskie słońce, „Solux" kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.

Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt od 8—8.

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 6 marca br. odbędzie się **w Brodnicy**

jarmark kramny

na konie i bydło.

Brodnica, dnia 27 lutego 1930 roku.

Magistrat

5316) (—) Mechlin w z. burmistrza

Wielka wyprzedaż

towarów pochodzących z likwidacji na rachunek obcy odbędzie się

dziś i następne dnie od godz. 8³⁰

przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterja męska, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry, i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak,

zaprzys. taksator i ankcjonator. (5193



Żelazne kuchenki

na wzór westfalski

Przenośne piece kaflowe

Piece majolikowe

Białe kafle

stale na składzie

Wielkie maszynki kuchenne

dla hoteli, restauracji, dworów etc.

Wykonuje się wszelkie prace zduńskie

OSKAR SCHÖPPER, Bydgoszcz

Telefon 2003. 23398 **ulica Zduny 5.**

Poważna firma poszukuje dla swego **Oddziału w Bydgoszczy**

lokalu sklepowego

z jednym pokojem lub 2-u pokojowego biurowego Odstępne wykluczone. Oferty z podaniem ceny kierować: **Warszawa, Marszałkowska 124 - Rudolf Mosse** pod „Lokal E. X." (52 8

Świeże śledzie

angielskie i szwedzkie.

Bytlingi i szprotki

z własnej wędzarni oraz wszelkie

konserwy rybne

poleca po najtańszej cenie dziennej 30789

Fr. Ziółkowski

Grudziądz, ul. Spichrzowa 10

Tel. 921, prywatnie 921.

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł

wyłącznie porta lub za zaliczeniem

Ciągnienienie 28-go kwietnia b. r.

poleca 3962

Felicja Kaschowa

kolektura Loterji Państwowej

Gniezno, ulica Tumska nr. 5.

Tel. 200.

P. K. O. Poznań 207907.

Pierze i Puch



w wielkim wyborze

Pierze darte

za ½ kg. 2,80, 4,50 5,25, 6,75, 8,50, 9,25 10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny, wsypy nieprzepuszczalne, własna **parowa czyszczalnia** pierza z zapędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co **wtorek i czwartek.** (5372

Karol Kurtz nast. Bydgoszcz

Poznańska 32, tel. 1210.

Okna i drzwi

przeróbki oraz reparacje wykonuje: (4593

Stolarnia, St. Kowalski

ul. Św. Trójcy 16.

Papier

do pakowania

w arkuszach lub balotach mają tanio do oddania

Bracia Schlieper

Bydgoszcz 4704

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Palarnia kawy

z elektrycznym zapędem korzystnie na sprzedaż. Wiadomość 5218

Toruń, Łazienna 28.

Sp. Akc. „Lech".

Lokal

5217

na **biuro** ze **składnicą** w pierwszorzędnym punkcie Tornnia korzystnie do wynajęcia. Wiadomość

Toruń, Łazienna 28.

Sp. Akc. „Lech".

Poszukuję zaraz

zdolnego ucznia

władaj. językiem polskim i niemieckim pod dogodnemi warunkami, wolne mieszkanie i utrzymanie.

Drogerja pod Krzyżem

M. Kłosowski, Łasin

(Pomorze), Tel. 8.

5088

Praktyczne Kursy Handlowe

Prof. Jana Hennesa - w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7 (dom własny)

zatwierdz. przez Minist. Wyz. Rel. i O. P. (l. dz. 18393-24 D. III.)

Zawiadomienie.

Kurs handlowy i korespondencyjny 5-cio miesięczny koedukacyjny rozpoczyna się w pierwszych dniach marca b. r. Zapisy przyjmuje codziennie w godz. 12—1 i 6—7

5275) **Dyrekcja** - Jan Hennes.

Uwaga!

Biuro moje prawno-administracyjne **„Lex"** znajduje się od dnia dzisiejszego przy ulicy

Pomorskiej nr. 16 — Tel. 1775

w firmie **G. Szroeder Nast.**

Załatwiam wszystkie sprawy sądowe, administracyjne, hipoteczne, a specjalnie podatkowe i koncesyjne. (5257

Florjan Sandach

W poniedziałek, dnia 3 marca br. nastąpi

otwarcie

nowoczesnego Baru - Restauracji

Dworcowa 31. **„Royal"** *Dworcowa 31.*

pod kierownictwem (3016

kuchmistrza warszawskiego p. Wł. Panasinka

We wtorek, dnia 4 marca br.

wielki podkoziełek

na który uprzejmie zaprasza

H. Böhlke

5358) ul. Marszałka Focha 9, tel. 173

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42e.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. Po ukończeniu

EGZAMIN i ŚWIADECTWO.

5211 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Szkoła w domu

przez Kursa Samokształcące metodą korespondencyjną „GLOBUS".

Każdy może zdać egzamin, jak gdyby chodził do szkoły, obok zawodu przez nasz system nauki.

1. Matura gimn. i semin. naucz. Egzamin do poszczególnych klas od 4—8 gimn.
2. Matura semin. naucz. (IV. i V. kurs.) (3377
3. Skrócona służba wojskowa.
4. Języki obce (angielski, niemiecki i francuski.

Metoda nauki łatwa i zrozumiała. Poprawa zadań, porady i wyjaśnienia przez 20 profesorów zawodowych na żądanie. Jedyny w Polsce najlepszy i najtańszy sposób nauki w domu. Próbne lekcje na 8 dni po nadesłaniu zaliczki zł 10,— a w razie zwrotu lekcyj w terminie zwrot zł 8,—

— Prospekta darmo po nadesłaniu porta 30 gr. —

Instytut Naukowy „MATURA" Kraków, Karmelicka 35.

Likwidacja

Powszechnej Wystawy Krajowej.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe zorganizowane na czas Powszechnej Wystawy Krajowej, obecnie zupełnie się likwiduje, skutkiem czego nadarza się wyjątkowo korzystna okazja zakupu różnego rodzaju sprzętu bardzo taniego, jak: **łóżka, koce, bielizna pościelowa etc.,** nadającego się do urządzenia szpitali, pensjonatów, burs itd.

Ceny jednostkowe inwentarza Miejskiego Biura Kwaterunkowego, przeznaczonego do sprzedaży.

1. Łóżka f-my **Konrad Jarnuszkiewicz** żelazne, składane, rozmiar 79×189 cm., bez kółek, kolor oliwkowy 46.— zł.
2. Łóżka żelazne, składane jak powyżej, kol. biały 50.— zł.
3. Łóżka żelazne, składane jak powyżej, na kółkach, kolor wiśniowy 55.— zł.
4. Łóżka żelazne, składane, j. powyżej, kol. biały 60.— zł.
5. Łóżka żelazne, składane, j. powyżej, kol. oliwk. 60.— zł.
6. Łóżka żelazne, składane, j. powyżej, kol. oliwk. 65.— zł.
7. Łóżka żelazne, składane, bez kółek, kol. wiśn. 46.— zł.
8. Łóżka **f-my Kraszewski** żelazne, rozbierane, rozmiar 80×195 cm., bez kółek, kolor biały 47.— zł.
9. Łóżka **f-my Gostyński** żelazne, składane, rozmiar 8×190 cm., bez kółek, kolor oliwkowy 52.— zł.
10. Łóżka **f-my Pogorzelski** żelazne, rozbierane, rozmiar jak powyżej, bez kółek, kolor biały 49.— zł.
11. Łóżka **f-my „Matra"** żelazne, rozbierane, rozmiar jak powyżej, bez kółek, kolor biały 60.— zł.
12. Łóżka **f-my „Pokrzywa"** żelazne, rozbierane, kolor biały 52.— zł.
13. Łóżka **f-my Neufeld** żelazne, składane, rozmiar jak powyżej, na kółkach, kolor oliwkowy 50.— zł.
14. Łóżka **f-my Tylczyński** żelazne, składane rozm. 83×185 cm. na kółkach, kolor oliwkowy 56.— zł.
15. Koce ciemne wełniane, wielkość 140×200 cm. 8.— zł.
16. Ochraniacze materacowe, wielkość 150×200 cm. 5.50 zł.
17. Poduszki sypialne z czerwonego i różowego inletu, nie przepuszczające pierza i puchu, kolor trwały, również przeciw kwasom, napełnione 2½ funta dartem pierzem, wielkość 60×80 cm. 12.50 zł.
18. Powłoczki na poduszki, białe, fason zamknięty zakończone spinaczem tasiemkowym z guzikami wielk. 60×80 w stanie pranym i prasowanym 2.— zł.
19. Stoliki z drzewa biało malowane od 7.50 do 10.— zł.
20. Krzesła bukowe polerowane od 5.— do 8.— zł.
21. Wieszaki na ścianę polerowane, z 4-ma lakierowanemi hakami 2.10 zł.
22. Lampy naftowe „Nietoperz" 5.— zł.
23. Sienniki jutowe 2.50 zł.

Wyżej wyszczególnione przedmioty były zakupione swego czasu bardzo korzystnie, znajdują się obecnie w bardzo dobrym stanie i nadają się do urządzenia szpitali, pensjonatów oraz do domowego użytku. Z powodu przyspieszenia likwidacji, **ceny bardzo korzystne. Przy niektórych przedmiotach niższe o 60% od fabrycznych cen zakupu.**

Przy większych zakupach łóżek rabat. (5198

Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem:

Miejskie Biuro Kwaterunkowe, Poznań, ul. Marszałka Focha 18 - telefon: 69-91 i 6206.

Najnowszy i udoskonalony 6-cylindrowy 50 KM.

samochód ciężarowy Overland-Whippet

nośności 1½ ton

posiada 7 razy łożyskowany wał korbowy przedłużoną, szerszą oraz wzmocnioną ramę, hamulce na 4 koła, wzmocnione pneumatyki cena podwozia franco Poznań **zł. 9.950.—**

Samochody osobowe

4-cyl. 10/45 KM. z karoserją 4 osobową krytą wykonanie luksusowe **zł. 12.500.—**

6-cyl. 12/50 KM. z karoserją 4 osobową krytą wykonanie luksusowe **zł. 14.500.—**

Prosimy żądać szczegółowych ofert oraz nieobowiązujących do kupna jazd próbnych.

„BRZESKIAUTO" Sp. Akc. POZNAŃ

ulica Dąbrowskiego 29, telefon 6323, 6365

Zastępstwo rejonowe K. ŚMIGIELSKI Bydgoszcz, ul. Dworcowa 32.

4555)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.